



Z jakich baz
w internecie
warto
skorzystać?



GAZETA
wyborcza
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Wtorek, 18 marca 2025 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 64.10861, 1
Nakład 43 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych

Wojna w Ukrainie

TRUMP DZWONI DO PUTINA

Rozmowę liderów USA i Rosji zaplanowano na dziś.
Donald Trump będzie próbował nakłonić Władimira
Putina do zaakceptowania 30-dniowego zawieszenia ognia

► 3

USA kontra UE

Make Europa Great Again

Co wspólnego ze sobą mają konferencja Ordo Iuris w Waszyngtonie, antyeuropejskie przemówienie Viktora Orbána i przestrogi Andrzeja Dudy przed rumuńskim scenariuszem? Departament Stanu USA przymierza się do wspierania wrogów Unii Europejskiej.

Bartosz T. Wieliński

Konferencja, której współorganizatorem był polski ultrakatolicki think-tank Ordo Iuris, odbyła się 11 marca w waszyngtońskiej siedzibie Heritage Foundation. To też konserwatywny think-tank, ściśle powiązany z administracją Donalda Trumpa, który przygotował „Projekt 2025” – realizowany właśnie plan wielkiego zwrotu USA na prawo i wymiany kadr w amerykańskich instytucjach państwowych przez ludzi w pełni lojalnych prezydentowi. Amerykańskich konserwatystów z ludźmi Ordo Iuris łączy chęć zaprowadzenia nowych porządków w Europie, na wzór tego, co dzieje się w USA. Elon Musk, parafrazując wyborczy slogan Trumpa, mówi o „uczynie-

niu Europy znowu wielką”, a Ordo Iuris – o „wielkim resecie”.

Projekt „reformy” UE

W Waszyngtonie zaprezentowany został projekt „reformy” UE opracowany razem z budapeszteńskim uniwersytetem Macieja Korwina kontrolowanym przez nominatów Fideszu, partii Viktora Orbána, i będącym zapleczem intelektualnym dla jego rządu. Diagnoza polskich i węgierskich zwolenników Trumpa jest prosta: Unia została zepsuta, stała się zbiurokratyzowanym superpaństwem, które zagraża państwu narodowemu. Wartości chrześcijańskie są deptane, pod ochroną uzurpatorskiego TSUE narzuca się postępową ideologię i dławi wolność słowa. Recepta? Zastąpienie

Unii Europejską Wspólnotą Narodów, demontaż instytucji europejskich, oddanie kompetencji państwu członkowskiemu, które będą miały prawo wybrać, w jakich dziedzinach chcą się integrować, w jakich wetować niekorzystne dla nich decyzje. – Mamy do czynienia z pierwszą oficjalnie przedłożoną konserwatywną propozycją dotyczącą Unii Europejskiej – zachwalał dokument szef Ordo Iuris Jerzy Kwaśniewski.

Cztery dni później część tych postulatów publicznie powtórzył w Budapeszcie Orbán. Przemawiając z okazji Święta Narodowego Węgier, przedstawił listę 12 żądań pod adresem Unii. Wśród nich na pierwszych pozycjach jest stworzenie Europy narodów, oddanie przez wspólnotę państwu członkowskiemu części kompetencji, rozszerzenie prawa weta czy ochrona „chrześcijańskiego dziedzictwa Europy”.

Grunt pod rozsadzanie UE od środka

– Ta zbieżność nie jest przypadkowa – mówi „Wyborczej” źródło w unijnej dyplomacji. W USA tzw. MAGA, czyli ruch zwolenników Trumpa skupio-

nym wokół wiceprezydenta J.D. Vance’a, naciska na Departament Stanu, by wspierał w Europie ruchy o podobnym profilu. Dyplomaci mieliby monitorować i piętnować przypadki łamania praworządności, swobód religijnych czy wolności słowa, których ofiarami padłyby prawicowe partie. Jeśli chodzi o Polskę, mają już pełne dossier. Politycy PiS rok temu, podczas kampanii prezydenckiej, chwalili się, że przekazali politykom Partii Republikańskiej kompletne donosy na obecny polski rząd.

Vance właśnie za rzekome łamanie demokratycznych swobód krytykował Europę w swoim przemówieniu wygłoszonym miesiąc te-

mu na Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium. Jednocześnie Heritage Foundation ma – we współpracy z europejskimi konserwatystami – przygotowywać grunt pod rozsadzanie UE od środka. – Mają doświadczenie w tego typu działaniach, mają sieć kontaktów w Europie. Nie można ich lekceważyć – mówi nasze źródło. Decyzje nie zapadły, ale nie można wykluczyć, że nowa administracja na nowy odcinek europejski przekieruje środki, które zabrała oskarżanym o wspieranie lewicowych inicjatyw USAID czy Radiu Wolna Europa.

Pod presją USA jest obecnie Rumunia, gdzie z powodu rosyjskiej ingerencji na masową skalę sąd konstytucyjny unieważnił wybory prezydenckie, a populiście Călinowi Georgescu, obecnie najpopularniejszemu politykowi w kraju, państwowa komicja wyborcza zabroniła startować w ich powtórcę. Vance i Musk uznają to za zamach na demokrację. Prezydent Andrzej Duda utrzymujący z otoczeniem Trumpa ścisłe relacje publicznie przed wariantem rumuńskim w Polsce przestrzega. Według naszej wiedzy jego słowa odnotowano w Waszyngtonie. ●

Politycy PiS rok temu chwalili się, że przekazali politykom Partii Republikańskiej kompletne donosy na obecny polski rząd

Sport

Barcelona mówi po polsku

Niezwykły gol Roberta Lewandowskiego był punktem zwrotnym w szalonym meczu Atlético Madryt z Barceloną w lidze hiszpańskiej. Wojciech Szczęsny – jako gracz Barcelony – wciąż nie przegrał

► 20



Temat dnia

Ministerstwo głupich grantów

Usuwać PiS-owskie patologie, minister kultury Hanna Wróblewska tworzy nowe ► 4-5

Kraj

Akt terroru na zlecenie Rosji

To rosyjski wywiad ma być odpowiedzialny za podpalenie hali targowej w Warszawie ► 7

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



ISSN 0860-908X

Bartosz T.
Wielński

Unio, wspomóż demokrację!

Sen komunistycznych kacyków w Europie w końcu się spełnił. Radio Wolna Europa ma zamilknąć. W czasach zimnej wojny w bloku wschodnim inwestowano wielkie środki, by zagłuszać sygnał wrogiej rozgłośni. Agenci próbowali infiltrować jej redakcję, skłócać zespoły, w 1981 r. osławiony terrorysta Ilicz Ramirez Sanchez, znany jako Carlos, podłożył bombę pod siedzibę radia w Monachium. Zamach przeprowadził na zlecenie dyktatora komunistycznej Rumunii Nicolae Ceausescu. Radio działało dalej, a po upadku żelaznej kurtyny jej obszarem misyjnym pozostały dawne republiki ZSRR, kraje Azji Środkowej, Balkany, a od 2020 r. także Orbanowskie Węgry. Miejsca, gdzie wolność i demokracja nie potrafiły zapaść korzeni.

To, czego nie były w stanie zrobić komunistyczne zagłuszarki ani Carlos, zrobi prezydent USA Donald Trump, który nakazał zwinąć działalność Agencji ds. Globalnych Mediów finansującą pracę dziennikarzy RWE. Trump poszedł za radą swojego współpracownika Elona Muska, który w jego imieniu dokonuje brutalnych cięć w administracji. Jego zdaniem

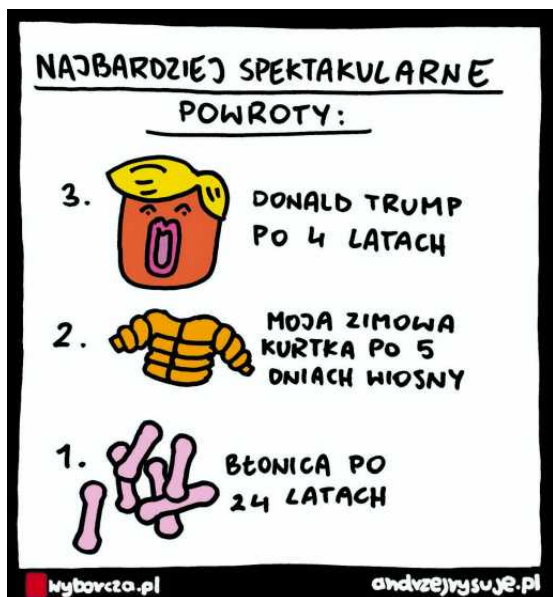
finansowanie przez rząd USA mediów to marnowanie pieniędzy, bo „nikt ich nie słucha”, a poza tym pracują tam „szaleni lewicowcy”. Radio z dnia na dzień zostało bez pieniędzy, dziennikarze – bez miejsca pracy. Dyktatorzy i populiści, którym dziennikarze nie będą patrzeć na ręce, się cieszą. Musk chyba też, bo pognął urojonych lewaków. Zaoszczędzo-

ne pieniądze mają pójść na wsparcie dla sojuszników Trumpa w Europie: prawicowych populistów, którzy chcą rozwalić Europę.

W podobny sposób Trump z Muskiem rozprawili się z agencją USAID, która wspierała media i organizacje pozarządowe. Strata dla demokratycznego świata jest olbrzymia. Dzięki pieniądзом z USA demokracja utrzymywała małe przyczółki w dziesiątkach krajów. W takich państwach jak Mołdawia, gdzie nieustannie trwają hybrydowe ataki ze strony Rosji, z amerykańskich grantów finansowano walkę z dezinformacją, budowano społeczeństwo obywatelskie, niezależne media. Jesienią w Mołdawii szykują się wybory parlamentarne. Rosji od mieszania przy nich nikt już nie powstrzyma.

Chyba że porzucone przez Amerykanów organizacje w Europie i Azji pod parasol weźmie Unia Europejska, która ma olbrzymie doświadczenie, jeśli chodzi o tego typu wsparcie. Inwestowanie w demokrację i stabilność w krajach sąsiadujących z UE i zmierzających do członkostwa wpisuje się w końcu w zwiększanie bezpieczeństwa całej wspólnoty. Unia musi jednak działać bardzo szybko, zanim porzucone przez Amerykanów instytucje się zawalą. ●

Andrzej rysuje



Tajlandia Farma soli



FOT. REUTERS / AITHIPERAWONGMETHA

Zdjęcie z drona pokazuje pracowników zbierających sól morską na farmie soli w prowincji Chachoengsao, na obrzeżach Bangkoku w Tajlandii. **Więcej zdjęć z Polski i ze świata na Wyborcza.pl/zdjecia**

Emerytury

IMLN
tytu Polaków może mieć zaniżoną emeryturę, bo nie zdobyło odpowiednich dokumentów poświadczających ich staż pracy

► Wyborcza.biz

Monika Piątkowska Nowa senator z Krakowa

Prezeska Izby Zbożowo-Pasowej, w przeszłości związana bardziej z PSL i Lewicą niż z PO – Monika Piątkowska została nową senator z Krakowa. W okręgu nr 33 (czyli połowie Krakowa) zdobyła przeszło połowę głosów i w izbie wyższej parlamentu zajmie miejsce po Bogdanie Klichu, który objął funkcję chargé d'affaires Ambasady RP w Waszyngtonie.

Piátkowska startowała w wyborach w ramach paktu senackiego, choć bez poparcia polityków Polski 2050. Od tego środowiska odeszła po konflikcie. Jej kandydatura, wskazana osobiście przez premiera Donalda Tuska, od początku wzbudziła w Krakowie kontrowersje. Lokalni działacze w roli nowego senatora widzieli kogoś bardziej „swojego”. Tymczasem Piątkowska przez lata współpracowała z byłym prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim, wywodzącym się z SLD. A do PO nawet nie należy.

„Brawo Kraków, brawo Monika Piątkowska! Zdobyć w tych okolicznościach ponad połowę głosów, wyraźnie więcej niż PiS i Konfederacja razem, to jest coś. Ale to jest Kraków, nie kraj” – tymi słowami Tusk skomentował niedzielną wygraną w wyborach uzupełniających do Senatu. „Więc ciesząc się, traktujmy ten wynik też jak ostrzeżenie. Przed



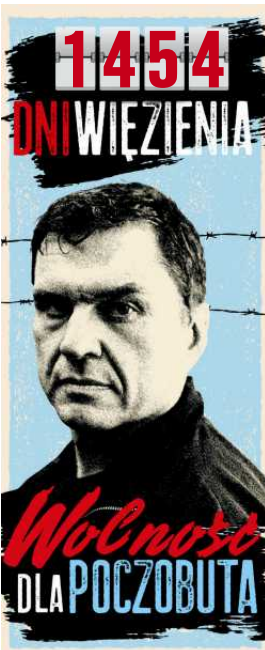
FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCIA WYBORCZA.PL

nami naprawdę wielkie wyzwanie” – dodał.

Nowa senator zapowiada, że będzie aktywnie angażować się w kwestie bezpieczeństwa Polski – nie tylko militarne czy energetyczne, ale i żywnościowe. Jej kolejnym priorytetem mają być prawa kobiet, w tym walka o legalną aborcję do 12. tygodnia.

– Kobiety wygrały wybory 15 października i to nam należy się wsparcie i realizacja postulatów tamtego czasu. Byłyśmy na ulicach, skandowałyśmy głośno nasze niezadowolenie z ignorowania naszych praw. Chciałabym, aby kobiety miały teraz poczucie, że przynajmniej część tamtych postulatów jest przez rząd zauważana i realizowana – mówiła „Wyborczej”. ●

Angelika Pitoń



Jeżeli będzie to referendum nad rządem Tuska, to my te wybory [prezydenckie] raczej przegramy

MICHAŁ KAMIŃSKI

wicemarszałek Senatu, w programie „Bez uników” PR3

Trump dzwoni do Putina

Rozmowę liderów USA i Rosji zaplanowano na dziś.

Reuters zwraca uwagę, że Donald Trump będzie próbował skłonić Władimira Putina do zaakceptowania 30-dniowego zawieszenia ognia.

Wiktorija Bieliaszyn

– Będę rozmawiał z prezydentem Putinem we wtorek. W weekend wykonano wiele pracy. Chcemy zobaczyć, czy możemy zakończyć tę wojnę. Może nam się uda, może nie, ale myślę, że mamy bardzo duże szanse – mówił dziennikarzom Donald Trump na pokładzie prezydenckiego samolotu podczas lotu z Florydy do Waszyngtonu.

Dopytywany o szczegóły podkreślił, że w rozmowie z Putinem zamierza podjąć temat ustępstw stron. – Myślę, że wiele z tych kwestii jest już omawianych przez obie strony, Ukrainę i Rosję. Już o tym rozmawiamy, o podziale niektórych aktywów – dodał. Mają wśród nich znaleźć się m.in. „terytoria” oraz „elektrownie”.

Dostęp do portów

Słowa Trumpa potwierdził niejako specjalny wysłannik prezydenta USA Steve Witkoff, który w najnowszym wywiadzie dla CBS News mówił, że Moskwa i Waszyngton omawiają dostęp do portów na Morzu Czarnym. – Są regiony, o których wszyscy wiemy, że są celem Rosjan. Znajduje się tam reaktor jądrowy, który dostarcza sporo energii elektrycznej do Ukrainy. Trzeba się tym zająć. Dostęp do portów, potencjalne porozumienie w sprawie Morza Czarnego – wymieniał wysłannik Trumpa.

Reuters zwraca uwagę, że prezydent USA będzie też próbował skłonić Putina do zgody na trzydziestodniowe zawieszenie ognia. O tym, że jest ono konieczne, mówił w weekend sekretarz stanu USA Marco Rubio. W wywiadzie dla CBS zaznaczył, że „sekwencja działań w celu rozwiązania konfliktu w Ukrainie” składa się z „Planu A” i „Planu B”. – Plan A to zawieszenie broni, tak aby istniała możliwość przejścia do planu B, drugiej fazy, aby doprowadzić wszystkich do stołu negocjacyjnego – tłumaczył.

Przyznał jednocześnie, że „druga faza może wymagać dyplomacji wahadłowej”. – Ostatecznym celem drugiej fazy jest ustalenie, jak zakończyć wojnę na dobre w spo-

sób uwzględniający interesy wszystkich stron – zapewnił Rubio.

Rosja chce gwarancji

Rosyjskie władze jasno dają jednak do zrozumienia, że nie zaakceptują „interesów Ukrainy”. Wiceminister spraw zagranicznych Aleksandr Gruszko podkreślił w wywiadzie dla propagandowego portalu Izwiestija, że w każdym porozumieniu pokojowym Moskwa będzie domagać się gwarancji, iż Ukraina nie zostanie członkiem NATO i pozostanie krajem neutralnym.

– Będziemy domagać się, aby żelazne gwarancje bezpieczeństwa stały się częścią tego porozumienia. Częścią tych gwarancji powinien być neutralny status Ukrainy i odmowa krajów NATO przyjęcia jej jako członka sojuszu – mówił wczoraj. Kategorycznie sprzeciwił się też rozmieszczeniu sił pokojowych państw NATO w Ukrainie. – Utrzymywanie pokoju i NATO to generalnie rzeczy niekompatybilne, bo prawdziwa historia sojuszu składa się z operacji wojskowych – stwierdził.

Ostrzegał też, że Rosja będzie postrzegać misje składające się z uzbrojonych formacji bardzo jednoznacznie. – Absolutnie nie obchodzi nas, pod jaką nazwą kontyngenty NATO mogą stacjonować na terytorium Ukrainy: czy jest to Unia Europejska, NATO, czy też w charakterze krajowym. W każdym razie, jeśli się tam pojawiają, oznacza to, że stacjonują w strefie konfliktu ze wszystkimi konsekwencjami dla tych kontyngentów jako strony konfliktu – mówił.

USA wychodzą z panelu

Eksperci przypominają, że choć Donaldowi Trumpowi wyraźnie zależy na zakończeniu wojny w Ukrainie, to niekoniecznie w sposób, który odpowiadałby wyobrażeniom o jej sprawiedliwym końcu. Wskazują na to kolejne doniesienia z USA.

„The New York Times” opublikował wczoraj wyniki ustaleń, z których wynika, że Departament Sprawiedliwości USA potajemnie poinformował europejskich urzędników o wycofaniu się z międzynarodowego



• As z portretami Władimira Putina i Donalda Trumpa podczas demonstracji przed ambasadą USA w Kijowie, 8 marca 2025 r. FOT. REUTERS / VALENTYN OGIRENKO

Rosyjskie władze jasno dają do zrozumienia, że nie zaakceptują „interesów Ukrainy”

panelu prowadzącego dochodzenie w sprawie agresji Rosji na Ukrainę. Według dziennika administracja Trumpa ograniczy również prace grupy śledczej ds. zbrodni wojennych, utworzonej w 2022 roku przez ówczesnego prokuratora generalnego Merricka Garlanda, która miała koordynować śledztwo w sprawie zbrodni wojennych popełnionych przez Rosję w Ukrainie.

Wcześniej, po rozmowach Ukrainy i USA w Arabii Saudyjskiej, Kijów – w odróżnieniu od Moskwy – zaakceptował propozycję Waszyngtonu dotyczącą natychmiastowego 30-dniowego zawieszenia broni. Jeśli Rosja również na nią przystanie, okres 30 dni może zostać przedłużony za zgodą stron.

Sankcje mogą zostać zniesione

O szerszych ustępstwach na rzecz Rosji w zamian za pokój dla Ukrainy mówi też Kijów. Działający z ramienia prezydenta Wołodymyra Zelenskiego komisarz ds. polityki sankcji

Władysław Własiuk powiedział dziennikarzom Politico, że zachodnie sankcje na Rosję mogą zostać zniesione, jeśli pomoże to zapewnić Ukrainie bezpieczeństwo i przynieść sprawiedliwość. Według Własiuka wznowienie relacji biznesowych innych krajów z Rosją jest kwestią czasu, ale powinno nastąpić pod pewnymi warunkami. Podkreślił przy tym, że celem ograniczeń gospodarczych jest „zmuszenie Rosji do zaprzestania agresji”. I że nie mają być wyłącznie karą. Nie wykluczył więc możliwości zawarcia przez kraje europejskie nowych umów na zakup rosyjskiej ropy i gazu po zakończeniu wojny.

– Rosja ma duży potencjał, zwłaszcza zasoby energetyczne, i prawdopodobnie byłoby głupotą nie próbować tego wykorzystać – powiedział, dodając, że ma nadzieję, że nie doprowadzi to do takiej samej zaleźności od rosyjskiej energii jak wcześniej.

Nie oznacza to jednak, że Ukraina zgadza się względem Rosji na wszelkie możliwe ustępstwa. Własiuk, który jest również sekretarzem Międzynarodowej Grupy Roboczej ds. Rosyjskich Sankcji, powiedział, że w ramach jakiegokolwiek długoterminowego porozumienia, które powinno zagwarantować bezpieczeństwo Ukrainy, Kijów będzie dążył do sprawiedliwości dla swoich obywateli, w tym rekompensat dla Ukraińców, biorąc pod uwagę skalę poniesionych przez nich ofiar. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34367347

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Lipsku toczy się sprawa z wniosku Barbary Kępczyk z udziałem Jarosława Kępczyka sygn. akt I Ns 314/24 o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie o powierzchni 1,66 ha, położoną w Siennie ul. Bałtowska, gmina Siemno, powiatu lipskiego, województwa mazowieckiego, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki **1300,1388**.

Sąd wzywa do udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców **Józefa Pastuszki** syna Jana i Franciszki ur. 4 kwietnia 1904 roku w Siennie oraz **Baibiny Pastuszki** córki Józefa i Juliany ur. 22 czerwca 1909 roku, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34367340

OGŁOSZENIE

Postanowieniem z 31 stycznia 2025 roku, sygn. akt I Ns **840/24**, wydanym w toku postępowania z wniosku Tomasza Opacha z udziałem Rafała Opacha o stwierdzenie nabycia spadku po **Czesławie Opachu**, o podział majątku wspólnego Czesława Opacha i Marii Opach oraz o dział spadku po Czesławie Opachu, Sąd Rejonowy w Pszczynie ustanowił kuratora w osobie r. pr. Jacka Śliwy dla uczestnika Rafała Opacha nieznanego z miejsca pobytu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34367333



W Sądzie Rejonowym w Raciborzu w sprawie I Ns 166/23 z wniosku Róży Maiwald toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Andrzeju Zaiczek zmarłym dnia 15 marca 2008r. w Raciborzu, ostatnio zamieszkałym w Raciborzu i po Jerzym Zaiczek zmarłym dnia 27 maja 2011r. w Raciborzu, ostatnio zamieszkałym w Raciborzu. W skład spadku wchodzi udział w nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Raciborzu prowadzi księgę wieczystą nr GL1R/00023356/4. Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominieni w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34367333

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ OTYNIA OGŁASZA TRZECI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych stanowiących własność Gminy Otyń.

Pierwszy przetarg odbył się dnia 20 listopada 2024 r. i zakończony został wynikiem negatywnym. Drugi przetarg odbył się dnia 19 lutego 2025 r. i zakończony został wynikiem negatywnym.

1. Lokalizacja i oznaczenie nieruchomości wg danych z rejestru gruntów:

Lp.	Numer działki	Powierzchnia działki/ha	Położenie	Numer KW	Termin zagospodarowania	Cena wywoławcza w zł netto	Kwota wadium
1.	554/50	0,6837	Otyń	ZG1N/00063181/6	brak	465 075,00	47 000,00
2.	554/52	0,4527	Otyń	ZG1N/00063181/6	brak	309 825,00	31 000,00

Działki opisane numerem ew. 554/50 i 554/52 zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przemysłowego wsi Konradowo i Otyń (część) uchwalonym przez Radę Miejską Otyń Uchwałą Nr LI.68.2022 z dnia 27 października 2022 r. przeznaczone są pod tereny zabudowy usługowej, symbol – 2U.

Przetarg odbędzie się dnia 21 maja 2025 r. o godz. 10⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Otyniu.

Osoba przystępująca do przetargu, winna wpłacić wadium w pieniądzu, w wysokości przypisanej do działki na konto bankowe – Bank Spółdzielczy w Nowej Soli nr 66 9674 0006 0000 0000 0680 0013 z zastrzeżeniem, iż **wpłata winna być uznana na rachunku gminy najpóźniej w dniu 15 maja 2025 r. (w tytule wpłaty należy podać numer działki, imię i nazwisko osoby/osób kupujących/kupujących).** Jeśli nieruchomości ma być przedmiotem nabycia współmałżonków wadium **wpłacone musi być przez oboje małżonków.**

Pełny tekst ogłoszenia o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Otyniu, opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Urzędu. Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Otyniu, pokój nr 7, tel. 68 355 94 03.

Kraj/34367466

Kraj/34367557

Sygn. akt LD1M/GUP/6/2024

ZAPROSZENIE DO NEGOCJACJI W SPRAWIE DZIERŻAWY

Syndyk masy upadłości Zakładów Podzespołów Radiowych „Miflex” SA w upadłości z siedzibą w Kutnie zaprasza do negocjacji, których przedmiotem jest dzierżawa w toku postępowania upadłościowego, do czasu sprzedaży całości lub istotnych składników przedsiębiorstwa – zakładu produkującego kondensatory położonego w Kutnie przy ulicy Grunwaldzkiej 3.

W skład przedsiębiorstwa wchodzi w szczególności nieruchomości położone w Kutnie przy ul. Grunwaldzkiej 3: prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,3715 ha wraz z czterema budynkami (działki ewidencyjne nr: 7/48, księga wieczysta LD1K/00052337/2), oraz prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej (działki ewidencyjne nr: 8/6, 7/39, 7/55, 7/57, 7/58 – księga wieczysta LD1K/00041360/2), maszyny i urządzenia oraz inne składniki majątku upadłej Spółki.

Syndyk zastrzega, że w okresie trwania umowy będzie prowadził działania zmierzające do sprzedaży przedsiębiorstwa lub jego składników. Umowa byłaby zawierana na czas określony, nie później niż do dnia sprzedaży nieruchomości.

Zgłaszając udział w negocjacjach należy przedstawić w szczególności: dane oferenta, wstępną propozycję miesięcznego czynszu, sposób zabezpieczenia umowy, opis planowanej działalności na obiekcie oraz informacje o doświadczeniu oferenta i jego wiarygodności finansowej. W zależności od ilości ofertów zostanie opracowany i przedstawiony regulamin negocjacji zawierający zasady prowadzenia negocjacji i wyboru najkorzystniejszej oferty. Zgłoszenie powinno nastąpić w formie pisemnej lub e-mail w terminie do dnia 31 marca 2025 roku, godz. 15.00. Adres: Doradca restrukturyzacyjny Michał Raj, ul. Wigury 30a lok. 11, 90-319 Łódź, e-mail: syndyk@upadlosci-lodz.pl.

Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz zakończenia negocjacji na każdym ich etapie, w tym również bez wyboru oferenta. Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem syndyk@upadlosci-lodz.pl lub pod nr tel. 533 745 415.

www.infopublikator.pl

Dotacje dla imprez muzycznych

Ministerstwo głupich grantów

Rugując PiS-owskie patologie, Hanna Wróblewska tworzy nowe.

Jędrzej Stodkowski

Były wiceminister sprawiedliwości z PiS-u złożył zawiadomienie do prokuratury, że „kolega Rafała Trzaskowskiego” dostał od Ministerstwa Kultury 150 tys. zł na podcast. Tylko że to wcale nie jest największy problem tego rozdania dotacji dla inicjatyw muzycznych. Skandalem jest bowiem sam sposób przeprowadzania konkursu dotacyjnego dla imprez muzycznych. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego sprzeniewierzyło się założeniom, które samo sobie wyznaczyło, i zostawiło na lodzie twórców wielu ważnych dla polskiej kultury festiwali.

O co chodzi? Już tłumaczę.

Programy ministra, czyli fałszywa muzyka

W programach dotacyjnych MKiDN od tego roku miało być po nowemu. I jest. Tylko nie takiego nowego otwarcia artyści i animatorzy związani z branżą muzyczną spodziewali się po ministrze Hannie Wróblewskiej.

Przez osiem lat rządów Piotra Glińskiego w MKiDN przyzwyczailiśmy się do absurdów, dyskryminacji i kolesiostwa przy rozdawaniu grantów w ramach tzw. programów ministra, czyli mechanizmu, dzięki któremu MKiDN raz w roku udziela wsparcia organizatorom wydarzeń kulturalnych.

Pod koniec roku instytucje kultury, organizacje pozarządowe i firmy składają do MKiDN wnioski o wsparcie organizowanych przez siebie przedsięwzięć, od festiwali, przeglądów i konkursów, przez publikacje książek, czasopism czy płyt, działania edukacyjne, warsztaty, digitalizację, po prace konserwatorskie.

Następnie komisje eksperckie powołane do oceny wniosków w każdym z 32 programów punktują propozycje i jednym dotacje przyznają, a innym – nie. Pierwsi mogą odetchnąć z ulgą, bo udało im się spaść kolejną część budżetu, drudzy muszą radzić sobie z zasypaniem dziury budżetowej z innych źródeł albo okroić program imprezy.

Wahadło zamiast wachlarza

Ponieważ zazwyczaj przegranych jest więcej niż beneficjentów, ogłoszeniu wyników programów dotacyjnych zawsze towarzyszą środowiskowe emocje.

Za czasów Glińskiego tych emocji było wyjątkowo dużo. PiS szedł do władzy z hasłem poszerzenia wachlarza dotacyjnego o imprezy i wydawnictwa spoza liberalnego (według PiS-u i jego medialnych akolitów: „lewackiego”) mainstreamu. Zamiast wachlarza w akcji zobaczyliśmy wahadło, które maksymalnie wychyliło się w prawo. Ministerialni eksperci ochoczo rozdawali pieniądze na wszelkie inicjatywy prawicowe, nacjonalistyczne, konserwatywne i/lub kościelne. Na tym polegało kolesiostwo.

Konserwatyzm i polonocentryczne zafiksowanie rządużyły także w promowanej przez MKiDN wizji kultury; sztuka poszukująca, otwarta na eksperyment, czerpiąca z kontrkultury i undergroundu, jak byśmy to kiedyś powiedzieli, „postępowa”, raczej nie mogła liczyć na wsparcie. Dlatego wspominałem o dyskryminacji.

Największym absurdem były gigantyczne opóźnienia w ogłaszaniu wyników konkursów. Organizatorzy musieli czekać na rozstrzygnięcie do wiosny albo lata! To w oczywisty sposób paraliżowało ich pracę, bo jak zrobić zaplanowaną np. na maj imprezę, skoro o przyznaniu ewentualnej dotacji dowiadują się w lipcu?

Cały proces wydłużał jeszcze mechanizm odwołań. Ci, którym eksperci pieniędzy nie dali, odwoływali się do ministra, który mógł już samodzielnie zdecydować o przyznaniu dotacji.

Dobra zmiana

Nowe kierownictwo resortu kultury podjęło się zreformowania tego systemu. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że wiceministra Marta Cienkowska (Polska 2050) przyszła do rządu z trzeciego sektora. NGO-sy, które współtworzyła i z którymi współpracowała jako producentka teatralna, same starały się o rozmaite dotacje. Zmiany zostały poprzedzone kilkumiesięcznymi konsultacjami z zainteresowanymi środowiskami.

– Proces przyznawania dotacji w ramach programów ministra będzie transparentny, efektywny, sprawiedliwy i dający możliwość realizacji ambitnych, wysokobudżetowych projektów przy zachowaniu równych szans dla mniejszych inicjatyw – zapowiadała ministra Hanna Wróblewska na specjalnej konferencji 30 września.

MKiDN stworzyło specjalną platformę ułatwiającą składanie i monitorowanie wniosków. Zmieniło limity finansowania i zniósło ocenę własnego wkładu organizatorów, co na starcie dyskryminowało małe instytucje (teraz mogą starać się o dotację nawet w wysokości 100 proc. budżetu projektu).

– Wnioskodawcy wreszcie będą znać realny termin publikacji wyników – mówiła Cienkowska.

Konkursy rzeczywiście przebiegły sprawnie: większość wyników ogłoszono w lutym i pierwszej połowie marca.

To wszystko jednak kosmetyka przy zmianie kluczowych parametrów dla decyzji o dotacji. – Zdecydowaliśmy się oddać większą władzę ekspertom zaproszonym do oceny wniosków – wyjaśniała Hanna Wróblewska. – Dotąd ocena była podzielona na dwa duże komponenty – była to ocena tzw. merytoryczna i tzw. strategiczna.

Ta druga nierzadko służyła za poprzedniej władzy jako lewar do podciągania końcowej oceny wniosków z powodów pozamerytorycznych, czyli politycznych albo koleżeńskich.

Wróblewska: – Zrezygnowaliśmy z oceny strategicznej. Ekspertci będą mieli do wyboru dwa segmenty. W pierwszym ekspert decyduje w punktach od 0 do 60, na ile uważa projekt za interesujący. Ale też on rekomenduje projekty do 40 pkt, które z jego sugestii są warte realizacji.

Średnią ocen wystawionych przez ekspertów zastąpiono medianą. Dzięki temu skrajne oceny ekspertów nie przesądzą o wyniku.

Referuję te szczegóły nie po to, by was zanużyć, ale by oddać kierownictwu resortu kultury sprawiedliwość: tak, to zmiany na lepsze i chwała ministrom, że podjęły się tego zadania.

Finansowe vibracje

Do programu „Muzyka” zgłoszono prawie 900 wniosków, dotacje na sumę 29,5 mln zł przyznano na 189 z nich. Od 13 marca, kiedy wyniki opublikowano, przez środowisko przechodzi fala oburzenia tym, kto dotacji nie dostał, a po drugie tym, kto je dostał.

Zajmijmy się najpierw tym drugim, bo ta sprawa wywołała już poważny kryzys wizerunkowy MKiDN. Nie taki na miarę tego z Funduszem Wsparcia Kultury, gdy nawet minister Gliński skapitulował w obliczu ogólnonarodowego oburzenia grantami dla popularnych artystów, ale kwestia „150 tys. zł na podcast” wyła się już daleko poza kręgi melomani-



• Hanna Wróblewska

skie. A „dziennikarze” propisowskich mediów czy Krzysztof Stanowski nie mogli nie rzucić się na tak apetyczny i podany im na tacy kasek.

Chodzi o dotację dla firmy STX Music Solutions na sześcigodzinowy podcast „Kontakt Polaków z muzyką”, który ma polegać na rozmowach właściciela STX Stanisława Trzcińskiego „z artystami, dziennikarzami i naukowcami, którzy omówią najnowsze badania naukowe o słuchaniu muzyki i pomogą odpowiedzieć na pytanie: jakie działania należy podjąć, żeby zwiększyć popularność koncertów i słuchania muzyki na żywo”.

Trzciński i jego rozmówcy mają się też zastanowić, „co debiutujący artyści mogą zrobić, żeby zwiększyć zasięgi na początku swojej kariery”.

170 tys. zł dostała inna firma Trzcińskiego, BA Booking Agency, na „promocję playlist z polskim repertuarem w najpopularniejszych światowych serwisach streamingowych – rozwój polskiego portalu PrzestrzenMuzyki.pl i polskich aplikacji mobilnych MyPlaylist w systemach iOS i Android”.

Do awantury musiało dojść

Przyznanie 320 tys. zł biznesom Trzcińskiego wywołało powszechne oburzenie.

Po pierwsze, Trzciński nie dostał pieniędzy od ekspertów, ale bezpośrednio od ministry Wróblewskiej. MKiDN wprowadziło bowiem w tym roku jeszcze jedną zmianę – „rezerwę ministra”. Zlikwidowało procedurę odwołań, a w zamian przyznało ministrowi prawo do dowolnego rozdysponowania dotacji w wysokości 15 proc. budżetu programów ministra.

Innymi słowy, ministra Wróblewska może przyznać pieniądze każdemu wnioskodawcy i nie musi się z tego tłumaczyć, choćby projekt uzyskał u ekspertów 0 punktów. W programie „Muzyka” Hanna Wróblewska oprócz Trzcińskiego obłaskawiła w ten sposób jeszcze 50 innych wnioskujących.

W programach dotacyjnych MKiDN od tego roku miało być po nowemu. I jest. Tylko nie takiego nowego otwarcia artyści i animatorzy związani z branżą muzyczną spodziewali się po ministrze Hannie Wróblewskiej

Dotacje dla imprez muzycznych



FOT. ADAM STEPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zamysł MKiDN był, jak rozumiem, następujący: więcej władzy przekazujemy w ręce ekspertów, ale kończymy z fikcją, jaką jest rzekoma „apolityczność” czy „niezależność” w tego rodzaju konkursach. I zamiast dawać pieniądze tym, którym chce się dać, pod płaszczykiem np. odwołań, dajemy je z otwartą przyłbicą. Nie ma się co oszukiwać, wiemy, jak wygląda ten świat i że np. organizatorzy takiego czy innego wydarzenia wywrą presję na pośle z regionu, by ten wywarł presję na odpowiednio czynniki w stolicy, by na jego festiwal znalazły się fundusze.

Ministra Marta Cienkowska mi świadczy, że gdy usłyszałem o tym pomysśle, pogratulowałem jej odwagi, bo to jednak rzadki przykład rezygnacji z wygodnej dla urzędników i polityków hipokryzji na rzecz transparentności. Z drugiej strony wieszczyłem kłopoty, bo takie rozwiązanie to prośenie się o awanturę. I wreszcie do niej doszło.

Staszek Trzciński, kolega Rafała

Druga przyczyna zbulwersowania to znajomość Stanisława Trzcińskiego z Rafałem Trzaskowskim, jak błyskawicznie przypomniano, datująca się od czasów licealnych, kiedy to obaj angażowali się w działalność na rzecz „Solidarności”.

W domyśle: to prezydent Warszawy, kandydat na prezydenta Polski i wiceszef PO, załatwił kumpłowi 320 tys. zł. Taki korupcyjny mechanizm suflują na portalu X i Facebooku publicyści (nie tylko prawicowi) i politycy opozycji, przypominając, że za poprzedniej władzy Trzciński w serwisach społecznościowych uprawiał antypisowską propagandę spod znaku ośmiu gwiazd.

Posel PiS Stanisław Kaleta, były wice-minister sprawiedliwości, wkleił wspólne zdjęcia Trzcińskiego i Trzaskowskiego. Napisał: „Ordynarny wał. Złożę w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury”.

To śmiechu warte, że do prokuratury w tej sprawie idzie polityk, który wraz z kolegami z Suwerennej Polski przeobraził Ministerstwo Sprawiedliwości w maszynę do robienia „ordynarnych wałów”.

Nie ma żadnych dowodów na to, że Trzaskowski ma z tą sprawą coś wspólnego. Warto też zauważyć, że Trzciński nie dostał pieniędzy na dwa kolejne projekty.

Czynienie zarzutu z tego, że Trzciński jest kolegą Trzaskowskiego, również jest śmiechu warte. Dziwne raczej byłoby, gdyby się nie znali. Obaj są synami ważnych muzyków. Prezydent Warszawy jest bywalcem koncertów i festiwali. Stanisław Trzciński ma zaś jedną z najbardziej imponujących biografii, jeśli chodzi o polskie życie muzyczne III RP: prowadził kluby, audycje, wydawał płyty (m.in. serię „Pozytywne wibracje”), organizował koncerty, produkował festiwale. Niemal każdy w branży muzycznej zna wszędobylskiego Staszka Trzcińskiego.

Czy 25 tys. na odcinek podcastu to dużo?

Trzeci powód zbulwersowania dotacją dla Trzcińskiego to merytoryczna wartość jego projektów.

Maksymalna liczba punktów od ekspertów to 100. Dotacje od ekspertów dostały te projekty, które otrzymały co najmniej 84 punkty. Tymczasem podcasty Trzcińskiego otrzymały 56 punktów, a promocja playlist – 40.

Czy 150 tys. zł za sześć odcinków podcastu to dużo? Zapytałem o to jednego z najpopularniejszych polskich podcasterów.

– Musiałbym poznać szczegóły projektu – zaznacza. – Ale z mojego doświadczenia wynika, że to suma do obrony tylko wtedy, jeśli byłby to podcast w wersji maksimum, produkowany jako profesjonalnie przygotowane,

Doszło do jawnej niesprawiedliwości: oskubania z dotacji wszystkich organizatorów festiwali z muzyką alternatywną, awangardową, eksperymentalną

atrakcyjne wizualnie wideo. W budżecie musimy uwzględnić koszt wynajmu studia, pracę producenta, montażysty, kogoś, kto pomoże w riserczu. Dochodzi też nasz godny zarobek, czyli, powiedzmy, kilka tysięcy złotych za odcinek. Podsumowując, przy najdroższych, komercyjnych produkcjach kwota 150 tys. zł za sześć odcinków podcastu jest może wygórowana, ale nie nierealna.

Tylko czy to przypadek Trzcińskiego? Pewne wyobrażenie o tym, co nas może czekać, daje zrealizowany z grantu KPO „cykl międzypokoleniowych rozmów prowadzonych przez dr. Stanisława Trzcińskiego” pt. „Jakimi słuchaczami muzyki jesteśmy w XXI wieku?”. W każdym z czterech odcinków Trzciński łączy się przez Zooma z czterema gośćmi naraz.

Jeśli planowany podcast poświęcony zwiększaniu popularności koncertów i sytuacji debutantów miałby mieć podobny „rozmach”, doprawdy trudno byłoby wyjaśnić, co kosztowałyby owe 25 tys. zł za odcinek, nawet przy uwzględnieniu godnych stawek dla zaproszonych rozmówców. Sam jako dziennikarz albo prowadzący biorę udział w takich dyskusjach (towarzyszą one wielu festiwalom) i zapewniam, że wahają się one pomiędzy zwrotem kosztów podróży a kilkuset złotymi.

Ciekawe też oczywiście, jak rozłoży się 170 tys. zł, które mają pójść na rozwój niszowego i od 2022 r. nieaktualizowanego portalu Trzcińskiego z playlistami ułożonymi przez polskich muzyków czy dziennikarzy, nieobecna dziś w sklepach z apkami aplikację MyPlaylist oraz promocję playlist z polską muzyką w portalach streamingowych. Jak skomentował ktoś na Facebooku, to ostatnie oznacza „po prostu przelew do Spotify, Apple Music, Tidal’a”.

Zarówno portal PrzestrzenMuzyki.pl, jak i apka MyPlaylist powstały dzięki dotacjom z MKiDN z lat covidowych.

Lista pominiętych

Poświęciłem dotacjom dla Trzcińskiego tyle miejsca, bo to one budzą najwięcej emocji.

Jednak wyniki programu „Muzyka” oburzają mnie tak naprawdę z zupełnie innego powodu. Doszło bowiem do jawnej niesprawiedliwości: oskubania z dotacji wszystkich organizatorów festiwali z muzyką alternatywną, awangardową, eksperymentalną (z wyjątkiem lubelskich Kodów i krakowskiego Audio Artu).

Dotacji nie dostały:

- fenomenalny Avant Art Festival przybliżający także mieszkańcom mniejszych polskich miast nowe muzyczne zjawiska z różnych stron świata,
- zasłużone dla muzycznych eksperymentów (i rozślawienia Sokołowska) Sanatorium Dźwięku,
- festiwal Ad Libitum od dwóch dekad promujący muzykę improwizowaną na najwyższym poziomie, przyciągający na warszawskie bulwary tłumy,
- bezpłatny cykl Lado w Mieście,
- jego odpowiednik z Księżego Młyna w Łodzi – LDZ Alternatywa,
- pokazujący nieszablone podejście do jazzu gdański Jazz Jantar,

- Mózg Festival organizowany przez słynny bydgoski klub,
- Up To Date Festival, który raz do roku czyni z Białegostoku stolicę polskiej elektroniki,
- Ephemera, młodsza warszawska siostra renomowanego krakowskiego Unsound Festivalu.

Nieprzyznanie dotacji Unsoundowi można uznać za szczyt absurdu. Ledwie przed miesiącem inna odnoga władz naszego kraju, podległy MSZ-owi Instytut Adama Mickiewicza, zorganizował w Brukseli weekendową odsłonę tego festiwalu. IAM, realizujący kulturalny program polskiej prezydencji w Radzie UE, uznał, że impreza, na którą rokrocznie z całego świata zjeżdżają pod Wawel poszukiwacze tego, co w muzyce i na jej przecięciu z innymi rodzajami sztuki najbardziej intrygujące, świetnie sprawdza się jako wizytówka polskiej kultury.

Ministerialni spece od muzyki tego nie docenili.

Jak gorzko zauważyła współtwórczyni festiwalu Małgorzata Płyśa, „Unsound najlepiej robić już tylko w Nowym Jorku, Brukseli, Osace czy Londynie, bo w Polsce nasze działania są chyba zbyt awangardowe”. Z kronikarskiego obowiązku dodam tylko, że Unsound miał także edycje w Adelajdzie czy Biszkeku.

Klasyczny przechył

Jak do tego doszło? Wystarczy spojrzeć na listę ekspertów, którzy oceniali wnioski. W pierwszym zespole znaleźli się: Łukasz Borowicz, Marcin Gmys, Jan Kalinowski, Urszula Kryger i Magdalena Lisak. W drugim – Urszula Bartkiewicz, Agnieszka Franków-Żelazny, Andrzej Kosowski, Agnieszka Nowok-Zych i Maria Sławek.

To znakomici artyści, wybitni eksperci, uznani pedagogowie. Tyle że wszyscy – cała dziesiątka! – reprezentują świat muzyki klasycznej. Nic więc dziwnego, że najwyżej ocenili festiwale i koncerty z muzyką klasyczną (w tym dawną i współczesną) oraz kilka największych festiwali jazzowych.

Ministra Wróblewska w ramach rezerwy próbowała chyba ten przechył lekko naprawić i przyznała pieniądze na kilka kolejnych festiwali jazzowych, a także imprez z piosenką autorską, muzyką żydowską, reggae czy bluesem. A także Open'erowi, choć, jak głosi regulamin programu, został on „sprofilowany pod kątem wspierania zadań o charakterze niekomercyjnym”, a trudno o bardziej komercyjną imprezę niż gdyński festiwal.

To jednak właśnie Hanna Wróblewska ponosi odpowiedzialność za niewypełnienie celu programu, jakim „jest wspieranie najwartościowszych zjawisk i trendów w polskiej i światowej kulturze muzycznej”. My, dziennikarze muzyczni, jeździmy łapać trendy właśnie na Unsoundzie, Up To Date czy Avant Art. I chociaż operatorem programu w imieniu MKiDN jest Narodowy Instytut Muzyki i Tańca, to w opublikowanym w Dzienniku Urzędowym MKiDN zarządzeniu stoi wyraźnie, że to minister powołuje ekspertów, „których wiedza i doświadczenie zawodowe odpowiadają zakresowi merytorycznemu danego programu”.

Nie mam nic przeciwko wsparciu festiwali z muzyką klasyczną, sam jestem ich bywalcem, wiem, jak są drogie (orkiestra!) i doskonale rozumiem, że bez mecenatu publicznego one nie zaistnieją. Jednak sytuacja, w której imprezy z muzyką klasyczną rywalizują o wsparcie z festiwalami z muzyką „nieklasyczną”, przy czym jurorzy reprezentują wyłącznie pierwszy z tych światów, po prostu nie powinna mieć miejsca.

Jak głosi Konstytucja RP, „wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. ●

Prokuratura odtajni protokół?

„Zgon nagły z nieznanych przyczyn” – taką diagnozę postawił lekarz wezwany do mieszkania, gdzie zmarła Barbara Skrzypek. Postępowanie prokuratury podczas jej przesłuchania zbadają śledczy spoza Warszawy.

Wojciech Czuchnowski

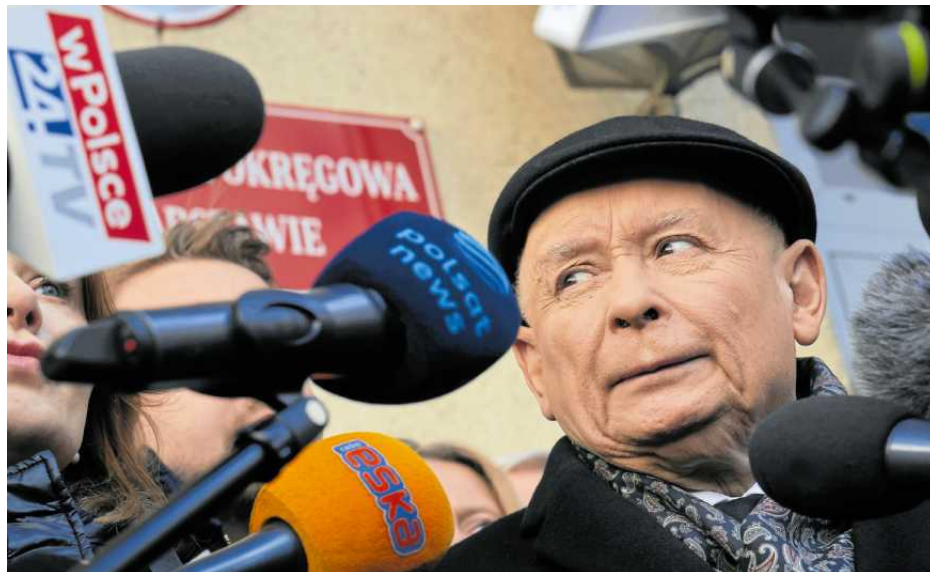
– Do śmierci doszło w sobotę w godzinach porannych, w obecności jednego z członków rodziny. Na miejsce wezwano policję i lekarza – powiedział Piotr Skiba, rzecznik warszawskiej Prokuratury Okręgowej, która zorganizowała konferencję w związku z informacjami o śmierci byłej szefowej biura prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Barbara Skrzypek była w tej prokuraturze przesłuchiwana jako świadek w ubiegłą środę. Przesłuchanie – jak podał Skiba – trwało od godz. 10 do 14.40, z przerwą, która trwała kilkanaście minut. – Łączenie śmierci pani Skrzypek z tym przesłuchaniem, twierdzenie, że prokuratura ma z tym jakiś związek, uważam za niegodne – powiedział rzecznik.

Szczegóły dotyczące okoliczności śmierci Barbary Skrzypek zostały ujawnione po raz pierwszy. Prokurator Skiba stwierdził, że „członkowie rodziny zmarłej nie zgłaszały uwag, że do śmierci przyczyniły się osoby trzecie”. Ciało byłej szefowej biura PiS zostało przewiezione do zakładu pogrzebowego. Rzecznik oświadczył, że prokuratura zleci jednostce „spoza okręgu warszawskiego” zbadanie, czy podczas przesłuchania dochowano właściwych procedur. To ta jednostka podejmie m.in. decyzję, czy przeprowadzić sekcję zwłok.

Przesłuchanie

Dużą część konferencji poświęcono kwestii odmowy obecności przy przesłuchaniu pełnomocnika prawnego Barbary Skrzypek. Do prokuratury przyszła ona z mec. Krzyszto-



• Protest i konferencja prasowa Jarosława Kaczyńskiego i posłów PiS pod Prokuraturą Okręgową w Warszawie po śmierci Barbary Skrzypek, 17 marca 2025 r. FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Przesłuchanie świadka
odbyło się bez pełnomocnika,
bo rola procesowa pani
Skrzypek nie budziła
podejrzeń*

fem Gotkowiczem (prawnikiem reprezentującym od lat Jarosława Kaczyńskiego). – Pan mecenas motywował to szeroko rozumianym interesem świadka, trudnościami z czytaniem i zdenerwowaniem. Prowadząca czynność prok. Ewa Wrzosek zarządziła, że pełnomocnik nie będzie dopuszczony. Przesłuchanie świadka odbyło się bez pełnomocnika, bo rola procesowa pani Skrzypek nie budziła podejrzeń. Była po prostu świadkiem, którego przesłuchano bez pouczenia o prawie do odmowy zeznań – tłumaczył rzecznik. Jego zdaniem mec. Gotkowicz mógł zacząć na sporządzenie doku-

mentu o odmowie udziału pełnomocnika, a potem złożyć zażalenie. Wtedy przesłuchanie byłoby zawieszone do czasu rozstrzygnięcia, czy pełnomocnik może być dopuszczony. Skiba powiedział, że protokół z przesłuchania ma 9 stron. – Kwestia upublicznienia tego protokołu jest poważnie brana pod uwagę – oświadczył. Miałoby to rozwiązać wątpliwości co do przebiegu przesłuchania. Przesłuchanie nie było nagrywane.

Kaczyński: mamy pierwszą śmiertelną ofiarę

Wątpliwe, by te wyjaśnienia uspokoiły protestujących, którzy w poniedziałek przyszli pod siedzibę prokuratury okręgowej, zapalili tam znicze, składali kwiaty. Na jednym z banerów mieli zdjęcie Adama Bodnara i napis „będziesz siedział”. Do ponad setki zgromadzonych przemówił Jarosław Kaczyński. – Mamy w Polsce demokrację walczącą i mamy pierwszą ofiarę śmiertelną tej demokracji walczącej – oświadczył. – Związek pomiędzy przesłuchaniem Barbary Skrzypek a jej śmiercią jest związkiem całkowicie oczywistym. Ta sprawa doprowadziła ją do stanu

niebываłego. Doszło do konfrontacji skrajnie zdenerwowanej chorej kobiety z trzema wrogimi jej osobami. Ta konfrontacja była czymś, co przyczyniło się do tragedii. Kiedy wyszła z tego gmachu, nie mogła złapać oddechu – mówił prezes PiS.

Kaczyński zaatakował Ewę Wrzosek – stwierdził, że prokuratorka jest „skrajna i ogarnięta agresją, więc nie mogła być w tego typu sprawie obiektywna”. Za śmierć Barbary Skrzypek obciążał też rząd Tuska: – To, że ta władza dopuszcza się takich rzeczy, łamie prawo w każdej sytuacji, to już wiedzieliśmy. Ale dotąd nie było ofiar śmiertelnych. Teraz pierwsza już jest. My tej sprawy nie odpuścimy. Będziemy dążyć do tego, by stała się elementem tej wielkiej walki o przywrócenie państwa prawa i przywrócenie demokracji – deklarował, dodając, że zarówno demokracja, jak i suwerenność Polski są „w likwidacji”.

Przed wystąpieniem Kaczyńskiego na zebraniu wyszła prokurator Wrzosek, witana okrzykami „wstyd i hańba”, „kłamczucha” oraz „prowokacja”. Wrzosek jeszcze raz tłumaczyła dziennikarzom, dlaczego nie dopuściła pełnomocnika do przesłuchania świadka. I mówiła, że mecenas Gotkowicz, z którym przyszła Barbara Skrzypek, mógł się na tę decyzję poskarżyć jeszcze w trakcie przesłuchania. – On był przez te cztery godziny obecny w prokuraturze – mówiła. Po wysłuchaniu Kaczyńskiego prok. Wrzosek powiedziała: – Jestem przynębiona tym, co usłyszałam. I zrezygnowała z dalszych tłumaczeń. ●

Co z pełnomocnictwem?

• Prokuratura odmawia komentarza do niedzielnej publikacji „Wyborczej”. Jak podaliśmy, Barbara Skrzypek powiedziała w trakcie przesłuchania, że w lutym 2018 r. nie dawała Jarosławowi Kaczyńskiemu pełnomocnictwa, by w jej imieniu zwołał nadzwyczajne zgromadzenie wspólników związanej z PiS spółki Srebrna. Podczas zgromadzenia, na którym Kaczyński sam reprezentował Srebrną, zostały podjęte uchwały dotyczące budowy na jej terenie 135 metrowego wieżowca.

Trzaskowski zwiększa przewagę

Jarosław Kaczyński może się zastanawiać nie tyle, czy Mentzen prześcignie Nawrockiego, a kiedy. I co stanie się z PiS w takiej sytuacji.

Sondaż pracowni Opinia24 został przeprowadzony przed tygodniem. Prowadzi w nim Rafał Trzaskowski z poparciem 32 proc. W lutym miał 30,9 proc. Drugi jest Karol Nawrocki – obecnie notuje 19,5 proc., przed miesiącem – 21,7 proc. I dalej robi się interesująco, bo Sławomir Mentzen ma 18,9 proc. poparcia, w lutym było 16,8 proc. Trendy od początku roku pokazują wyraźnie, że Trzaskowski i Mentzen zyskują, ten drugi szybciej, zaś Nawrocki traci.

Kobiety za Trzaskowskim, młodzi za Mentzenem

Mentzen gra dziś nie o prezydenturę, a o historyczny wynik Konfederacji w kolejnych wyborach parlamentarnych. Nawrocki, czyli PiS i Kaczyński o to, by wybory prezydenckie w ogóle przeżyć. Prezes PiS zdaje sobie z tego sprawę, ruszył w niedzielę w wyborczą trasę. Od

razu z głośnym oskarżeniem ekipy Tuska o śmierć Barbary Skrzypek, wieloletniej szefowej biura w PiS. Kaczyński twierdzi, że przyczyną jej śmierci było przesłuchanie w prokuraturze przez prokurator Ewę Wrzosek. Barbara Skrzypek kontaktowała się z Kaczyńskim zaraz po tym przesłuchaniu, prezes PiS nie alarmował, że coś jest nie tak z jej zdrowiem.

Najnowszy sondaż Opinia24 to kolejny, który pokazuje, że Mentzenowi przybywa zwolenników szybciej niż Nawrockiemu ubywa. Jeżeli trendy się utrzymają, niebawem kandydat Konfederacji przeskoczy kandydata PiS. Czwarty w tym sondażu jest Szymon Hołownia – ma 5,7 proc., miał 4,7 proc., Grzegorz Braun dostałby 3 proc. Jak podaje RMF FM, Rafał Trzaskowski cieszy się większym poparciem kobiet. 39 proc. z nich chce oddać swój głos na kandydata KO, 20 proc. – na Karola Nawrockiego. Obecny prezydent Warszawy ma największe poparcie wśród grup wiekowych 40-49 i 50-59 lat. Na Trzaskowskiego chcą również częściej głosować

Polacy z wykształceniem średnim i wyższym, najczęściej z dużych miast.

Karol Nawrocki ma nad swoim największym rywalem przewagę w grupie 60 plus. Nawrockiego wybierają częściej respondenci z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym.

Sławomir Mentzen deklaruje swoich przeciwników w najmłodszej kategorii wiekowej. Aż 46 proc. wyborców w wieku 18-29 deklaruje oddanie swojego głosu na lidera Konfederacji. Dla porównania – na drugiego w tym zestawieniu Rafała Trzaskowskiego chce głosować 18 proc. badanych. Mentzen prowadzi też w kolejnej grupie wiekowej – 30-39 lat, ale tu różnica z kandydatem KO jest już minimalna. Mentzen prowadzi również w wyścigu o głosy mężczyzn, wyprzedzając Trzaskowskiego tylko o 2 punkty procentowe.

Na kogo mogą liczyć?

Opinia24 sprawdziła też, czy wyborcy obozu rządzącego są skłonni zjednoczyć się i głosować na jed-

nego kandydata. Zwolennicy Trzeciej Drogi są najmniej lojalni wobec lidera partii – Szymona Hołowni. 30 proc. z nich decyduje się oddać głos na niego, a aż 27 proc. – na Rafała Trzaskowskiego. W KO nie ma wątpliwości, bo aż 86 proc. badanych zgłasza na Trzaskowskiego.

Prawie połowa wyborców Nowej Lewicy również jest skłonna poprzeć prezydenta Warszawy (Magdalenę Biejał jedynie 31 proc.), a w przypadku Partii Razem jest to 30 proc. badanych. Co ciekawe, aż 23 proc. wyborców Partii Razem chce głosować na... Sławomira Mentzena.

Karol Nawrocki może liczyć na poparcie elektoratu PiS – głos na niego deklaruje 70 proc. wyborców tego ugrupowania. Wśród pozostałych partii poparcie dla Nawrockiego jest na poziomie śladowym lub nie ma go wcale. Jedynymi wahającymi się są wyborcy Trzeciej Drogi, gdzie niezależny kandydat (popierany przez PiS) może liczyć na 11 proc. głosów.

W drugiej turze Trzaskowski dostałby 52 proc., Nawrocki – 36. Tak

było i w lutym. Aż 12 proc. nie wie, kogo by poparło. Trzaskowski mógłby liczyć na zdecydowane poparcie wyborców Trzeciej Drogi (94 proc.), Nowej Lewicy (96 proc.) i Partii Razem (91 proc.). Na Karola Nawrockiego, obok elektoratu PiS (90 proc.), głosowaliby sympatycy Konfederacji (68 proc.).

A frekwencja? Udział w wyborach deklaruje 68 proc. badanych. Chętniej na głosowanie wybiorą się starsi wyborcy (wśród osób w wieku 50 lat i więcej odsetek deklarujących zamiar głosowania przekracza 70 proc., podczas gdy wśród najmłodszych 18-29 lat wynosi on 58 proc.) oraz lepiej wykształceni (głosować będzie 80 proc. osób z wykształceniem wyższym, 55 proc. z podstawowym i zasadniczym zawodowym). ●

Agneszka Kublik

Sondaż pracowni Opinia24 z 10-13 marca, próba reprezentatywna 1000 dorosłych Polaków, zastosowano technikę wywiadów telefonicznych wspomaganą komputerowo (CATI).

Rosyjski wywiad stoi za podpaleniem

Litewska prokuratura poinformowała, że rosyjski wywiad jest odpowiedzialny za pożar sklepu IKEA w Wilnie i za podpalenie hali targowej w Warszawie.

Rafał Górski

Informacja, którą przekazał Arturas Urbelis z Prokuratury Generalnej Litwy, dotyczy śledztwa w sprawie podpalenia sklepu Sieci IKEA w Wilnie 9 maja 2024 roku. – Traktujemy pożar sklepu sieci IKEA w Wilnie jako „atak terrorystyczny i kierujemy sprawę do sądu” – poinformował. Sprawcami mają być dwaj obywatele Ukrainy, obaj poniżej 20 roku życia. Według litewskiej prokuratury jeden z nich jest zatrzymany przez polską prokuraturę w podobnej sprawie. Drugi przyjechał na Litwę z Polski.

Nagroda 10 tysięcy euro i bmw

Urbelis dodał, że śledczy ustalili także, że sprawcy są powiązani z podpaleniem hali targowej w Warszawie. – Oczywiście jest, że osoby i sprawcy, których zidentyfikowaliśmy, są najwyraźniej również powiązani z przestępstwami popełnionymi w Polsce – stwierdził Urbelis.

Podejrzani mieli systematycznie gromadzić specjalistyczną wiedzę na temat podpalenia i nabyć umiejętności niezbędne do popełniania przestępstw o charakterze terrorystycznym. Podczas tajnego spotkania w Warszawie mieli zadeklarować podpalenie i wysadzenie centrów handlowych na Litwie i Łotwie za 10 tys. euro i samochód marki BMW.

Śledczy nie mają wątpliwości, że ataki zostały zaplanowane przez rosyjski wywiad wojskowy GRU, który zorganizował specjalną grupę terrorystyczną za pośrednictwem portalu społecznościowych. – Osoby werbowane przez Rosjan to młodzi ludzie, którym ewidentnie brakuje doświadczenia życiowego, którzy znaleźli się w dość trudnej sytuacji materialnej – stwierdził prokurator.

To samo modus operandi

Według litewskiej prokuratury celem aktów było zastraszenie społeczeństwa, bezprawne zmuszenie Litwy, Unii Europejskiej i innych krajów do ograniczenia lub zakończenia wsparcia dla Ukrainy, a także destabilizacja najważniejszych struktur politycznych, gospodarczych i społecznych państwa.

Ikea w Wilnie stanęła w płomieniach 9 maja. Według ustaleń śledczych podpalacze mieli pojawić się tam dzień wcześniej wieczorem i ukryć w jednym z działów ładunek zapalający z ładunkiem czasowym, który wybuchł około godziny 4 nad ranem. – Po sfilmowaniu pożaru i przesłaniu nagrania, postępując zgodnie z instrukcjami, natychmiast pozbyli się pozostałych zapalników elektrycznych, ubrań noszonych na miejscu przestępstwa i innych drobnych przedmiotów – ustaliła prokuratura. Tej samej nocy udali się do Warszawy wcześniej przygotowanym samochodem, gdzie oskarżony (ten, który jest teraz w rękach litewskiej prokuratury), otrzymał nagrodę w postaci BMW 530 za wykonane zadanie.



• Pożar CH Marywilska, 12 maja 2024 r. FOT. DARIUSZ BOROWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ten sam sposób działania zastosował Białorusin Stepan K., którego w zeszłym tygodniu prokuratura oskarżyła o podpalenie marketu budowlanego Obi przy ul. Radzy-

mińskiej w Warszawie 14 kwietnia 2024 roku. Prokuratura postawiła mu zarzut dokonania sabotażu na rzecz obcego wywiadu oraz przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Stepan K. wszedł na teren Obi rozlał łatwopalną ciecz, oraz pozostawił urządzenia umożliwiające zdalne wywołanie pożaru. Ogień wybuchł przed godz. 5, a więc o świcie, kiedy w budynku nie było klientów. Sprawca nagrał całe zdarzenie. Nagranie zostało użyte przez rosyjską propagandę

Wyjątkowa perfidia

Miesiąc później ogień strawił wielką halę targową Centrum Handlowego Marywilska 44. Jeszcze tego samego dnia, gdy strażacy dogaszali halę przy Marywilskiej, w Warszawie spłonęła halda śmieci koło sortowni odpadów i składu materiałów budowlanych na Zawadach. Do informacji litewskiej prokuratury za pośrednictwem platformy X, odniósł się premier Donald Tusk, który już w maju podejrzewał, że za podpaleniami stoi rosyjski wywiad. „Litewska prokuratura oświadczyła, że za

podpaleniami w Wilnie i w Warszawie (Marywilska) stoją rosyjskie służby specjalne. Zgodnie z naszymi podejrzeniami. Podobnie jak przy próbie podpalenia fabryki farb we Wrocławiu, Rosjanie wynajęli obywateli Ukrainy. Wyjątkowa perfidia” – napisał szef rządu.

Tusk w kolejnym poście zwrócił się do Donalda Trumpa, w związku z planowanymi rozmowami pokojowymi z Rosją. Premier napisał, że o ustaleniach litewskiej prokuratury, dotyczących ataków terrorystycznych organizowanych przez GRU warto wiedzieć przed negocjacjami z reżimem Putina. „Taka jest natura tego państwa” – napisał polityk.

O komentarz do ustaleń litewskiej prokuratury poprosiliśmy Prokuraturę Krajową. Poinformowano nas, że polscy śledczy zbierają informację na ten temat. Czekamy na odpowiedź. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34366216

RAPORT SPECJALNY

PROGRAM ŚLEDZCY
BIANKI MIKOŁAJEWSKIEJ

wtorek
18 marca
21:05

TVP 1

TVP VOD

W NFZ zabraknie pieniędzy na leczenie

Ministerstwo Zdrowia nie ma pomysłu i gra na przeczekanie

Mijają kolejne tygodnie, a Ministerstwo Finansów wciąż nie zatwierdziło planu finansowego NFZ na 2025 rok. Resort zdrowia powinien w tej sytuacji gorączkowo szukać rozwiązania. Zamiast tego gra na przeczekanie, bo pewnie „jakoś to będzie”.

Watoła



28 lutego Ministerstwo Zdrowia ogłosiło, że Narodowy Fundusz Zdrowia zapłaci za ubiegłoroczne nadwykonania świadczeń nielimitowanych w całości. Za pozostałe świadczenia – a więc objęte limitami – NFZ zapłaci tylko w części. Otrzyma na ten cel dotację z Ministerstwa Zdrowia.

Zapytaliśmy natychmiast, ile pieniędzy MZ przekaże do NFZ. Jeśli będą one pochodzić z budżetu MZ, to z jakiej puli? Chcieliśmy wiedzieć, czy Ministerstwo Zdrowia sięga po jakieś rezerwy, czy może obetnie swoje wydatki na jakieś zaplanowane inwestycje, czy programy. Zapytaliśmy o plan finansowy na rok 2025 NFZ, który wciąż nie ma akceptacji Ministerstwa Finansów.

Ponieważ minister zdrowia Izabela Leszczyna zapewnia, że jest w stałym kontakcie z resortem finansów, zapytaliśmy, czy w dającej się przewidzieć przyszłości plan finansowy NFZ na bieżący rok zostanie wreszcie zaakceptowany.

Ministerstwo Zdrowia niczego nie wie? Minęły ponad dwa tygodnie, a odpowiedzi z Ministerstwa Zdrowia wciąż nie otrzymaliśmy. Czy to znaczy, że w dającej się przewidzieć przyszłości minister finansów jednak planu finansowego NFZ nie zatwierdzi? I czy MZ jeszcze nie wie, ile dokładnie przekaże pieniędzy Funduszowi?

Kryzys finansowy w NFZ nie jest winą Izabeli Leszczyny. Doprowadziła do niego polityka rządu PiS. To wtedy – o czym wielokrotnie już pisaliśmy – pozbawiono NFZ wielomiliardowych dotacji z budżetu państwa m.in. na ratownictwo medyczne, leki dla seniorów, leczenie żołnierzy i dzieci z domów dziecka. Wtedy także obciążono Fundusz kosztami zakupu szczepionek i świadczeń wysoko specjalistycznych. Wreszcie także wtedy uchwalono nowe przepisy o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia, dzięki którym zarobki w szpitalach i poradniach pochłaniają cały wzrost przychodów NFZ ze składek zdrowotnych.

Tę ostatnią zmianę poparła jednak ówczesna opozycja, czyli ci, którzy rządzą dziś. Po części są więc za to odpowiedzialni. Są także odpowiedzialni za to, że mimo licznych sygnałów, że Funduszowi zabraknie pieniędzy, nie poczynili żadnych kroków, by sytuację jakoś zaradzić. Żadnych poza doraźnym dosypywaniem pieniędzy. Kłopot polega na tym, że dosypywać trzeba coraz więcej. Ile dokładnie, tego nawet w resorcie zdrowia dokładnie nie liczą. I to właśnie nie podoba się Mini-



FOT. ROMAN BOSIACKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kolejni eksperci wieszczą teraz katastrofę finansową NFZ

sterstwu Finansów. Stąd brak zatwierdzonego planu dla NFZ.

Kolejni eksperci wieszczą teraz katastrofę finansową NFZ. Tymczasem minister Leszczyna woli powtarzać, że ma dla Funduszu dodatkowe pieniądze, a lipcowe podwyżki pensji są niezagrożone. Trudno w to uwierzyć, skoro mają kosztować 18-20 mld zł. By je sfinansować, NFZ potrzebuje pomocy z budżetu państwa. By ją otrzymać, musi mieć zatwierdzony plan finansowy. Koło się zamyka...

Minister woli mówić o czym innym.

W czwartek i piątek w Katowicach odbywał się Kongres Wyzwań Zdrowotnych. Na ogół każdy urzędujący minister zdrowia się na nim pojawiał. W zeszłym roku była obecna Izabela Leszczyna. Teraz nie przyjechała, jako powód podając konieczność wyjazdu do Szczecina na spotkanie organizowane przez KRAUM, czyli Konferencję Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych. Nie sądzę, by ktokolwiek uwierzył, że spotkania z kilkunastu rektorami nie można było urządzić w innym terminie.

Minister nagrała dla uczestników katowickiego kongresu tylko trzymiutowe wystąpienie. Nie wspomniała w nim ani słowem o kryzysie finansowym w NFZ. Woląla mówić o „wyjątkowo trudnej sytuacji geopolitycznej” i poprosiła o współpracę w resorcie przy zmianach systemowych. Do tych zmian zaliczyła program profilaktyczny Moje

Zdrowie, który ma w maju zastąpić program Profilaktyka 40+, i zmiany w zarządzaniu kolejkami dla specjalistów.

– Szpitale proszę nie tylko o to, żeby współpracowały z Ministerstwem Zdrowia, ale przede wszystkim o to, żeby współpracowały między sobą. Szpitale położone w różnych powiatach, mające różne organy tworzące, muszą ze sobą zacząć rozmawiać i współpracować tak, żeby każdy szpital powiatowy był szpitalem naprawdę uszytym na miarę potrzeb zdrowotnych lokalnych mieszkańców – powiedziała jeszcze i życzyła „dobrych obrad”.

Jakoś to będzie... O trudnej sytuacji finansowej można było usłyszeć od innych. Prezes NFZ Filip Nowak mówił o sferach „rzeczywistości, marzeń i iluzji”.

– Rzeczywistość to mniej więcej to, co jest. Marzenia to są takie nasze cele, często piękne i wspaniałe, które można zrealizować. Sfera iluzji, czyli coś, co jest jeszcze piękniejsze, ale nie do osiągnięcia. I myślę, że obecny czas, zarówno wojna, jak i różne inne sytuacje, z którymi się mierzymy, również w systemie ochrony zdrowia, to jest taki czas, żebyśmy opuścili sferę iluzji – powiedział.

Iluzją jest według niego myślenie, że w jakimkolwiek kraju, w tym w Polsce, publiczny system opieki zdrowotnej będzie kiedykolwiek na tyle silny, żeby można było sfinansować wszystkie świadczenia, jakie się pojawiają, łącznie z wszelkimi najnowszymi technologiami. – Opuśćmy strefę iluzji, trzymajmy się rzeczywistości i ewentualnie rozsądnie i racjonalnie próbujmy marzyć o tym, co możemy zrobić w obecnej sytuacji – apelował.

Nasuwa się od razu pytanie, czy nie przebywał aby w sferze iluzji, kie-

dy w 2022 r. bez zmrżenia oka godził się na zabieranie Funduszowi budżetowych dotacji. – Jesteśmy organizacją sprawną i z dużą elastycznością. Wzrost planu finansowego będzie w stanie udźwignąć nowe zadania – zapewniał wtedy, choć inni od razu przewidywali, że będą z tego kłopoty.

Właśnie do tego nawiązał wiceminister zdrowia Wojciech Konieczny z Lewicy. – Nie dokonuje się zmian systemowych, kiedy ma się pieniądze na jeden rok – zauważył trzeźwo. W kierownictwie MZ Konieczny jest jednak outsiderem i w sprawie zmian systemowych ma niewiele do powiedzenia.

Dużo więcej może Jerzy Szafranowicz, którego na wiceministra od lecznictwa i NFZ wybrała sobie Leszczyna. Szafranowicz, tak jak ona, nie mówił o zapaści finansowej w NFZ. Zamiast tego snuł optymistyczne wizje swoich rzekomych reform. Rzekomych, bo nie będą to żadne fundamentalne zmiany. Projekt ustawy o wielkiej – jak zapowiadało MZ – reformie szpitali liczył ledwie 22 strony. Teraz Szafranowicz chwali się, że go okroił, ale okrojonego jeszcze nie pokazał. Ciekawe, ile teraz liczy stron plan tej „wielkiej” reformy.

Poza tym Szafranowicz wprowadzi elektroniczną kartę diagnostyki i leczenia onkologicznego oraz Krajową Sieć Kardiologiczną. Czy szpitalom i pacjentom to pomoże? Co to, to nie! Wszystkich problemów to nie rozwiąże, zastrzegł od razu wiceminister, bo to jest tylko „jakiś etap dochodzenia do jakiejś ekonomizacji”.

Jego słowa chyba najlepiej oddają postawę resortu. W NFZ może się i wali, może i pali, ale my czekamy. Przecież „jakoś to będzie”... ●

Judyta Watoła

**PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Informuje o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Miasta Bydgoszczy położonego w Bydgoszczy przy ul. Henryka Sienkiewicza 37

1. Oznaczenie nieruchomości:
Lokal mieszkalny nr 2, znajdujący się na parterze w 3-kondygnacyjnym budynku położonym przy **ul. Henryka Sienkiewicza 37** o pow. **94,29m²** wraz z pomieszczeniem przynależnym P:12-piwnicą o pow. **6,27 m²** oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący **10056/96760** części działki nr **59** o pow. **778m²** (obręb 111) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr **BY1B/0007337/7** i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

2. Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

3. Cena wywoławcza:
420 000,00 zł

4. Termin i miejsce przetargu:
20.05.2025r. godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).

5. Wysokość wadium i termin jego wniesienia:
42 000,00 zł, termin wpłaty: do 09.05.2025 r.

6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
– tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”
– strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Nieruchomości miejskie)

7. Dodatkowe informacje o przetargu:
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”, tel. 52 58 58 155, w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰ (pon., środ. czw.); 8⁰⁰-18⁰⁰ (wtor.); 8⁰⁰-14⁰⁰ (pt.)

9. Lokal mieszkalny można obejrzeć w dniu 28.04.2025 r. w godz. 14³⁰ – 15⁰⁰.

Kraj/34367103

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Polic

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na **sprzedaż** następującej nieruchomości:

POŁOŻENIE NIERUCHOMOŚCI	NUMER DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA	WADIUM	MINIMALNE POSTĄPIENIE
miasto Police obręb 12-Police	84/3	0,1730 ha	529 000,00 zł (sprzedaż zwolniona z podatku VAT)	30 000,00 zł	6 000,00 zł

Powyższa działka wpisana jest w księdze wieczystej KW/SZ25/00000478/0.

Opis nieruchomości: działka nr 84/3 położona jest przy ul. Dębowej 8 w Policach. Kształt działki w miarę regularny, trapezowy, zwiężający się wzdłuż północnej granicy, z lekkim skłonem względem drogi dojazdowej. Działka jest częściowo ogrodzona siatką stalową na słupach stalowych oraz na stalowych obetonowanych. Porośnięta jest roślinnością trawiastą, samosiewami drzew i krzewów owocowych, zakrzaczaniami oraz wierzbami wielopięnnymi. Teren wokół posesji jest nieurządzony i nieużytkowany. W ewidencji gruntów i budynków działka oznaczona jest symbolem klasoużytku B, tj. tereny mieszkaniowe.

Zabudowana jest następującymi budynkami:

1) budynkiem mieszkalnym częściowo podpiwniczonym z dwoma kondygnacjami naziemnymi, o powierzchni zabudowy 179,00 m² i powierzchni użytkowej 246,90 m². Obiekt wybudowany został w 1896 roku w technologii tradycyjnej – murowanej w układzie mieszanym. Budynek znajduje się w gminnej ewidencji zabytków (ID 55). Użytkowany był jako budynek mieszkalny wielorodzinny, z trzema lokalami mieszkalnymi na parterze i jednym na piętrze (poddaszu). Fundamenty i ściany murowane z cegły ceramicznej. Stan techniczny budynku pogorszony o złym standardzie wykończenia wnętrzu, do kapitalnego remontu. Budynek po przeprowadzonych częściowych remontach: kapitalnym remoncie dachu i wymianie okien drewnianych na PCV. W pomieszczeniach na parterze wyraźne, widoczne ślady zawilgocenia ścian oraz pęknięć tynków. Obiekt wymaga ocieplenia, konserwacji elementów konstrukcyjnych. Fundamenty w bardzo złym stanie, co potwierdzają liczne ubytki cegieł ścian fundamentowych, wykruszenia, spękania, ślady korozji na stalowych ściągach ścian fundamentowych, pochylenia podłóg w kierunku wschodnim budynku (osadzanie się fundamentów). Ze względu na położenie nieruchomości na terenie zalewowym (przy rzece carpi), pomieszczenia piwniczne w budynku ze względu na brak właściwej izolacji poziomej i pionowej, są stale zalewane wodami gruntowymi przy często występującym wzroście poziomu wód lub cofce. Obecnie budynek jest nieużytkowany. W 2017 roku została sporządzona ekspertyza techniczna dotycząca odwodnienia budynku wraz z projektem naprawy. Na podstawie tej dokumentacji, została wydana przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Policach decyzja o nakazie usunięcia nieprawidłowości. Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie wykonać prace naprawcze określone w tej decyzji, w terminie do 30 grudnia 2025r.,

2) dwoma budynkami niemieszkalnymi jednokondygnacyjnymi o powierzchni zabudowy 19,00m² każdy. Jeden o powierzchni użytkowej 14,50m² (pomiar z natury), murowany z cegły czerwonej pełnej, drugi o powierzchni użytkowej 8,50 m² (pomiar z natury), wykonany w technologii prefabrykowanej z płyt betonowych. Stan budynków pogorszony, do gruntowego remontu, wyraźne i widoczne są ślady zawilgocenia, pęknięć murów, ubytków w konstrukcjach dachów oraz okładzin dachowych.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym Uchwałą Nr III/19/10 Rady Miejskiej w Policach z dnia 21 grudnia 2010r. w sprawie uchwalenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Zmiany Miasto i Gmina Police”, działka znajduje się w obrębie terenu elementarnego oznaczonego w planie symbolem **R.03.MN tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.**

Przetarg odbędzie się w dniu 23 maja 2025r. o godzinie 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach, ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, sala konferencyjna – pok.32).

Ogłoszenie i regulamin przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i w siedzibie Wydziału Gospodarki Gruntami przy ul. Bankowej 18.

Pełna treść ogłoszenia i regulamin przetargu dostępna jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.police.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Policach (www.bip.police.pl).

Informacje na temat zbywanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 210, 212, 216 lub telefonicznie pod numerem 91-43-118-90, 91-43-118-68, 91-43-118-96.

Kraj/34366787

BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

zamieszcza wyciąg z ogłoszenia na przetarg ustny nieograniczony

Położenie nieruchomości	KW	Nr działki	Powierzchnia nieruchomości	Przeznaczenie w planie	Cena zabudowanej nieruchomości	WADIUM: 1) do kiedy wpłacić 2) wysokość	Data i godzina przetargu
Ruda Bugaj, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00109231/0	148/22	0,9598ha	H20MN/U	1.050.000,00zł	1) 20 maja 2025r. 2) 210.000,00zł	27 maja 2025r. godz. 12.00

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2 (budynek B-I piętro, sala ślubów).

Wadium należy wpłacić przelewem na konto Urzędu nr 37878000070000023110000009, winno wpłynąć na konto tut. Urzędu najpóźniej do dnia 20.05.2025r.

Ogłoszenie o przetargu publikowane jest na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl, na BIP-ie tut. Urzędu, prasie lokalnej, ogólnokrajowej i biuletynie informacyjnym 40 i cztery.

Szczegółowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, pok. 112, tel. 42 270 03 54 i 42 270 03 53.

Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów oraz odstąpienie od zawarcia umowy w razie stwierdzenia, że przetarg został przeprowadzony z naruszeniem prawa.

Kraj/34366797

WM.6840.27.2020

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w Gnieźnie w rejonie ulicy Osinieć.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:

1. Przedmiotem przetargu są nieruchomości stanowiące własność Miasta Gniezna, oznaczone geodezyjnie na arkuszu mapy 71 jako działka **nr 4/26** o powierzchni 0.8980 ha i **nr 1/11** o powierzchni 0.0626 ha, dla których Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem PO1.G/00031848/7 oraz oznaczone na arkuszu mapy 72 jako działka **1/11** o powierzchni 0.0824 m² i **nr 1/13** o powierzchni 0.1993 m², dla których Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod nr PO1.G/00036902/9.

Działki przeznaczona są do zbycia łącznie.

Kształt nieruchomości jest zbliżony do kombinacji trójkąta. Nieruchomość jako całość posiada dostęp do drogi publicznej. Dostęp do nieruchomości wymaga realizacji wjazdu. Dojazd do nieruchomości prowadzi od strony ścisłego centrum miasta ul. Konikowo oraz od strony ul. Witkowskiej przez ul. Osinieć i Stoneczną. Dojazd do nieruchomości jest możliwy od strony drogi urządzonej, która posiada nawierzchnię asfaltową.

II. Miejsce i termin przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu **22 maja 2025 r. o godz: 10:00** w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie w sali nr 9.

Pierwszy przetarg odbył się w dniu 30 stycznia 2025 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

III. Wartość, cena wywoławcza, wadium :

Cena wywoławcza nieruchomości podlegającej zbyciu jako łączność gospodarcza wynosi: **1 892 000,00 zł**.

Do ceny sprzedaży doliczony będzie obowiązujący podatek VAT.

Wadium w wysokości 370 000,00 zł należy wnieść w pieniądzu, wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, **aby w dniu 19 maja 2025 roku środki znajdowały się na tym koncie**. Na przelewie należy wpisać „Wadium - sprzedaż działki ul. Osinieć.”.

IV. Warunki przetargu:

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:

- w terminie wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości;
- przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrów aktualny wpis z właściwego rejestru, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
- oświadczą, że dokonali wizji lokalnej w terenie oraz zdobyli konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznali się z warunkami przetargu;
- Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

Kraj/34367382

OPOLSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PRZYSZŁOŚĆ”

Opole, ul. Katowicka nr 23 www.osm.opole.pl

Ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu elewacji budynku mieszkalno-usługowego położonego przy Pl. Piłsudskiego 5-6 w Opolu wraz z robotami towarzyszącymi:

ZADANIE NR 1 - CZĘŚĆ MIESZKALNA BUDYNKU:

WARIANT 1: wypełnienie balustrad balkonowych i tarasowych z płyt HPL

WARIANT 2: wypełnienie balustrad balkonowych i tarasowych blachą pełną

WARIANT 3: wypełnienie balustrad balkonowych i tarasowych blachą perforowaną (wypełnienie ażurowe).

ZADANIE NR 2 - CZĘŚĆ USŁUGOWA BUDYNKU – Remont tarasów nad garażem

Szczegółowe informacje na stronie <https://osm.opole.pl/>

Pisemną ofertę należy złożyć w terminie do dnia 26.03.2025 r. do godziny 14⁰⁰

w Spółdzielni w Opolu, ul. Katowicka 23.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Kraj/34367375

Syndyk Masy Upadłości Waldemara Dzionka prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Waldemar Dzionek DOM HANDLOWY VALDI w upadłości likwidacyjnej w Warszawie ogłasza przetarg na łączne zbycie praw własności nieruchomości położonych w Warszawie, dzielnica Mokotów, obręb 1-07-01, przy zbiegu ulicy Czerniakowskiej i Bartyckiej stanowiących:

a) nieruchomość gruntową zabudowaną obejmującą działki ew. nr **226/2** i **227/1** o łącznej pow. **3.309 m²**, dla której prowadzona jest KW o nr **WA2M/00442261/8**;

b) nieruchomość gruntową zabudowaną obejmującą działki ew. nr **3/11**, **4/8** i **226/7** o łącznej pow. w przybliżeniu **1.198 m²**, które są ujęte w KW o nr **WA2M/00450027/5** (przy czym w skład przedmiotu przetargu nie wchodzi ujęta w przedmiotowej KW działka ew. nr 226/6);

c) nieruchomość gruntową zabudowaną obejmującą działki ew. nr **217** o pow. **1.419 m²**, dla której prowadzona jest KW o nr **WA2M/00326370/6**.

Cena wywoławcza Przedmiotu przetargu wynosi **25.530.000,00 zł (dwadzieścia pięć milionów pięćset trzydzieści tysięcy złotych)**, a sprzedaż podlega opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych.

Oferty należy składać do dnia 14 maja 2025 r. na adres: Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa. Decydująca jest data wpływu oferty do sądu. Oferta, która wpłynęła do sądu po terminie nie będzie rozpatrywana.

Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w zamkniętej kopercie, którą należy umieścić w drugiej, większej kopercie. Każda z tych kopert powinna być zaadresowana do wskazanego sądu wraz z podaniem sygnatury XVIII GUp 38/19 oraz dopiskiem: „**NIE OTWIERAĆ – OFERTA PRZETARGOWA w postępowaniu upadłościowym Waldemara Dzionka**” i zawierać dokładne oznaczenie składającego ofertę.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest m.in. wpłacenie **wadium** w wysokości **4.000.000,00 zł (cztery miliony złotych)**. Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy masy upadłości Waldemara Dzionka o numerze: 39 1750 0009 0000 0000 2775 3906 (BNP Paribas Bank Polska S. A.) z dopiskiem „Przetarg – sygn. akt. XVIII GUp 38/19 dot. Czerniakowska-Bartycka” najpóźniej do dnia stanowiącego ostatni dzień terminu wyznaczonego do składania ofert, przy czym liczy się faktyczny termin uznania kwoty w/w wadium na w/w rachunku bankowym.

Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym dnia 20 maja 2025 r. o godz. 11:00 w budynku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100 A, 00-454 Warszawa w sali nr 14. Oferty będą otwierane i rozpoznawane przez syndyka w obecności Sędziego-komisarza i przybyłych oferentów.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu i jego warunków, w tym w szczególności dotyczące przedmiotu przetargu, wymagań dotyczących treści złożonych ofert oraz trybu procedowania w zakresie złożonych ofert, określone zostały w warunkach przetargu załączonych do pisma Syndyka z dnia 03 lutego 2025 r., znajdującego się w aktach postępowania upadłościowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, pod sygn. akt XVIII GUp 38/19.

Z zatwierdzonymi warunkami przetargu można się zapoznać w aktach postępowania upadłościowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie pod sygn. akt XVIII GUp 38/19 oraz na stronie internetowej Syndyka www.saltarski.com.

Operaty szacunkowe wartości praw do nieruchomości objętych przedmiotem przetargu są dostępne w formie skanu przesyłanego za pośrednictwem poczty e-mail lub usługi „Dropbox” na wniosek skierowany na adres e-mail kancelarii Syndyka: kancelaria@saltarski.com, a także do wglądu w aktach sprawy prowadzonej przed sądem pod sygn. akt **XVIII GUp 38/19** w czytelni Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie, ul. Czerniakowska 100A, 00-454 Warszawa. Syndyk udostępni Operaty po złożeniu przez zainteresowanego oświadczenia o poufności. Wzór oświadczenia o poufności oraz szczegółowe Warunki przetargu i aukcji są dostępne do pobrania na www.saltarski.com.

Wszelkie zapytania o przedmiot i warunki przetargu przyjmowane są za pośrednictwem e-mail: kancelaria@saltarski.com.

Sprzedaż ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Syndyk zastrzega sobie prawo (bez podania przyczyny) do odwołania przetargu oraz zamknięcia przetargu bez wyboru oferty.

Zapraszam do udziału w przetargu
Syndyk Tytjan Saltarski

WWW.INFOPUBLIKATOR.PL

Kraj/34367321

Syndyk masy upadłości Gamawind sp. z o.o. w upadłości, ogłasza przeprowadzenie przetargu w 8 kwietnia 2025 r. o godz. 12:00, przedmiotem którego będzie wybranie dzierżawcy na podstawie złożonej oferty, która będzie najkorzystniejsza dla masy upadłości, na zawarcie umowy dzierżawy przedsiębiorstwa upadłego w rozumieniu art. 55¹ w zw. z art. 55² k.c. Czynsz wywoławczy wynosi 100 000,00 zł netto. Warunki przetargu dostępne są w biurze Syndyka. Na wyraźnie zgłoszone żądanie interesariusza w drodze elektronicznej: gamawind@br-kancelaria.pl, Syndyk udostępni treść regulaminu przetargu.

Oferty należy składać w terminie do 4 kwietnia 2025 r. na adres korespondencyjny Syndyka masy upadłości Gamawind sp. z o.o. w upadłości z pominięciem systemu teleinformatycznego Krajowy Rejestr Zadłużonych zgodnie z art. 216ab Prawo upadłościowe: ul. Adama Mickiewicza 5/3, 60-833 Poznań.

Kraj/34367574

1

Orbán w tarapatach chwytania Boi się porażki w wyborach

Viktor Orbán chce przejąć elektorat skrajnej prawicy lub zbliżyć się do niej na tyle, by po wyborach zawiązać z nią koalicję.

ROZMOWA Z
EDIT ZGUT-PRZYBYLSKA
węgierską politolożką

MICHAŁ KOKOT: Na ostatnim wiecu w sobotę Viktor Orbán nazwał opozycję, dziennikarzy i organizacje pozarządowe „robakami”. Zapowiedział też „święteczne sprzątnięcie” i pozbycie się wrogów ojczyzny. Wybory dopiero za rok, a kampania już się zaczęła?

EDIT ZGUT-PRZYBYLSKA: Ten język wynika z faktu, że Orbán zbliżył się do skrajnej prawicy z partii Mi Hazank (Nasza Ojczyzna). Praktycznie przejął wszystkie jej postulaty i radykalne hasła. Chce przejąć jej elektorat lub zbliżyć się na tyle, by po wyborach za rok móc zawiązać z nią koalicję, jeśli to będzie konieczne. Aby osiągnąć ten cel, premier stosuje obecnie radykalną retorykę rodem z lat trzydziestych XX wieku.

• **Viktor Orbán przemawia podczas Świąt Narodowego Węgier, Budapeszt, 15 marca 2025 r.**

FOT. ZOLTAN FISCHER/HUNGARIAN PM'S PRESS OFFICE
HANDOUT/EPA/PAP



Czyli?

– Rozpoczął kolejną kampanię opartą na wzbudzeniu nienawiści i strachu. Jest wymierzona m.in. w Węgrów z podwójnym obywatelstwem. Grozi im wyrzucenie z kraju, jeśli rząd uzna, że „zagrożają suwerenności” Węgier, cokolwiek miałyby to znaczyć. Chodzi o wzbudzenie przekonania, że wśród Węgrów są wrogie siły, działające ze zgubą dla kraju, lecz rząd z nimi walczy. Podobnie jak w przeszłości „walczył” z George'em Sorošem czy Brukselą.

Co Orbána do tego pchnęło?

– Sondáže, w których TISZA od kilku miesięcy prowadzi z Fideszem. Orbán postanowił rzucić wszystkie karty na stół. Radykalizm to jedno, drugie to prezenty socjalne, które węgierski rząd rozdaje.

Fidesz ufundował obniżkę podatków, dodatki socjalne dla emerytów, a nawet dopłaty dla właścicieli knajp na wsiach. Takie gesty dla ludzi na prowincji są ważne. Wprowadził również znaczne ulgi dla kobiet. Jedną z nich jest dożywotnie zwolnienie z podatków, jeśli kobieta urodzi dwójkę dzieci przed 30. rokiem życia.

Dlatego Fidesz zdołał przyciągnąć więcej kobiet niż TISZA.

– To typowo klientelistyczne podejście Fideszu, w którym rządzący podczas wyborów dają korzyści w zamian za poparcie, do tej pory dobrze działało na Węgrzech. Nie wiemy jednak, co będzie w przyszłym roku, bo sytuacja się zmieniła. Fidesz nie ma już przeciwko sobie opozycji złożonej z wielu partii, lecz jedno ugrupowanie. Jej przywódca jest

równie konserwatywny, jak Orbán, podobnie wyraża się o wielu sprawach (np. deklarując wsparcie dla osób starszych czy rodzin), a jednocześnie obiecuje przywrócić demokrację, rządy prawa i chce rozliczyć władzę.

Dlaczego spadający poziom życia na Węgrzech nie przekłada się na utratę poparcia dla rządzących?

– To prawda, że gospodarka Węgier jest w bardzo złym stanie. Wracając na Węgry, za każdym razem obserwuję, jak ludziom dosłownie nie starcza do pierwszego i nie mogą zaspokoić podstawowych potrzeb.

Ale trzeba pamiętać, że Węgry to niesamowicie spolaryzowany kraj.

Najbardziej potrzebująca część społeczeństwa karmiona jest propagandą, że reżim

chroni Węgrów przed migrantami, skurumpowaną UE, inflacją i wojną.

Scena polityczna podzielona jest na Fidesz, który ma dwa miliony wyborców, i TISZ-ę Pétera Magyara, która ma podobny elektorat. Pomiędzy nimi jest milion niezdecydowanych wyborców. Wygra ta partia, która przeciągnie więcej z nich na swoją stronę.

Nawet jeśli wybory wygra opozycja, czy Péterowi Magyarowi uda się zmienić Węgry? W wielu instytucjach państwowych na kluczowych stanowiskach ludzie Fideszu mają zagwarantowane kadencje na wiele lat. Do tego niemalą część aktywów państwowych rządzący przesunęli do prywatnych fundacji i zabezpieczyli partię na przyszłość. Jak rozbić ten system?

Rozmieszczenie wojsk nie zależy od Rosji

Francja nie jest jedynym krajem, który bierze pod uwagę wysłanie do Ukrainy kontyngentu wojskowego.

– Kraje europejskie mogą wysłać siły pokojowe do Ukrainy bez zgody Rosji – powiedział prezydent Francji Emmanuel Macron. W wywiadzie, który ukazał się w sobotę na łamach gazety „Le Parisien” podkreślał, że jeśli Ukraina poprosi sojuszników o obecność na swoim terytorium, to zdanie Rosji „nie będzie miało znaczenia”. Wyjaśnił, że nie chodzi mu o zaangażowanie europejskich kontyngentów w działania wojenne, a jedynie o rozmieszczenie kilku tysięcy żołnierzy, których zadaniem byłoby pomaganie w szkoleniu sił ukraińskich i okazywanie długoterminowego wsparcia. „Ukraina jest suwerenna. Jeśli poprosi o rozmieszczenie wojsk sojuszniczych na swoim terytorium, to nie jest sprawa Rosji” – powiedział francuskiemu

dziennikowi. Macron odniósł się tym samym do rozmów o zawieszeniu broni w Ukrainie, które ma być wstępem do trwałego pokoju. Uczestniczą w nich Amerykanie, Rosjanie i Ukraińcy. Ci ostatni zgodzili się na proponowane przez administrację Donalda Trumpa 30-dniowe zawieszenie broni. Rosjanie rozmawiają z Amerykanami, stawiają wiele pytań i warunków oraz sygnalizują, że nie zgodzą się m.in. na obecność jakichkolwiek kontyngentów wojskowych w Ukrainie.

Europa sama. I z Ukrainą

Kraje europejskie po wykluczeniu ich z rozmów pokojowych działają we własnym zakresie, przy jednoczesnym uwzględnieniu interesów strony ukraińskiej. Według Macrona żołnierzy do Ukrainy gotowych jest wysłać także kilka innych krajów. Jednym z nich jest Wielka Brytania. „The Financial Times”, powołując się na źródła w strukturach

brytyjskich władz, poinformował w poniedziałek, że premier Keir Starmer „jest gotów rozmieścić brytyjski personel wojskowy w Ukrainie jako siły pokojowe na wiele lat”. – To będzie długoterminowe zobowiązanie, mówimy o latach. Tak długo, jak będzie to potrzebne do utrzymania porozumienia pokojowego i powstrzymania Rosji – przekazał dziennikarzom wysoko postawiony urzędnik.

Z kolei według „The Times” kilka krajów, w tym Wielka Brytania,

Prezydent USA Donald Trump dotychczas twierdził, że osobiście nie sprzeciwia się pomysłowi rozmieszczenia wojsk europejskich w Ukrainie

Francja, Turcja, Kanada i Australia omawiają plany wysłania do 30 000 żołnierzy do Ukrainy. Inne kraje są gotowe pomóc w dostarczeniu broni i logistyki. To działania tzw. „koalicji chętnych”, którą zainicjowano podczas szczytu w Londynie na początku marca.

Bloomberg opisuje, że Emmanuel Macron oraz Keir Starmer mają prowadzić rozmowy z 37 krajami, które mogłyby wspomóc Ukrainę w wojnie z Rosją. Z oficjalnych komunikatów wynika, że członkowie koalicji nie będą zobowiązani do oddelegowania swoich żołnierzy na misję pokojową, mogą np. na dostarczać Ukrainie informacje wywiadowcze.

Rosja mówi „nie”

Dziennikarze Bloombergu ustalili, że Turcja jest jednym z krajów, który ma rozpatrywać możliwość wysłania żołnierzy na misję pokojową do Ukrainy. Władze podejmą taką decyzję, jeśli będą dopuszczone

do wszystkich konsultacji i dyskusji poświęconych tworzeniu pokojowego kontyngentu.

Moskwa wielokrotnie wyrażała sprzeciw wobec obecności jakichkolwiek formacji wojskowych z krajów UE i NATO w Ukrainie, nawet sił pokojowych, które miałyby monitorować przestrzeganie ewentualnego zawieszenia broni. W poniedziałek wiceminister spraw zagranicznych Aleksandr Gruszko w wywiadzie dla propagandowego portalu Izwiestija określił podobne pomysły mianem „absurdalnych i nieaktownych”. – Rosja absolutnie nie dba o to, pod jakim szyldem kontyngenty NATO mogą stacjonować na terytorium Ukrainy: czy jest to Unia Europejska, NATO czy w charakterze narodowym. W każdym razie, jeśli się tam pojawiają, oznacza to, że stacjonują w strefie konfliktu ze wszystkimi konsekwencjami dla tych kontyngentów jako strony konfliktu – mówił. ●

Wiktor Bieliashyn

...i się skrajnej prawicy.

– To pytanie za milion dolarów. W tej sprawie są dwie szkoły. Według jednej należy dokonywać zmian, nie oglądając się na prawo, bo system, który wprowadził Orbán, i tak nie jest zgodny z konstytucją.

Natomiast drugie podejście mówi o tym, aby być ostrożnym i cierpliwym, ponieważ gwałtowne i bezprawne zmiany doprowadzą do wyjścia ludzi na ulice i przemocy. Prawdopodobnie ten drugi, zachowawczy wariant, wygra.

Dlaczego?

– Widzieliśmy, jak ludzie Orbána wyszli po przegranej w wyborach w 2002 r. na ulice, okupywali mosty i nie chcieli pogodzić się z przegraną, choć ta była oczywista. Te wybory będą najprawdopodobniej najbardziej zaciętymi w historii kraju. Będzie bardzo mała różnica w wyniku, nie wykluczam, że Fidesz przegra te wybory.

Ale żeby TISZA zdobyła większość i stworzyła rząd, musi dostać o 5-6 proc. więcej głosów od Fideszu. Wybory na Węgrzech nie są uczciwe, Rządzący przez lata zmieniali system wyborczy na swoją korzyść, między innymi dostosowując kształt okręgów wyborczych do swojego elektoratu. Oznacza to, że z matematycznego punktu widzenia Magyarrowi nie wystarczy niewielka przewaga.

A co, jeśli mu się uda i wygra wybory?

– TISZA obiecuje przywrócenie demokracji, niezależności wymiaru sprawiedliwości, mediów, pozycji samorządów, które zostały niemal dobite przez rząd centralny. Magyar chce również wprowadzenia maksymalnie dwóch kadencji dla premiera, łącznie na osiem lat. To może rzeczywiście zmienić cały system. Zwłaszcza że Magyar chce rozliczyć obecną ekipę za korupcję i obiecuje, że Węgry przystąpią do Prokuratury Europejskiej.

Gdy Donald Tusk obiecywał rozliczyć PiS, Magyar wrzucił jego stwierdzenie do internetu i powiedział, że podpatruje Polaków, aby wprowadzić takie samo rozwiązanie.

Nowemu węgierskiemu rządowi będzie trudniej przywrócić demokratyczny ład, porównując to z sytuacją w Polsce. Wynika to z faktu zmian przez Fidesz, które zostały przegłosowane większością konstytucyjną.

TISZA i Magyar będą musieli położyć też nacisk na pojednanie społeczne, by zakończyć toksyczną polaryzację na Węgrzech. I zamiast np. demonizować dziennikarzy śledczych w populistycznym stylu podobnym do Orbána, TISZA musiałaby zacząć wspierać kulturę wzajemnej tolerancji.

Na razie jednak to Orbán wywołuje kolejne strachy. Postanowił rozpisać referendum w sprawie przyjęcia Ukrainy do UE i zapowiada, że jeśli tak się stanie, będzie to koniec dla rolników na Węgrzech.

– Z ostatnich sondaży wynika, że już ma za sobą większość Węgrów, która jest przeciwna wstąpieniu Ukrainy do UE. A przecież dopiero zacznie kampanię, tak jak to robił przed poprzednimi „narodowymi konsultacjami” przeciwko Unii Europejskiej czy uchodźcom.

Z jednej strony chodzi o mobilizację elektoratu, z drugiej chce legitymizować swoje działania przed UE. Po referendum powie unijnym przywódcom, że zapytał Węgrów, czego chcą, a oni mu odpowiedzieli: pod żadnym pozorem Ukrainy w UE. To jednocze-

śnie deklaracja jego lojalności wobec Kremla, z którym węgierski rząd utrzymuje dobre stosunki gospodarcze i polityczne pomimo wojny Putina w Ukrainie.

Właśnie taki ma pomysł na politykę zagraniczną?

– Orbán wyrzucił się na obrzeża Unii Europejskiej na własne życzenie. Wprowadził agendę skrajnie prawicową, zanim jeszcze został wypchnięty z Europejskiej Partii Ludowej. Wtedy w zasadzie zamknął sobie drogę do uczestniczenia w kręgu decyzyjnym w UE.

Opowiada, że chce pokoju w Ukrainie, jednak to, co robi dzisiaj w polityce zagranicznej, jest w praktyce podważaniem instytucji euroatlantyckich, których Węgry są członkiem, a które mogłyby zadbać o pokój w Ukrainie. Twierdzi, że NATO sprowokowało wojnę i pomaga tym, którzy w rzeczywistości takie imperia tworzą, jak Chinom czy Rosji, by zachowały wpływy w regionie.

Rząd czuje się bardzo wzmocniony teraz za sprawą tego, że to Trump rządzi w Stanach Zjednoczonych. Orbán chciał Trumpa w Białym Domu z wielu powodów. Najważniejszym było jednak to, że chciał więcej swobody w autorytarnym rządzeniu, co ograniczał mu Joe Biden.

Administracja Bidena nie szczędziła Orbánowi krytyki, zarzucając mu niedemokratyczne działania i korupcję. Jedną z jego ostatnich decyzji było objęcie sankcjami bliskiego współpracownika Orbána Antala Rogana, który został objęty ustawą Magnickiego.

Orbán przez ostatnią dekadę inwestował niewyobrażalne ilości energii i pieniędzy w zbudowanie dobrych relacji z Trumpem.

Wiedział, że gdy ten zostanie prezydentem, nie będzie go krytykować za knebłowanie mediów i uderzanie w społeczeństwo obywatelskie.

Fidesz próbował dobić się jeszcze w 2016 r. do Partii Republikańskiej. Placił rozmaitym lobbystom, ludziom zajmującym się na co dzień relacjami euroatlantyckimi w Waszyngtonie, by zbliżyć się do nich i nawiązać rela-

cje. To wcale nie było proste. Węgry to mały kraj z 10 mln ludności, a Orbán nie jest wcale najważniejszym politycznym przywódcą w tej części Europy. Większa jest Polska czy Rumunia.

Udało im się, bo od początku nie szczędzili pochwał wobec Trumpa. Opowiadali, że jest najlepszy i najmańdrzejszy ze wszystkich amerykańskich polityków. I że uratuje świat. To budowanie ego mogło wydawać się prymitywne, ale w przypadku Trumpa zadziałało. On zresztą odwzajemnia się Orbánowi tym samym. To działa, na tym obydwaj zbudowali swoją relację.

Dzisiaj na linii Budapeszt-Waszyngton trwa intensywna wymiana pomysłów na temat zmian prawnych, dotyczących kwestii mniejszości LGBT+, feminizmu, gender, czyli tych typowych tematów, które spajają populistyczną prawicę na skalę globalną. Obecnie jednak najważniejszym z nich jest Ukraina.

Rządzący Węgrami triumfowali, gdy Wołodimir Zełenski został poniżony w Białym Domu przez Trumpa i Vance'a.

– Dla nich to był początek nowego ładu na świecie, którego tak bardzo wyczekiwali. Bardzo odpowiada im to, że Stany Zjednoczone wraz z Rosją będą teraz wyznaczać nową strefę wpływów w Europie Wschodniej.

Orbán ma dobre relacje z Trumpem, który zmierza do tego, by Ameryka wyszła z europejskich struktur bezpieczeństwa. Ale kto zadba o bezpieczeństwo Europy, gdy nie będzie Ameryki? Chiny i Rosja? To, co jest dobre dla zachowania władzy Orbána, nie jest dobre dla kraju, ani dla regionu. ● Rozmawiał **Michał Kokot**

Edit Zgut-Przybylska

• Adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, autorka książki „Rosja i skrajna prawica. Spostrzeżenia z 10 krajów europejskich”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34355424



WORK CENTRE (KRAZ 7098)
PRACA W HOLANDII !!!
Praca w ogrodnictwie, rolnictwie i na produkcji.

Poszukiwani kandydaci za znajomością języka obcego i prawem jazdy.
Osoby zainteresowane prosimy o wypełnienie formularza na stronie **www.workcentre.com.pl** lub kontakt telefoniczny **77-441-06-54, 533-966-678, 533-111-037, 533-155-868** oraz **797-351-037**.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34367344

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Mikołowie, toczy się postępowanie o sygn. akt Ns 240/24 z wniosku Agaty Knop, Marzeny Knop, Piotra Knopa, Nadii Koczy, Wiktorii Koczy, Rozalii Paluch o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia położonych w Mikołowie, stanowiących działki oznaczone numerami geodezyjnymi 1192/101 o powierzchni 99 m², zapisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Mikołowie KA1M/00023469/6 i działki o numerze 1187/109 o powierzchni 273m², zapisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w Mikołowie KA1M/00023473/7 których właścicielami są Domicela Nieniec i Łucja Krupa. Wzywa się zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i wykazali własność nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34367473



Wójt Gminy Czudec
ogłasza pierwszy nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonej w Przedmieściu Czudeckim

stanowiącej własność Gminy Czudec oznaczonej jako działka nr 1631 (KW – RZ1S/00032315/5) o pow. 2,46 ha. Na działce znajduje się 8 budynków rekreacyjnych, sezonowy bar z grill'em oraz wiata. Cena wywoławcza działki nr 1631 wynosi 600 000,00 zł + 23% VAT; wadium – 30 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2024 r., poz. 361 ze zm.).
Nieograniczony przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy Czudec, w pokoju nr 03 w dniu 23.05.2025r. o godz. 10.00.
Informacja o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Czudec, na tablicach ogłoszeń wsi Przedmieście Czudeckie oraz Pstrągowa, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czudec od 18.03.2024 r. do 19.05.2025 r. oraz w prasie.
Z dodatkowymi warunkami przetargu można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Czudcu (pok. nr 204, tel. 017 71 72 154) w godzinach pracy urzędu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34367062

Syndyk Masy Upadłości oferuje do sprzedaży, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty, ruchomość w postaci samochodu osobowego Porsche Panamera, rok produkcji 2012, przebieg 100.921 km.

Cena wywoławcza 142.700,00 zł. Wycena ruchomości oferowanej do sprzedaży oraz warunki konkursu ofert dostępne w kancelarii syndyka, w Lublinie ul. Pogodna 36 lok.11 lub w postaci elektronicznej (mailem zwrotnym), po przesłaniu przez osoby zainteresowane zakupem zapytania na adres: sylvia.dolecka@inlex.pl

Pisemne oferty należy składać w Kancelarii Syndyka, ul. Pogodna 36 lok. 11 w Lublinie w terminie siedmiu dni od daty publikacji niniejszego ogłoszenia (decyduje data wpływu do kancelarii syndyka). Dodatkowe informacje pod nr. tel. 516-755-693.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34367474

Z głębokim smutkiem żegnamy

naszego Mistrza

profesora

Wincentego Kilarskiego

wieloletniego kierownika Zakładu Cytologii i Histologii, Instytutu Zoologii UJ,

twórcy krakowskiej biologicznej szkoły mikroskopii elektronowej

i specjaliste od ultrastruktury komórk

Pracownicy i Uczniowie

Zakładu Biologii i Obrazowania Komórki UJ



Rosyjski oligarcha odzyska wpływy w Grupie Azoty?

Po uchyleniu unijnych sankcji rosyjski oligarcha Władimir Mosze Kantor może zabiegać o skreślenie z polskiej listy sankcyjnej. A wtedy odzyska zamrożone teraz prawa do niemal 20 proc. akcji Grupy Azoty.

Andrzej Kublik

Grupa Azoty od miesiąca boryka się z problemami finansowymi, w które wpędził je zalew europejskiego rynku nawozami z Rosji i Białorusi, a także rozdęte i przeciągające się inwestycje z czasu rządów PiS.

Teraz Grupie Azoty doszło kolejne zmartwienie. W ostatni piątek Unia Europejska przedłużyła na kolejne pół roku sankcje wobec ponad 500 rosyjskich przedsiębiorstw zaangażowanych w wojnę przeciw Ukrainie, a także ponad 2000 rosyjskich polityków, wojskowych oraz przedsiębiorców związanych z reżimem Putina.

Z czarnej listy skreślono jednak cztery osoby. Rząd Węgier premiera Viktora Orbána szantażując zablokowaniem przedłużenia sankcji wymusił ich zniesienie wobec rosyjskiego ministra sportu Michaiła Diegtjariewa, siostry przedsiębiorcy Aliszera Usmanowa oraz oligarchy Władysława Mosze Kantora. Za zniesieniem sankcji wobec rosyjskiego biznesmena Władimira Raszewskiego opowiadało się więcej państw UE, napisał dziennik „The Financial Times”. Zniesieniem unijnych sankcji wobec Władysława Mosze Kantora to problem dla Grupy Azoty. Bo ta decyzja oznacza odmrożenie majątku rosyjskiemu przedsiębiorcy w UE i otwiera mu drogę do odzyskania pełni praw w dysponowaniu jego akcjami polskiego koncernu chemicznego.

W Polsce jeszcze pod sankcjami

Władysław Mosze Kantor to główny akcjonariusz rosyjskiego koncernu Acron, jednego z największych w Rosji producentów na-

wozów. Za rządów PO-PSL premiera Donalda Tuska rosyjski biznesmen, blisko związany z Putinem, za pośrednictwem spółek zarejestrowanych w Luksemburgu i na Cyprze próbował przejąć tarnowskie Azoty. Aby uciąć te próby rząd Tuska doprowadził wtedy do stworzenia Grupy Azoty. Kantor zrezygnował wówczas z prób wrogiego przejęcia polskiej firmy, która jest jednym z największych koncernów chemicznych w UE. Za pośrednictwem swoich spółek zachował jednak 19,82 proc. akcji Grupy Azoty i jest drugim co do wielkości po Skarbie Państwa akcjonariuszem tej firmy.

Po napaści Rosji na Ukrainę Sejm uchwalił ustawę o sankcjach na Rosję. Na tej podstawie w kwietniu 2022 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński wpisał na listę sankcyjną zarówno Władysława Kantora, jak też jego spółki, które bezpośrednio są akcjonariuszami Grupy Azoty. W konsekwencji rosyjskich oligarcha i jego spółki nie mogą wykonywać praw z akcji Grupy Azoty (np. głosować na walnych zgromadzeniach akcjonariuszy), dostawać dywidendy i sprzedawać lub zastawiać swoich akcji polskiej firmy.

Zapytaliśmy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, czy w związku z decyzją UE planuje skreślić Władysława Mosze Kantora i jego spółki z polskiej listy sankcyjnej. Do czasu publikacji tego tekstu odpowiedzi nie dostaliśmy. Jednak Adam Szlappa, minister ds. UE, we wpisie na platformie X poinformował, że obecny szef MSWiA Tomasz Siemoniak postanowił pozostawić rosyjskiego oligarchę na liście sankcyjnej.

Nie można wykluczyć, że Kantor zaskarży tę decyzję. A już przed rokiem odniósł zwy-



• Rosyjski oligarcha Władysław Mosze Kantor FOT. MENAHEM KAHANA/AFP/EAST NEWS

cięstwo w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie. Sąd ten uchylił decyzję ministra rozwoju i technologii o ustanowieniu przymusowego państwowego zarządu nad spółkami rosyjskiego oligarchy, które są akcjonariuszami Grupy Azoty. Miało to doprowadzić do wywłaszczenia za odškodowaniem Kantora z polskiego koncernu chemicznego.

Orbán szykuje deal z Kantorem?

W komunikacie wydanym po uchyleniu unijnych sankcji wobec Władysława Mosze Kantora Grupa Azoty podkreśliła, że rosyjski przedsiębiorca nie kontroluje i nigdy wcześniej nie kontrolował polskiej spółki. „Nie ma również jakichkolwiek przesłanek do tego, aby zmianie uległ sposób zawierania transakcji przez Spółkę z podmiotami z UE, USA czy też innych krajów” – podkreśliła Grupa Azoty.

Jeśli jednak rosyjski biznesem po skreśleniu z unijnej czarnej listy skutecznie zaskarży pozostawienie go na liście sankcyjnej polskiego MSWiA, to wówczas będzie mógł głosować na walnych zgromadzeniach akcjonariuszy Grupy Azoty i ewentualnie komplikować podejmowanie uchwał. Nie wiadomo, dlaczego premier Węgier Viktor Orbán tak bardzo zabiegał o uchylenie sankcji UE wobec rosyjskiego przedsiębiorcy, który nie jest znany z prowadzenia biznesów na Węgrzech. Być może na decyzję Orbána wpłynęły dobre relacje premiera Węgier zarówno z prezydentem Rosji Władimirem Putinem, jak też z premierem Izraela Bijaminem Netanjahu. Ale nie można też wykluczyć merkantylnej motywacji zabiegów Orbána. Po zniesieniu ograniczeń w Polsce, rosyjski przedsiębiorca będzie mógł sprzedać swoje akcje Grupy Azoty. Nie można wykluczyć, że taką transakcją jest zainteresowana firma z Węgier. ●

Rosja chce lecieć z Muskiem na Marsa

Za cztery lata Rosja i USA mogą wspólnie polecieć na Marsa – taką propozycję złożył Elonowi Muskowi zaufany doradca Władimira Putina Kirill Dmitrijew, szef Rosyjskiego Funduszu Inwestycji Bezpośrednich.

Donald Trump w orędziu wygłoszonym po zaprzysiężeniu na prezydenta USA zapowiedział, że do końca jego kadencji Stany Zjednoczone polecą na Marsa. Do takiego lotu od dawna przymierza się Elon Musk, który kieruje nie tylko producentem aut na prąd – Teslą, ale także firmą kosmiczną SpaceX. Musk, który na kampanię wyborczą Trumpa wydał z własnej kieszeni niemal 300 mln dol., stał się jednym z najbardziej zaufanych współpracowników obecnego prezydenta USA, firmując swoją twarzą budzące ostre protesty polityczne posunięcia Trumpa, np. masowe zwolnienia w administracji państwowej Stanów Zjednoczonych. Ale jedno-

ześnie Musk nie zapominał o swoich biznesowych planach.

Podał właśnie, że pod koniec przyszłego roku na Marsa polecą rakietą Starship, testowana przez SpaceX, kosmiczną firmę Muska. W tym dziewiczym locie na Marsa ma być wysłany Optimus, humanoidalny robot, konstruowany przez Teslę. A w 2029 r. lub w 2031 r. Musk chciałby wysłać na Marsa ludzi. To optymistyczne zapowiedzi. W tym roku dwa testowe wystrzelenia statku Starship zakończyły się fiaskiem. I do tej pory firmie SpaceX udawało się tylko sprowadzić na Ziemię rakiety nośne tego statku. Sam Starship nie lądował dotąd w kontrolowany sposób, był topiony w Oceanie Indyjskim.

Rosja też chce na Czerwoną Planetę

Na zapowiedzi Elona Muska natychmiast zareagował Kirill Dmitrijew, szef Rosyjskiego Funduszu Inwestycji Bezpośrednich, a przede wszystkim jeden z najbliższych współpra-

cowników Putina. To właśnie Dmitrijew był jednym z trzech przedstawicieli władz, którzy w połowie lutego spotkali się w Rijadzie z trzema przedstawicielami władz USA na rozmowach o rewitalizacji relacji amerykańsko-rosyjskich. „W 2025 r. przypada 50. rocznica pierwszego międzynarodowego lotu kosmicznego: misji Apollo-Sojuz. Może w roku 2029 r. odbędzie wspólna misja Stanów Zjednoczonych i Rosji na Marsa, @elonmusk?” – zwrócił się na platformie X doradca Putina do doradcy Trumpa. I w patetycznym tonie, który tak lubi obecny prezydent USA, doradca prezydent Rosji dorzucił pacyfistyczny apel: „Nasze umysły i technologia powinny służyć na chwałę ludzkości, a nie dla jej zniszczenia”.

Dmitrijew nawiązał do dokowania w kosmosie amerykańskiego statku kosmicznego Apollo i sowieckiego Sojuz, do którego doszło w lipcu 1975 r. Uściski dłoni, które wymienili wtedy amerykańscy astronauta i sowieccy kosmonauci, były

propagandowym symbolem polityki odprężenia prowadzonej wobec Moskwy przez Henry Kissingera, szefa amerykańskiej dyplomacji w administracjach republikańskich prezydentów Richarda Nixona i Geralda Forda. Dla Związku Sowieckiego była to okazja do importu zachodnich technologii i kapitału dla modernizacji swojego przemysłu, także zbrojeniowego.

Z Chinami na Księżyc

Kirill Dmitrijew nie wyjaśnił, jaki może być wkład Rosji we wspólny z USA lot na Marsa. Na razie Rosja ma problemy z realizacją swoich projektów kosmicznych. Spektakularnym tego przykładem było fiasko umieszczenia na Księżycu rosyjskiej stacji Łuna-25 latem 2023 r. Stacja ta rozbiła się o powierzchnię satelity Ziemi.

Jurij Borisow, ówczesny szef agencji kosmicznej Roskosmos, apelował jednak wtedy, aby Rosja nadal uczestniczyła w wyścigu na

Księżyc. „Nie chodzi po prostu o prestiż kraju lub osiągnięcie jakichś celów geopolitycznych. To zapewne nie zdolności obronnych i uzyskanie suwerenności technologicznej” – mówił Borisow.

Ale na razie Rosja swoje plany powrotu na Księżyc zaczęła łączyć z projektami Chin. Przed rokiem rosyjski parlament Duma ratyfikował umowę rządów Rosji i Chiny o współpracy przy stworzeniu bazy kosmicznej na Księżycu.

Umowa ta przewiduje, że w przyszłym roku chińska rakietą umieścić na Księżycu rosyjską aparaturę badawczą. W latach 2033-35 Rosja i Chiny mają umieścić na Księżycu elektrownię jądrową, a rok później rozpocząć wspólną ekspansję na Księżycu.

W Moskwie nie kryli, że jest to plan konkurencyjny wobec amerykańskiego programu Artemis, czyli ponownego lądowania USA na Księżycu i stworzenia tam bazy kosmicznej. ●

Andrzej Kublik

Wtorek,
18 marca 2025

Imieniny obchodzą:
Krystian, Marta

Redaktor prowadzący:
Jarosław Osowski

Kontakt z redakcją:
stoleczna@agora.pl

Niespodzianka dla nauczycieli

Radni przyznali podwyżki

Wyższe dodatki do pensji dla nauczycieli w szkołach i przedszkolach obowiązują z mocą wsteczną od 1 lutego. Objęły dwie liczne grupy pedagogów.

Małgorzata Zubik

Podwyżki dotyczą dodatków do pensji, które samorząd wypłaca w związku z pełnieniem dodatkowych obowiązków w szkołach i w przedszkolach. Na ostatniej sesji Rada Warszawy przeznaczyła na ten cel w sumie ponad 40 mln zł rocznie.

Stolica wyprzedza MEN

Władze miasta zdecydowały podnieść dodatki za wychowawstwo. Dotyczy to ok. 14 tys. nauczycieli. To wychowawcy klas w szkołach i nauczycielki, którym powierzono opiekę nad przedszkolakami (także w tzw. zerówkach).

Ta druga grupa dostaje dodatków za wychowawstwo taki sam jak w szkołach od niedawna, bo od 1 września 2023 r. Do tej pory wynosił w Warszawie 380 zł. To nieco więcej niż kwota wymagana w Karcie nauczyciela – 300 zł. Większość samorządów wypłaca właśnie tyle.

Związek Nauczycielstwa Polskiego domaga się podwyżki do co najmniej 500 zł. Szefowa Ministerstwa Edukacji Narodowej Barbara Nowacka wspominała o 400 zł. Nie wiadomo, kiedy zacznie obowiązywać ta podwyżka.

Władze Warszawy wyprzedziły więc MEN. Wprowadziły podwyżkę w kwocie 150 zł. Dodatek za wychowawstwo po zmianie to 530 zł miesięcznie. Koszt roczny dla budżetu miasta wynosi 30,5 mln zł.

Dodatkowo 100-150 zł

Druga grupa, której dotyczy podwyżka, to nauczyciele mentorzy i opiekunowie stażu. Jest ich w Warszawie ok. 6,5 tys. Do tej pory otrzymywali 100 zł. Podwyżka w ich wypadku to 100 zł, dodatek wynosi więc 200 zł. Z budżetu miasta na ten cel pójdzie 9,3 mln zł rocznie. – Obydwie podwyżki wchodzi z mocą wsteczną od 1 lutego – informuje Monika Beuth, rzeczniczka prasowa ratusza.



FOT. ALBERT ZAWADA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Warszawa utrzymuje ok. 30 tys. etatów nauczycielskich i ciągle boryka się z wakacjami. W 2024 r. stołeczni radni przeznaczyli na edukację 8,7 mld zł. W tym roku będzie to już 9,3 mld zł. W zeszłym miasto przyznało dodatkowe fundusze na dodatki motywacyjne. Co prawda ich nie podniosło (to śred-

nio 600 zł na etat, minimalny wynosi 200 zł, a maksymalny – 1,2 tys. zł), ale zmieniło sposób naliczania.

Dodatki motywacyjne są też naliczane na etaty wynikające z godzin ponadwymiarowych. Oprócz tego od stycznia 2024 r. miasto wprowadziło 250 zł podwyżki dla pracowników obsługi i 450 zł dla pracowników ad-

ministracji. W maju wprowadzono z kolei dodatki dla osób na stanowiskach pomocy nauczycieli (250 zł). A od 1 września 2024 r. obowiązują w Warszawie wyższe dodatki funkcyjne dla dyrektorów, wicedyrektorów oraz kierowników w szkołach i przedszkolach. Wynoszą od 1,5 tys. zł do 4,7 tys. zł miesięcznie. ●

Akcja ratunkowa koło Warszawy

Kto widział jeżozwierza?

Nietypowy uciekinier pojawia się wieczorami, ale na razie pozostaje nieuchwytny. – Nie radzimy go łapać, kolce wbijają się na 3-4 cm – mówią aktywiści szukający jeżozwierza.

Gryzonie pokaźnych rozmiarów zauważyli mieszkańcy Celestynowa. – Trudno określić dokładny gatunek, najbardziej prawdopodobne, że to jeżozwierz afrykański (*Hystrix cristata*) – mówi Dawid Fabiański z Animal Rescue Poland. Fundację poprosiły o pomoc władze Celestynowa, w poszukiwaniach bierze też udział Fundacja Epicrates, która specjalizuje się w pomocy zwierzętom egzotycznym. Choć jeżozwierz wygląda niepozornie, to bardzo szybko się porusza. – Biega jak pies – mówi Fabiański. Do tego jeżozwierze prowadzą tryb nocny, więc odnalezienie go w ciągu dnia jest niemal niemożliwe.

Dlatego aktywiści fundacji planują zasadzkę wieczorem. Jeżozwierz korzysta z przydomowych



• Jeżozwierz

FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

kompostowników, był już tam widziany dwa razy. – Jest tu wyrzuconych sporo owoców, więc ma ucztę. Liczymy, że wróci – mówi Fabiański.

Fundacja apeluje, by po zauważeniu jeżozwierza od razu zadzwonić na numer alarmowy (792 112 222) i obserwować zwierzę do przyjazdu specjalistów. W żadnym wypadku nie powinno się łapać jeżozwierza samemu. Zwierzęta te mają bardzo ostre kolce, które wbijają w napastnika nawet na

głębokość 3-4 cm. Z tego powodu mieszkańcy Celestynowa powinni też trzymać na uwięzi psy. Dla nich atak na gryzonie kończy się bardzo boleśnie – były przypadki, choć oczywiście nie w Polsce, gdy zwierzę wbijało w pysk psa nawet po 200 kolców.

Skąd koło Warszawy wziął się jeżozwierz afrykański? Na Mazowszu mieliśmy już słynne poszukiwania pytona na plaży pod Warszawą, słynnego guźca Non Diego, uciekały też kangury, a internauci donosili o przemieszczającej się pumie. Na hodowlę zwierząt egzotycznych trzeba mieć zezwolenie. Podobnie jest z jeżozwierzami, które objęte są konwencją CITES o handlu zwierzętami egzotycznymi. Nielegalne jest nawet kupienie na wakacjach i przywiezienie do kraju kolców jeżozwierza, które według wędkarzy idealnie nadają się na szałwii (są puste w środku). Fundacja Animal Rescue równolegle szuka właściciela, który „zgubił” jeżozwierza. ●

Jakub Chetmiński

Przyroda

Policzyli nietoperze

W Kampinoskim Parku Narodowym zakończyło się ostatnie w sezonie zimowym 2024/25 liczenie zimujących nietoperzy. Był to trzeci wynik w historii – 1648 osobników reprezentowanych przez osiem gatunków.

Kampinoski Park Narodowy podał, że najliczniejszym gatunkiem jak zwykle był gacek brunatny – 549 osobników (33,3 proc.). Na drugim miejscu uplasował się mopek – 429, czyli 26 proc., a na trzecim nocek Natterera – 380, czyli 23,1 proc.

Na terenie parku przysposobiono dla nietoperzy ponad 200 zimowisk, a także zamontowano 600 skrzynek na lato i jesień. Zimą zwierzęta mogą też wykorzystywać 195 piwniczki ziemne z gospodarstw wykupionych przez park i bunkier w kompleksie budowli dawnego zapasowego punktu wodzenia Układu Warszawskiego na Łużowej Górze. „Nietoperze liczono też w dwóch fortach

Twierdzy Modlin i zespole pięciu prochowni, które znajdują się na terenie KPN. Nie kontrolowano zaś kilkuset piwniczek ziemnych użytkowanych przez mieszkańców kampinoskich wsi” – przekazały władze KPN.

Liczenie prowadzono z różną częstotliwością – piwniczki były kontrolowane zimą dwa razy, forty jeden raz, a bunkier co miesiąc. „Adaptacja małych piwniczek ziemnych na zimowiska nietoperzy w Kampinoskim Parku Narodowym, rozpoczęta w 2010 r., została uznana przez niezależnych ekspertów jako jedna z najlepszych praktyk ochrony tych wyjątkowych ssaków w Polsce” – podkreślił park narodowy.

Dzięki odpowiedniej ochronie nietoperzy Puszcza Kampinowska jest obecnie największym zimowiskiem nietoperzy spośród polskich parków narodowych. Wszystkie krajowe gatunki nietoperzy podlegają w Polsce ochronie gatunkowej. ● **pap**

Handel

Sklep rosyjskich oligarchów

Tuńczyk z Wietnamu, chipsy z Białorusi i ryby z Chin znajdziemy w otwartym właśnie sklepie sieci Moja Cena. Dyskont jest w rękach rosyjskich oligarchów objętych sankcjami przez Ukrainę.

Rafał Górski

Dyskont Moja Cena otwarto po cichu na początku marca przy Trakcie Brzeskim. Przypomina halę magazynową. Zanim wejdę do środka, zaczepiam starsze małżeństwo, prowadzące do auta koszyk wypełniony zakupami. Mężczyzna ma na sobie wojskową kurtkę z naszytą flagą Polski. – Jesteśmy tu pierwszy raz, ale będziemy wracać. Nie ma tłumów i jest tanio, szczególnie chemia – mówi mężczyzna. Kiedy wyjaśniam, że właścicielem sklepu jest rosyjski oligarcha będący na liście sankcyjnej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy słyszę, żebym nie opowiadał głupot. – Chyba w Polsce pilnują takich rzeczy? – pyta klient.

Towar na paletach

W środku pustawo. Produkty ustawiono na paletach. Na kartkach A4 przypiętych do regałów napisy napisy w większości są po polsku, ale niektóre cyrylicą. Lwia część asortymentu pochodzi z krajów byłego bloku wschodniego. Najbardziej wyeksponowanym produktem jest 15-kilogramowy worek lotewskich ziemniaków za 14,85 zł. Można też znaleźć tuńczyka w puszcze z Wietnamu za niecałe 5 zł, chińskiego mrożonego morszczuka (1 kg za 22,75 zł), białoruskie chipsy za 4,8 zł, moldawskie obwarzanki za 2 zł czy kilogramową paczkę litewskiego makaronu penne za 5,85 zł. Na półkach są polskie produkty,

głównie chemia lokalnych producentów. Do tego rosyjski dyskont oferuje jedzenie w puszcze, polskie warzywa, ukraińskie akcesoria biurowe, chińską bieliznę, hinduskie klucze płaskie czy oleje samochodowe z Ukrainy.

– Słyszałam o plotkach, że to ruski biznes, ale ja tu tylko pracuję. W rublach mi nie płacą – twierdzi pracownica sklepu.

O jego rosyjski rodowód pytam mieszkańców pobliskiego osiedla domów jednorodzinnych. – Byliśmy z mężem sprawdzić, czy faktycznie jest tu tanio, ale nic nie kupowaliśmy, nie chcemy wspierać Putina – stwierdziła sąsiadka sklepu. Twierdzi, że o jego otwarciu mówi się sporo w okolicy. – Wszyscy wiedzą, że to rosyjski sklep, trochę wstyd się tam pokazywać – mówi.

Debata na temat sklepu Moja Cena rozgorzała też na lokalnych forach internetowych. Zdania na temat sklepu są podzielone. „Jak

dla mnie to nie ma znaczenia pochodzenie sklepu. Jeśli produkty są w dobrej cenie, to będę kupował” – napisał jeden z mieszkańców. „Zadziwiająco celna nazwa. Każdy ma swoją cenę” – skontrolował inny użytkownik.

Na papierze właścicielem sklepu jest Aliaksandr Belaus, Białorusin. Z danych rejestrowych wynika jednak jasno, że beneficjentem rzeczywistym są bracia Siergiej i Andriej Shnyder. To rosyjscy oligarchowie, twórcy molocha spożywczego Svetofor z Syberii. Ich sieć sklepów spożywczych liczy prawie 2 tys. punktów na terenie Federacji Rosyjskiej. Handlują też w Kazachstanie, Serbii, Białorusi, Chinach czy Grecji. Według magazynu „Forbes” majątek braci wyceniany jest na 1,4 mld dol.

Biuro w kamienicy

Właściciele dyskontu co prawda nie figurują na liście osób objętych sankcjami polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale ich aktywa zamroziła Ukraina. Próbuje zakamuflować narodowość i powiązania z reżimem Putina. Starszy z braci, Siergiej, oficjalnie ma obywatelstwo Grenady, a podatki płaci na Węgrzech. Andriej na Malcie. Jak podaje serwis wiadomoscihandlowe.pl rosyjscy biznesmeni są pod lupą Ministerstwa Rozwoju i Technologii: „Działalność spółki zostanie przeanalizowana pod kątem podjęcia konkretnych działań” – przekazał resort. Podmiotem zarządzającym dyskontem jest spółka Torgservis PL, zarejestrowana przy ul. Barskiej w pobliżu pl. Narutowicza, ale pod tym adresem nie istnieje biuro. O firmę pytaliśmy mieszkańców, ale nikt o niej nie słyszał. ●

Kartofle w workach

14,85

ZŁOTEGO

● **kosztuje w nowym sklepie**
15 kg lotewskich ziemniaków

Rada Warszawy

Nazwy ze smakiem

Będą ulice Granatowa i Kiwi kończące owocową listę w Warszawie. A zwyczajowa nazwa „serka Bielańskiego” stanie się oficjalną.

Mało brakowało, a Serek Bielański podzieliłby los ronda Babka. Mimo protestów wielu warszawiaków kilkanaście lat temu radni zmienili mu nazwę na: „rondo Zgrupowania Armii Krajowej »Radosław«”. Tak długiej nikt do dziś nie używa, ludzie stosują różne skróty. W 2023 r. „Stołeczna” opisywała zaś inicjatywę radnych dzielnicy, by u zbiegu ulic Żeromskiego i Marymonckiej powstał „skwer Kory”. Chodziło o Korę Jackowską, piosenkarkę zespołu Maanam, która mieszkała na Bielanach.

Przewodnicząca komisji nazewnictwa w Radzie Warszawy Anna Nehrebecka (KO) przyczyniła się do tego, że nie ma już – przynajmniej oficjalnie – ronda Babka, ale tym razem stanęła w obronie Serka Bielańskiego. To zwyczajowe określenie, popularne nie tylko wśród mieszkańców tej części miasta. Również radny Filip Frąckowiak (PiS) podkreślał: „Chodziłem na Bielanach do szkoły w latach 90. i jest czymś oczywistym, że tam istnieje »serek«. Zaskakuje mnie więc, że propozycja innej nazwy dla tego miejsca wyszła akurat od radnych dzielnicy”.

Eksperci z Zespołu Nazewnictwa Miejskiego wyszli więc z inicjatywą, by Rada Warszawy oficjalnie umieściła na mapie Serek Bielański. Na ostatnim spotkaniu komisja nazewnictwa poparła to jednogłośnie. Sprawą zajmie się

teraz rada dzielnicy, ale jej opinia – jeśli będzie negatywna – nie musi zostać uwzględniona przy ostatecznym głosowaniu.

Z kolei lokalna gazeta na Siekierkach zorganizowała plebiscyt, jak nazwać powstające tam osiedli. Mieszkańcy, a w ślad za nimi deweloperzy i władze Mokotowa wybrali: ulicę Kiwi, poprzeczną do niej ul. Granatową i ul. Wizjonerów (na przedłużeniu ul. Marzycieli, po zachodniej stronie ul. Polskiej).

– To jest całkowicie bez sensu – oznajmiła jednak radna Karolina Ziolo-Pużuk z lewicy. – Ul. Granatowa niebezpiecznie kojarzy mi się z policją granatową [okupacyjna formacja porządkowa, część funkcjonariuszy wysługiwała się w niej Niemcom – red.]. A na Siekierkach obok są w dodatku ulice związane z oddziałami AK.

– Ale to jest „Granatowa” od owocu. A nie może być jakiś inny owoc na wszelki wypadek? – spytała Joanna Staniszkis z klubu Koalicji Obywatelskiej. Grzegorz Piątek, przewodniczący Zespołu Nazewnictwa Miejskiego, poinformował, że wszystkie owoce mają już swoje ulice w Warszawie. Zostały tylko kiwi i właśnie granat. – I jeszcze pomello albo liczi – dopowiedziała radna Staniszkis, ale pozostałym nie przypadło to do gustu. – Chyba szukamy dziury w całym – oceniła Anna Nehrebecka i komisja przy wstrzymującym głosie radnej Ziolo-Pużuk zaakceptowała wstępnie wszystkie trzy propozycje mieszkańców Siekierk. ●

Jarosław Osowski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34367442

Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie
zawiadamia z głębokim żalem,
że w dniu 13 marca 2025 roku zmarł



adwokat

Maciej Świderski

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego,
1963-1965 – Aplikant Izby Adwokackiej w Szczecinie
1966-1975 r. – Członek Izby Adwokackiej w Szczecinie,
1976-1990 r. – Członek Izby Adwokackiej w Radomiu,
Od 1990 r. – Członek Izby Adwokackiej w Warszawie.

1990-1992 – Członek Zespołu Adwokackiego Nr 30 w Warszawie,
1992-1993 – wykonywał zawód w spółce
„Kancelaria Prawnicza s.c. M. Świderski i G. Rudnicki” w Warszawie,
1995- 2007w Kancelarii Adwokackiej w Warszawie.

Cześć Jego pamięci

**adw. Bożenie Świderskiej
oraz Rodzinie**wyrazy głębokiego współczucia
składająDziekan
i Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w dniu 19 marca 2025 roku o godzinie 13:30,
w kościele pw. Św. Katarzyny na Służewie przy ul. Fosa 17,
po czym nastąpi odprowadzenie na Cmentarz Służewski Nowy
przy ul. Wąlbzyskiej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34366494



Warszawa

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy

informuje,

że w dniu 18 marca 2025 r. został wywieszony na okres 21 dni na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (ETO) i zamieszczony na stronie internetowej Urzędu m.st. Warszawy wykaz nieruchomości przy ul. Przykoszarowej 16 w Warszawie, działka ewid. nr 79/5 w obrębie 4-07-03, o powierzchni 10 555,0 m2 przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym (wykaz nr 9/2025).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34356507

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy (<http://eto.um.warszawa.pl/>), wywieszone zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie.



Warszawa

um.warszawa.pl

Komunikacja miejska

Autobusem w korku przez Pragę

Jak rozładować korek na ulicy Targowej, w którym tkwią zatłoczone autobusy przyspieszonej linii 509?

Jarosław Osowski

Korki tworzą się przed skrzyżowaniem z al. „Solidarności” przy Dworcu Wileńskim. Z braku obiecywanej od lat obwodnicy śródmiejskiej na Pradze, to tędy przetacza się ruch tranzytowy. Kierowcy, w tym miejskie autobusy, długo czekają zwłaszcza na skręt w prawo (w stronę Targówka) i w lewo (na Trasę W-Z i do mostu Śląsko-Dąbrowskiego). W tym kierunku prowadzi trasa przyspieszonej linii 509, która należy do najbardziej obłożonych w Warszawie. W porannym szczycie kursy są co 4-5 min. Autobusy łączą z centrum Pragi dwa duże osiedla po prawej stronie Wisły: Gocław i Tarchomin.

Interpelację w sprawie korków na ul. Targowej złożył przewodniczący komisji infrastruktury w Radzie Warszawy Piotr Wertenstein-Żuławski (KO). Zwrócił uwagę na program sygnalizacji, która „jest ustawiona w ten sposób, że nie-



• Autobus linii 509 do Tarchomina w korku na ul. Targowej FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

wiele pojazdów może skorzystać z zielonego światła”: „Autobusy linii 509 nawet poza godzinami szczytu muszą odczekać dwie-trzy zmiany świateł, aby pokonać to skrzyżowanie, a tego typu linia powinna się poruszać sprawnie i szybko. Przez taką sytuację jak obecna autobusy notują opóźnienia” – napisał radny.

Kierowcy sami znaleźli na to sposób. Wybraliśmy się na Targową pod wieczór. Korek na pasie do skrętu w lewo w al. „Solidarności” ciągnął się od ul. Białostockiej (to ok. 120 m). Nadjechał autobus linii 509, który ominął całą kolejkę pasem do jazdy na wprost, po czym odbił z niego w lewo i na środku skrzyżo-

wania próbował wpasować się między skręcające samochody, by razem z nimi zmieścić się na jednym pasie ruchu w al. „Solidarności”. Radnemu odpowiedział wiceprezydent Warszawy Tomasz Mencina. Ocenił, że skrzyżowanie al. „Solidarności” z Targową „jest krytycznym punktem otaczającej go obszernej

sieci drogowej, o rozległym i skomplikowanym układzie geometrycznym, obsługującym nie tylko pojazdy i pieszych, ale również tramwaje w wielu relacjach”. Gdyby więc wydłużyć czas zielonego światła dla skręcających w lewo na Trasę W-Z, trzeba by go skrócić uczestnikom ruchu na pozostałych wlotach. Ucierpieliby na tym pasażerowie czekających tam tramwajów i autobusów, a także piesi, którzy musieliby podbiegać, ewentualnie pokonywać skrzyżowanie na dwa zielone światła. W dodatku ruchy miejskie od dłuższego czasu występują o wytyczenie czwartej, brakującej zebry – w poprzek ul. Targowej między Dworcem Wileńskim a pocztą.

Autobusy linii 509 utykają w korkach nie tylko na Targowej, ale też na Saskiej przed skretem w al. Wasyngtona, w al. Zielenieckiej przy Teatrze Powszechnym, a w drugim kierunku na ul. Jagiellońskiej przed rondem Starzyńskiego. Kursy bywają więc mocno opóźnione. Dlatego, jak pisaliśmy, radni z Białoleki zabiegają o przedłużenie torów tramwajowych z Żerania do Tarchomina, by mieszkańcy nowych osiedli, które powstają w tej części Warszawy, mogli po szynach omijać blokujące się ulice. Inwestycja zapowiadana od kilkunastu lat została przesunięta jednak na czwartą dekadę XXI w. ●

34364111

Informator

usług funeralnych

34358530

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34358834

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34358822

WOLA

AMBER

Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471

34358842

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus

www.exitus.com.pl;
tel. 501 210 360

34364339

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

34367463

14 marca odeszła ukochana Siostra mojej Mamy

ŚP

Anna Dubrawska-Skalska

była barwnym, wolnym ptakiem, zarażała innych swoją energią,
optymizmem i apetytem na życie.
Anucha odeszłaś pozostawiając pustkę w naszym życiu.
Uśmiechamy się do Ciebie przez łzy.

Joanna i Jan z rodziną

34367579

Radnemu Województwa Mazowieckiego

Panu

Konradowi Rytłowi

wyrazy najgłębszego współczucia, wsparcia i otuchy

w trudnych chwilach po śmierci

Żony

składa

Adam Struzik

Marszałek Województwa Mazowieckiego

34367346

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o odejściu na zawsze

ŚP

Pana

Krzysztofa Kaczmarka

Wieloletniego członka Zarządu
Fundacji Polski Przegląd Chirurgiczny.

Pan Krzysztof swoją wiedzą i zaangażowaniem
należał do najwartościowszych członków Fundacji.

Niech spoczywa w pokoju.

Rodzinie Pana Krzysztofa

składamy
wyrazy współczucia

Prezes, Zarząd i Rada
Fundacji Polski Przegląd Chirurgiczny

34367610

Z wielkim żalem i smutkiem żegnamy

Pana

Profesora

Jana Kuliga

wieloletniego pracownika i członka
Rady Naukowej Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN
ucznia profesora Michała Kaleckiego życzliwego kolegę
i uczciwego człowieka

Dyrekcja, Rada Naukowa i Pracownicy
Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w czwartek 20 marca 2025 roku o godzinie 15:00
mszą świętą w sali A domu pogrzebowego
na cmentarzu komunalnym Północnym.

34367599

Z głębokim smutkiem żegnamy

ŚP

Panią

Annę Pabis

Wieloletnią pracowniczkę wydawnictwa i biblioteki
Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk

Bliskim

Zmarłej

składamy
wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja, Rada Naukowa oraz koleżanki i koledzy
z Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk

1WA

eprasa.pl fb72763603

34367215

Kasia

była mą pónocą, południem, wschodem, zachodem moim

Konrad



34367567

W dniu 13 marca 2025 roku zmarł w wieku 75 lat



Paweł Zięba

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w piątek 21 marca 2025 roku o godzinie 14:30
w Domu Pogrzebowym na Wólce (sala B), ul. Wóycickiego 14,
po czym nastąpi odprowadzenie urny z Prochami
do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym.

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

córki z rodziną

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy „Służew”

34367598

Wyrazy głębokiego współczucia
i wyrazy szczerego żalu dla

**Pani Profesor
Beaty Jurkiewicz**

Z powodu śmierci

Brata

składa

Zespół Klinicznego Oddziału Chirurgii Dziecięcej
i Urologii Dziecięcej



34367486

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu
w dniu 14 marca 2025 roku

**Pani prof. dr hab.
Ireny Szybiak**

specjalistki w zakresie historii oświaty i wychowania,
wieloletniej pracowniczki Wydziału Pedagogicznego
Uniwersytetu Warszawskiego,
cenionej wykładowczynie wielu pokoleń pedagogów.

Pozostanie w naszej pamięci jako mądra i życzliwa koleżanka.

Dziekan i społeczność Wydziału Pedagogicznego
Uniwersytetu Warszawskiego



34367440

Serdeczne słowa współczucia po śmierci

Mamy



Jadwigi Komorowskiej

składamy

**Bronisławowi Komorowskiemu
z Rodziną**

Katarzyna i Jan Skórzyński, Agnieszka i Tomasz Wierzejsy,
Joanna i Jan Carlson

34367470

Najszczerze wyrazy współczucia i wsparcia
naszemu drogiemu Koledze

Marcinowi Szalkiewiczowi

z powodu śmierci

Mamy



składają

Zarząd i Pracownicy Grupy AMS

34367449

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 7 marca 2025 roku odszedł w wieku 87 lat

**Prof. dr. hab.
Jan Kulig**

Ekonomista, nauczyciel i wykładowca akademicki wielu uczelni,
autor książek i publikacji w zakresie międzynarodowych stosunków
gospodarczych i globalizacji.

Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek.

Msza Święta żałobna i pożegnanie odbędzie się
w czwartek 20 marca 2025 roku o godzinie 15.00
w Domu Pogrzebowym (sala A)
na Cmentarzu Komunalnym Północnym.

Żegnają z żalem i smutkiem

Żona, Synowie i Rodzina

34367469

Żegnamy



Annę Dubrawską-Skalską

żonę naszego Przyjaciela Ernesta Skalskiego

Byli wspaniałą Parą, świetnymi gospodarzami i kompanami,
stworzyli wspaniały dom, w którym wielokrotnie nas gościli.

Dziękujemy Ci Anko!
A Tobie, Erneście, współczujemy tej wielkiej straty,
jaką jest odejście Towarzyski Twego Życia.
Jesteśmy z Tobą w tych trudnych dla Ciebie chwilach.

Przyjaciele z „Gazety Wyborczej”
Adam, Agnieszka i Rafał, Dominika, Edek, Joanna, Krystyna i Leszek,
Sabina i Józek, Teresa, Wojtek, Zosia B., Zosia F.

34367419

Pani

Dorocie Soszyńskiej

głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Zarząd Wydawnictwa Bauer,
Biuro Reklamy Wydawnictwa Bauer



34367656



ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

**nekrologi.wyborcza.pl**

**ODESZLI.pl**



Złóż kondolencje

Kontakt: nekrologi@wyborcza.pl | tel. (22) 555 55 55

**wyborcza** DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia



KONTAKT: | kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232 | nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

**Komunikaty.pl**

**nekrologi.wyborcza.pl**

Miasto powinno nas aktywizować

Na całym świecie sukcesem okazały się tzw. pocket parki, parki kieszonkowe, niewielkie zakątki z zielenią, cieniem. Chodzi o to, by nawet kiedy nie mamy dużo przestrzeni, tworzyć miejsca, w których na chwilę można się odciąć.

ROZMOWA Z
JOANNĄ JURGA
projektantką i badaczką

MARIA KORCZ: W książce „Szałas na hałas” piszesz dużo o tym, jak wpływa na nas przestrzeń mieszkania, jego kolory, światło, czy nawet wilgotność powietrza. A jak wpływa na nas przestrzeń miejska?

DR JOANNA JURGA: – Jak wszystko, co nas otacza, miasto też oddziałuje na wszystkie nasze zmysły. Miasta różnie sobie radzą z minimalizowaniem skutków tego wpływu. W Wiedniu np. żeby walczyć z zanieczyszczeniem hałasem, obowiązuje zakaz używania klaksonów w centrum, karetki jeżdżą głównie na sygnałach świetlnych, wprowadzono też przepisy ograniczające emisję muzyki w restauracjach, aby nie zakłócać spokoju i ciszy nocnej. Ze złą jakością powietrza walczy się m.in. tworzeniem stref zieleni, które z kolei latem zapewniają cień i ograniczeniem ruchu kołowego. Są miasta takie jak Amsterdam, Kopenhaga, Sztokholm czy Barcelona, które stosują inteligentne oświetlenie, które się wyciemnia, gdy nie ma ruchu, po to, żeby nie tworzyć zanieczyszczenia światłem.

Mamy przykłady takich rozwiązań w polskich miastach?

– W polskich miastach stosuje się coraz więcej rozwiązań tzw. miasta 15-minutowego, które zakładają dobre skomunikowanie, bliskość niezbędnych usług, ale w gruncie rzeczy sprowadzają się właśnie do ograniczania hałasu, zanieczyszczeń powietrza, ale też wprowadzenia ładu przestrzennego, czyli uporządkowania tras rowerowych, fasad budynków, ilości znaków drogowych, reklam formatowych, a także wytyczenia zielni miejskiej, miejsc wypoczynku. Wręcz modelowym przykładem jest Pleszew w Wielkopolsce. Ale część z tych rozwiązań, np. o ograniczaniu ruchu samochodowego, stosuje się też w Warszawie. Nie wszystkim się to spodoba, ale dobrze zaprojektowane miasto



• Warszawa, bulwary nad Wisłą, 19 lipca 2024 r.

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

powinno nas aktywizować, czyli zmuszać do ruchu, bo on jest kluczowy dla dobrostanu i zdrowia.

Dlaczego akurat Pleszew to modelowe miasto 15-minutowe?

– W Pleszewie zadbane o to, żeby z łatwością można było dotrzeć do wszystkich usług, miasto postarało się nawet o kino, które działa 6 dni w tygodniu i ma bieżący repertuar niczym nie odstając od dużych miast. Powołano też komunikację miejską. Początkowo zaprojektowano ją na 2 tys. użytkowników, dwa lata po jej uruchomieniu korzysta z niej już 8 tys. osób miesięcznie, czyli co drugi mieszkaniec. To jest wielki sukces lokalnych władz i dowód na to, że gdy stworzy się dobrą infrastrukturę, ludzie będą z niej chętnie korzystać.

Pleszew to wyjątek od reguły, czy raczej symbol zmian w Polsce samorządowej?

– Coś na pewno zaczęło się zmieniać, ale te zmiany rodzą się trochę w mękach i bólach. Zawsze się śmieję, że urbanistyka się w Polsce nie przyjęła, tak jak Urząd Skarbowy nie przyjął się w Zakopanem. Kto był w Zakopanem ten wie, że za wszystko się płaci gotówką. My-

ślę, że to wynika w części z tego, jak wygląda polityka samorządowa, że często jest wypadkową wieloletnich układów lokalnych, niechęci, która budzą ludzie przychodzący z zewnątrz z pomysłem, żeby coś zmienić. Spotykałam się z tym wielokrotnie w dużych instytucjach. Pamiętam takie rozmowy, kiedy planowaliśmy wnętrze nowego szpitala powiatowego, opowiadałam o wpływie kolorów, dźwięków, temperatury na proces zdrowienia, na co jest swoją drogą wiele badań naukowych, to nie pomysły wysane z palce. Na co słyszę, że sekretarka robi właśnie remont mieszkania, więc jest na bieżąco w trendach i coś tam załatwi, bo jaka to filozofia wybrać lampy i kolor na ścianę?

Dużo piszesz w książce o tworzeniu sobie kokonów, które pomogą nam uporać się w domowym zaciszu z lękami, samotnością, strachem. A może potrzebujemy więcej przestrzeni wspólnych, w których możemy z tych kokonów wychodzić, spotykać się i tworzyć wspólnoty?

– Jedno nie wyklucza drugiego. Bardziej niż na kokonach skupiam się na tym, by tworzyć przyjazne i wspierające sensorycznie otocze-

nie, zarówno w przestrzeniach prywatnych, czyli tytułowy „Szałas na hałas”, jak i w przestrzeniach publicznych, uwzględniając potrzeby różnych użytkowników, np. osób neuro różnorodnych. Potrzebujemy redefinicji przestrzeni wspólnych, określenia tego co jest nam potrzebne i co wspiera tworzenie wspólnoty i zawiązywanie więzi. Ciekawym przykładem jest np. place zabaw dla dorosłych, który powstał w ramach budżetu obywatelskiego na warszawskim Mokotowie.

Place zabaw dla dorosłych? Co tam się robi?

– One wyglądają bardzo podobnie jak te dla dzieci, ale wszystkie huśtawki, trampoliny po prostu mają większą nośność. Natomiast ja jestem przekonana, że do tworzenia dobrych przestrzeni publicznych – miejsc spotkań, nie potrzeba wiele. Wystarczy np. takie ustawienie ławek w parku czy na skwerze, żeby można było porozmawiać twarzą w twarz, stoły do szachów czy ping ponga gdzie można zagrać ze znajomymi i nieznajomymi, miejskie darmowe siłownie. Wszystkie miejsca, w których jest cień, świeże powietrze i gdzie możesz odpocząć od skwaru i zaduchu już są na wagę złota, a biorąc pod uwagę coraz częstsze fale upałów, inwestycja w miejskie oazy, daje demokratyczną szansę na obcowanie z naturą i chwilę ulgi od skutków katastrofy klimatycznej.

No tak, tylko wciąż jednak jesteśmy krajem, w którym zimowienienna szaruga trwa blisko pół roku. I ona raczej nie zachęca do spędzania czasu na zewnątrz.

– Wiele moglibyśmy się nauczyć od Europy Północnej, która ma jeszcze mniej słonecznych miesięcy niż my, ale dostosowuje się do tego, np. pozwalając na całoroczne działanie ogródków restauracyjnych, w których są ogrzewacze, które pozwalają na cieszenie się widokiem padającego śniegu. W Skandynawii sport uprawia się na zewnątrz cały rok w imię zasady, że nie ma złej pogody, jest tylko złe ubranie. Ale to, co już mamy, to biblioteki miejskie, lokalne domy kultury. I mam wrażenie, że tutaj dzieje się coś naprawdę dobrego. Oferta tych miejsc jest bardzo różnorodna i przekłada się na realne wyciąganie ludzi z domów na spotkania autorskie, warsztaty, zajęcia manualne czy sportowe. Przekonałam się o tym na własnej skórze, gdy dostawałam prośby o przesłanie egzemplarza książki od bibliotek z często małych miejscowości, o których nigdy wcześniej nie słyszałam.

Wróćmy jeszcze do miejskich sawann. Zieleni to jedno, ale – o ile to w ogóle możliwe – jak można stworzyć w mieście przestrzeń, która będzie koić, a nie pobudzać zmysły?

– Są takie badania, które mówią o tym, że większość z nas bierze kąpiel tak długo, jak z kranu cieknie woda, koniec napełniania wanny, to zwykle koniec kąpieli. W całym tym rytuale, najbardziej kojący jest dla nas właśnie dźwięk wody. W przestrzeni miejskiej możemy odtwarzać go w formie fontann, cieków wodnych, sztucznych wodospadów. Na całym świecie sukcesem okazały się tzw. pocket parki, parki kieszonkowe. Czyli takie niewielkie zakątki z zielenią, cieniem, jakimś elementem wodnym. Chodzi o to, by nawet kiedy nie mamy dużo przestrzeni, tworzyć miejsca, w których na chwilę można się od

Żyjąc w mieście, nie unikniemy hałasu, złej jakości powietrza, światła z latarni. Jak więc możemy stworzyć sobie przestrzeń, która nam to zrekompensuje?

– Możemy też zrobić mikrozmiany w zakresie naszego mieszkania, chociażby kupowanie dywanu poprawi akustykę naszego mieszkania. Polecam aromaterapię, czyli korzystanie z olejków eterycznych, z których ludzkość korzysta od starożytności. Zmianę oświetlenia na cieplejsze. Jestem naprawdę daleka od zachęcania do generalnych remontów, środowiskowo nas na nie w większości wypadków nie stać, szczególnie jak są robione z bardzo tanich, nieekologicznych materiałów, ale jest bardzo dużo drobnych, małych rzeczy, takich właśnie jak wymiana żarówek na takie, które dają ciepłe światło, zakup oczyszczacza powietrza, wyciemniających zasłon, które mogą bardzo podnieść jakość naszego życia i odpoczynku. ●

Dr Joanna Jurga

• Projektantka przestrzeni, badaczka, wykładowczyni. Specjalizuje się w rozwiązaniach wspierających poczucie bezpieczeństwa, projektowaniu przestrzeni do życia w izolacji, neuroarchitekturze i designie synestetycznym, który oddziałuje na wszystkie zmysły.

wyborcza.pl

• Więcej na Wyborcza.pl/zaprojektowanepoludzku
• Cała rozmowa na Wyborcza.biz

OGLOSZENIE

Kraj/34366110

Projektujesz, realizujesz, działasz na rzecz szczęśliwych sąsiedztw?

NAGRODA 20 TYS. ZŁ!

Weź udział w konkursie: Wyborcza.pl/zplkonkurs

ZAPROJEKTOWANE
POLUDZKU
SZCZĘŚLIWE SĄSIEDZTWA
ORGANIZATOR
wyborcza.pl
SPONSOR STRATEGICZNY
otodom

Stary Testament

Seksualizacja po chrześcijańsku

Kościół oburza się na edukację zdrowotną w szkołach i nazywa ją „seksualizacją dzieci”. Tymczasem rządowy projekt na pewno jest mniej rozerotyzowany niż Stary Testament.

Środa



Na niedawno zakończonym Europejskim Kongresie Samorządów w Mikołajkach (3-4 marca), prezes katolickiej organizacji Ordo Iuris, zaciekle walczącej z depolonizacją i deprawacją polskich dzieci, wygłosił referat „Samorząd w czasach seksualizacji”, w którym przestrzegał przed strasznymi skutkami wprowadzenia do szkół edukacji zdrowotnej, a zwłaszcza wiedzy o ludzkiej seksualności.

Osobiście nie sądzę, by jakiegokolwiek wiedza była szkodliwa, choć wiem, że każda niemal forma wiedzy przez setki lat była sprzeczna z nauczaniem Kościoła. Jeśli chodzi o edukację seksualną, to nie sądzę też, żeby przygotowany przez MEN projekt był pod jakimkolwiek względem bardziej rozerotyzowany od Biblii, bo co prawda Jezus w Ewangeliach nie zajmuje się w ogóle życiem seksualnym (ani nie pochwała, ani nie potępia), za to w Starym Testamencie, w którym znajduje się wszak 46 ksiąg uznanych przez katolików za kanoniczne, czyli będące podstawą wiary, patriarchowie co rusz „wchodzą” w kobiety swoje i nie swoje.

PATRIARCHOWIE PŁODZĄ DZIECI

W Pieśni Salomona czytamy: „Mój ukochany wsunął dłoń przez otwór, a moje wnętrzości zajęczały z jego powodu” i nawet jeśli wiemy, że chodzi tu o relację Boga do Izraela czy Jezusa do Kościoła, to każdy musi przyznać, że relacja to pobożna, ale i zarazem bardzo erotyczna.

W świętych księgach chrześcijan patriarchowie płodzą mnóstwo dzieci (na chwałę Pana), brzezają się, a nawet kolekcjonują napletki wroga (Saul zażądał wszak od Dawida sto filistyńskich napletek za swoją córkę Mikal; Dawid przyniósł mu... dwieście). Jak zrozumieć Biblię dzieci, skoro nie będą posiadały wiedzy o tym, na czym polega „wchodzenie” patriarchów w kobiety, a także czym są i co robi się z napletkami?

Oczywiście język Biblii nie jest prostolinijski, stosunek seksualny określany jest tam terminami „poznać” („bardzo piękna dziewczyna, której żaden mężczyzna nie poznał”), „znać”, „spać z”, „leżeć z”, „wchodzić”. Znana biblistom jest też interpretacja zjedzenia owoców z drzewa dobrego i złego przez Ewę i Adama jako – właśnie – stosunku seksualnego, bo wszak zaraz „po” zobaczyli, że są nadzy i zawstydzili się. Wstydzili się nagości, ale nie tego, że spółkowali, żyjąc na kocią łapę, nigdy niepołączeni sakramentem małżeństwa. A wszak stosunki

przed i pozamałżeńskie są zabronione przez Kościół.

W Starym Testamencie mamy też pełne przyzwolenie na poligamię, a właściwie poligynię, bo to mężczyźni „wchodzą” w różne kobiety, te ostatnie natomiast są wyłącznie narzędziem prokreacji. Jakub miał cztery żony, Ezaw pięć, Dawid – osiem, a Gideon jeszcze więcej, bo spłodził siedemdziesięciu synów.

JAK RADZIĆ SOBIE Z BEZPŁODNOŚCIĄ?

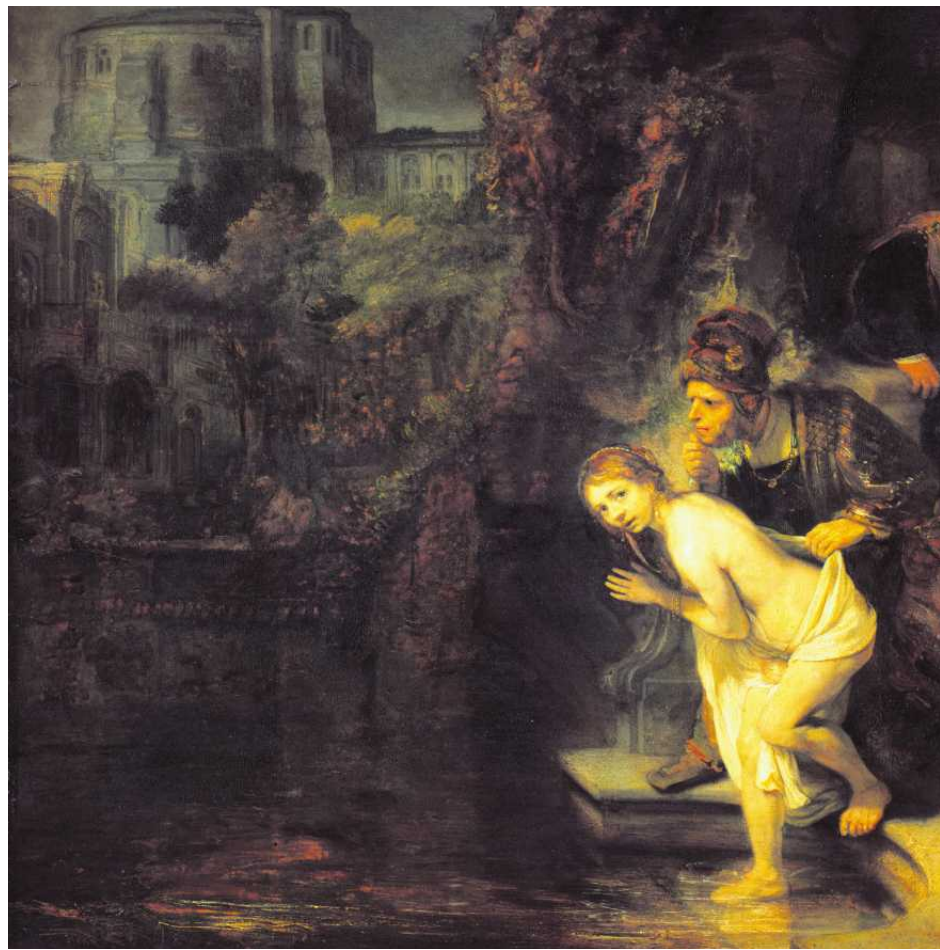
Biblia pokazuje, że z bezpłodnością można sobie radzić przez surogację, której dziś Kościół zabrania. Wszak Abraham współżyje z niewolnicą Hagar, by spłodzić dziecko, którego nie mogła mu dać żona, Sara. Notabene warto zwrócić uwagę na ogromną potencję naszych biblijnych przodków – Abraham „kładąc się” przy Hagar miał sto lat; popularna dziś viagra ma wskrzesić seksualne możliwości biblijnych przodków. Rachel dała swoją niewolnicę Bilhę Jakubowi, a Lea (pierwsza żona Jakuba) wybiera surogatkę Zilpę.

Jak wiadomo, również Maria poczęła Jezusa bez seksu, a nawet bez zniszczenia błony dziewiczej; anioł może być więc traktowany jako rodzaj surogacji. Dziś jego funkcję pełnią lekarze. Gdyby w tamtych czasach istniały techniczne możliwości zapłodnienia in vitro, patriarchowie na pewno by z nich skorzystali, by mnożyć się na chwałę Pana. Ten cel szczególnie podkreśla św. Augustyn, który, zachwalając skądinąd czystość seksualną i celibat, usprawiedliwia poligynię i surogację patriarchów tym, że „krzewili życie” i zaludniali ziemię po potopie, „a nie w chorobie zmysłów, jak czynią to poganie”.

Ojciec Kościoła zajmuje w tej sprawie znacznie bardziej nowoczesne stanowisko niż współczesny przez Jana Pawła II katechizm Kościoła katolickiego, gdzie twierdzi się, że dziecko jest „darem”, że nie mamy doń prawa oraz że jako dar musi być „owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej”; nie wiadomo jednak, czy dzieci będące owocem przypadku lub gwałtu też są darem?

Osoby bezpłodne, tak jak Sara, muszą – tak radzi katechizm – „złaczyć się z krzyżem Pana”, bo to On jest „źródłem wszelkiej duchowej płodności”, ewentualnie adoptować dziecko. Korzystanie z surogacji, a przede wszystkim z technik sztucznego zapłodnienia jest – według katechizmu Kościoła katolickiego – „głęboko niegodziwe” i „moralnie niedopuszczalne”.

Kościółowi nie przeszkadza użycie technik medycznych przy np. transplantacjach serca, które są znacznie bardziej nienaturalne niż sztuczne zapłodnienia. W przeszłości praktycznie każdy etap rozwoju medycyny (sekcje zwłok, wynalezienie szerepienek, transplanta-



cje) traktowany był jako „moralnie niedopuszczalny”.

HIERARCHIA STOSUNKÓW SEKSUALNYCH WEDŁUG ŚW. AUGUSTYNA

W ocenie złożonego życia erotycznego naszych katolickich polityków powinien pomóc św. Augustyn. W dziele „De Bono Coniugali” wprowadził bardzo przejrzystą hierarchię stosunków i powiązanych z nimi grzechów.

Najwyżej w niej stoją ludzie czysti, którzy nigdy nie zbrukali się seksem. Nieco niżej patriarchowie, którzy co prawda zapładniali kobiety na prawo i lewo, ale nie dla przyjemności, tylko „na chwałę Pana”. Następna grupa to małżonkowie, którzy „wyprowadzają dobro” (dzieci) ze „zła pożądliwości” (seks) i spijają ze sobą wyłącznie po to, by mieć potomstwo. Nieco niżej stoją małżonkowie, którzy czerpią przyjemność nie tylko z prokreacji, ale i z małżeńskiego seksu.

Specjalnie wyróżniony jest „związek osób stanu wolnego”, którego istotą jest – tak jak w małżeństwie – wzajemna wierność (nawet po śmierci małżonka) i troska o potomstwo. Św. Augustyn daje tu pewne przywileje konkubinatom, korzystając z własnego doświadczenia. Przez piętnaście lat żył z kobietą, którą kochał, ale odrzucił ze względu na żądanie matki, by poślubił kogoś, kto odpowiadałby jego wysokiej pozycji. W „Wyznaniach” pisze: „Kobietę, z którą dotychczas żyłem, oderwało od mojego boku, gdyż była to przeszkoda na drodze do małżeństwa. Ponieważ serce moje do niej mocno przywarło, teraz wyszarpięto w nim ranę, która broczyła krwią obfitą. Kobieta wróciła do Afryki, ślubując, że nigdy nie odda się żadnemu mężczyźnie”.

Św. Augustyn, czekając na małżeństwo (wskazana przez matkę narzeczoną była jeszcze zbyt młoda), wziął sobie zapewne konkubinę. Odrzucona matka jego dziecka pozostała najprawdopodobniej wierną Augustynowi. Taka konkubina jest oceniana wyżej przez św. Augustyna niż mężatka, która z powodu własnej lubieżności wykorzystuje seksualnie wstrzemięźliwego męża, w celu zaspokojenie własnych żądz. Jeszcze gorzej ocenia Augustyn męża, który jest tak niepowściągliwy, że „nie oszczędza swojej żony będącej w ciąży”.

Grzechem „godnym wybaczenia” są wyuzdane (np. sodomiczne) małżeńskie stosunki, o ile ich unikanie miałooby prowadzić do niewierności (lepiej grzeszyć z własną żoną niż z kochanką).

Grzechem śmiertelnym jest cudzołóstwo lub rozpusta. Lepiej też być nieczystą chrześcijanką, która uprawia seks z własnym mężem, niż poganą-dziewicą, która odwraca się od prawdziwego Boga („posilki sprawiedliwych lepsze są niż posty świętokradców”). Prostytutka, uprawiając wyuzdany sek, ma grzech ciężki, choć ten sam seks u małżonki jest jedynie grzechem powszednim.

Św. Augustyn, poza wielkim uznaniem dla dzietności patriarchów, nie przejmując się problemem demografii czy zagrożeniem istnienia białej rasy (co spędza sen z powiek biskupa Jędraszewskiego), św. Augustyn żywi bowiem przekonanie, że jeśli mniej nas na świecie będzie, „wówczas o wiele szybciej napełniłoby się Państwo Boże i nadszedłby koniec świata”.

SODOMICI A PROBLEM GOŚCINNOŚCI

Jeśli chodzi o sodomie, św. Augustyn twierdzi, że stosunek taki jest mniej grzeszny w obrębie małżeństwa niż poza nim, stosunki homoseksualne między mężczyznami są bardziej grzeszne niż lesbijskie („Kiedy mąż chciałby się posłużyć narzędziem kobiecym nieprzeznaczonym do tego użytku, żona, zezwalając na to, postępuje haniebniej, niż gdyby zgodziła się na takie postępowanie z inną kobietą”).

W Biblii, jak i w katechizmie Kościoła katolickiego potępienie homoseksualizmu nie jest ani tak mocne, ani tak częste, jak w kazaniach niektórych polskich hierarchów i księży owładniętych niemal obsesją „zła” tego rodzaju relacji. A Saul i Jonatan czy Jonatan i Dawid byli prawdopodobnie kochankami, choć jest faktem, że Cham, który oglądał nagiego Noego i być może go zgwałcił (bo przecież nie o patrzenie tylko chodziło), został przeklęty. Faktem jest też, że według księgi kapłańskiej homoseksualiści mają być skazywani na śmierć, bo to „obrzydlive i nie naturalne” (choć skądinąd za nienaturalne uznawano również noszenie długich włosów). Nie sądzę jednak, by miłośnicy Jezusa, który powstrzymuje egzekucję kobiety winnej zdrady cudzołóstwa, zaakceptował karę śmierci za



• **Rembrandt „Zuzanna i starcy”. Temat obrazu został zaczerpnięty ze Starego Testamentu, z Księgi Daniela**
FOT. DOMENA
PUBLICZNA

związki homoerotyczne. Zwłaszcza że prawie całe życie przebywał w towarzystwie wyłącznie mężczyzn (wyłączając interpretacje feministyczne), a to rodzi wiele homoseksualnych pokus, zwłaszcza w kulturze, u której fundamentów jest wielka miłość Achillesa i Patroklosa czy Gilgamesza i Enkidu.

Z reguły przedstawia się historię Sodomy jako przykład kary za homoseksualną rozpustę jej mieszkańców, ale większość dzisiejszych biblistów zgadza się, że chodzi tu nie o złamanie zasady heteroseksualności, ale gościnności. Sodomiczni chuligani domagali się wydania mężczyzn goszczonych przez Lota, ten jednak, chroniąc gości, zaproponował im swoje córki-dziewice (toważ w Biblii bardzo cenny i dość często oferowanie własnych dziewcząt młodochowi uchodziło za zasadę). Potem aniołowie wysłani przez Boga doszczętnie zniszczyli miasto i cały region.

W Biblii w ogóle nie zwraca się uwagi na fakt wyjątkowego okrucieństwa Lota wobec córek. Aniołowie go ratują, a potem córki go upijają i „śpią z nim” by zaludnić ziemię. Sodomą i Gomorą...

KOBIETY BEZ IMION, BEZ GŁOSU

Kobiety w Biblii najczęściej nie mają imion i prawie w ogóle głosu. Są własnością ojca (najcenniejszą jako dziewczęce), męża, elementem transakcji handlowych między mężczyznami lub ofiarą gwałtów. Z kobietami się sypia, ale też kobietami się „kłada”, bo często chwali się mężczyzn, którzy „nie skalali się kobietą”. Nader często czytamy o kobietach, które nie poznały jeszcze mężczyzny, nie ma natomiast mężczyzn, którzy byliby prawiczkami. Kobiety są zawiadamiane o wyjściu za mąż.

W Starym Testamencie jest sporo kobiet prorokiń (brak ich w Nowym Testamencie, choć Jezus z pewnością nie był takim seksistą, jak św. Paweł), ale działają one w patriarchalnym świecie, nie przyznając sobie żadnych praw. Dość często są ofiarami gwałtu i innych form przemocy, choć Biblia używa eufemistycznych określeń w rodzaju: „wziąć”, „podporządkować”, „zmusić”, „uczynić uległą”, „chwycić ją”, „położyć się z nią”. Gwałt jest zły nie z powodu cierpienia kobiety, ale dlatego, że pomniejsza jej wartość i narusza prawa mężczyzn, do których kobiety te należą.

Prostytucja nie jest specjalnie potępiana, zresztą w dzisiejszym Kościele też nie; na pewno nie jest potępiana jej przyczyna, czyli męski popyt na seks i instrumentalizacja kobiet (dotyczy to również męskich prostytutek, z których – jak się okazuje – korzystają księża), tak jak nie jest potępiana podwójna moralność. Notabene Ewangelista Mateusz uważa, że nierządnicę mają duże szanse wejście do królestwa niebieskiego (Mt. 21, 28-32).

SEKS W WATYKANIE

Najwyższa władza Kościoła katolickiego przez wieki, jeśli potępiała seks, to przede wszystkim – wiernych. Mieszkańcy Watykanu przez wieki seksem się radowali. Znamienny pod tym względem jest renesans. Klasyk poezji pornograficznej, Aretino, tworzył swoje utwory nie gdzie indziej, jak w państwie papieskim. Jego sprośny utwór „Żywoty kurtyzan. O lajdactwach męskich” cieszył się wielkim powodzeniem wśród kościelnych hierarchów.

Papież Marcin V oddawał się lekturze erotycznych „Facecji” Poggia a frywolny poeta Piccolominii, autor opowieści miłosnej („Euryalus et Lucetia”), nieustępującej „Dekameronowi” Boccaccia, zostaje Piusem II. Jest to zresztą okres, w którym papież, kardynałowie i niemal wszyscy wyżsi urzędnicy kościelni nie kryją się ze swymi potrzebami tak seksualnymi, jak i prokreacyjnymi. Ślub nieślubnego syna Pawła III z nieślubną córką Karola V był jedną z najwspanialszych uroczystości renesansu. Kardynał Walencji, późniejszy Aleksander VI, miał pięćro nieślubnych dzieci, które podniósł do rangi książęcej, jego córka Lukrecja wślawiła się pozamałżeńskimi romanсами; jego syn wymieniany był (jako syn właśnie) w bulli papieskiej.

A trzeba wiedzieć, że są to czasy, gdy księży już obowiązuje celibat. Został on ustanowiony w XI w. przez Grzegorza VII i obowiązywał duchownych wyższych święceń (od prezbitera). Został ustanowiony zresztą nie z powodów obyczajowych, co przede wszystkim ekonomicznych, chodziło o to, by nie rozpraszać rosnącego w siłę majątku kościelnego. Z jednej więc strony Kościół prowadzi szeroko zakrojoną politykę prorodzinną, z drugiej do życia rodzinnego z powodu chciwości nie dopuszcza.

Dziś hierarchowie pragną, by wiedza naszych dzieci o życiu seksualnym ograniczała się do informacji o „świętej rodzinie” to znaczy: jest dziecko, nie ma seksu. Nie wiem, po co Kościołowi ta święta ignorancja wśród dzieci, które i tak korzystają z internetu, by posiąść jakieś informacje (najczęściej o charakterze pornograficznym) i pozostają zawieszane między fałszywą pruderią hipokryzją Kościoła a wulgaryzmami sieci.

Tymczasem seksualność jest przedmiotem naukowej wiedzy, która może i powinna być przekazywana przez specjalistów znających się również na psychologii i etyce. Sięganie do biblijnego i historycznego dorobku Kościoła w tym zakresie jest niewłaściwe, podobnie jak przekazywana na lekcjach katechezy obsesja na punkcie zła homoseksualizmu i aborcji.

Choć obsesji tej nie ma co się dziwić, bo – jak pisał Eugen Drewermann (teolog, który po nałożonej nań suspensie wystąpił z Kościoła) – „tak jak więźniowie bez końca rozmawiający o wolności, chorzy o zdrowiu, tak samo istoty, które wyrzekły się miłości i zaryglowały swe własne uczucia, kręcą się wokół tego, co najintymniejsze i uczuciowo najbardziej intensywne w życiu innych. Przypominają przemarnięte zwierzęta, tłoczące się wokół ciepłych miejsc, by choć w ten sposób znaleźć się tam, gdzie nie mają wstępu”. ●

Magdalena Środa



Nie ma wolności bez solidarności
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”? Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?

Pisz: **listy@wyborcza.pl**

Pod matronatem „Wyborczej”

Żakowski do maturzystów: Pomóście zrozumieć przyszłość!



Jacek Żakowski

Tygodnik Polityka, Concilium Civitas

Co to będzie, co to będzie? Kto ma za sobą maturę, a zwłaszcza, kto właśnie się do niej zbliża, musi mieć wryty w mózg ten refren Chóru z II części „Dziadów”. Jak ułła pasuje on do naszej sytuacji. Tyle, że poprzedzające go zdanie powinno dziś brzmieć „błyska wszędzie, trzeszczy wszędzie”, a nie – jak u Wieszcza: „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie”.

Na pytanie „co będzie” politolodzy, ekonomiści, nawet futurologi dają nam tyle bardzo mądrych i sprzecznych odpowiedzi, że zamiast coraz więcej rozumieć i pewnie patrzeć w przyszłość, słuchając ekspertów czujemy się jeszcze bardziej zagubieni, bezradni, nieufni i zestresowani. Wielu z nas coraz trudniej jest z taką niepewnością żyć.

Gdy najbardziej zaawansowana wiedza nauk społecznych okazuje się tak bardzo niepewna, gdy doświadczeni, którzy niejedno już w życiu widzieli i nawet przewidzieli, próbując odczytać przyszłość gubią się w mętnych domysłach, ostatnią deską ratunku w procesie poznania staje się intuicja. Ona zaś sprawdza się najlepiej, gdy umysł jest już wyposażony w spory zasób wiedzy, doświadczeń społecznych i przemysleń, a myślenie nie jest jeszcze zbyt mocno skrupowane wcześniej głoszonymi tezami ani konformizmem wobec środowiskowych konwencji.

Dlatego organizatorzy dorocznego konkursu na esej dla maturzystów – ZNP i Concilium Civitas – właśnie do nich zwracają po pomoc w zrozumieniu, ku czemu zmierzamy. Czy czeka nas bezpieczne i przewidywalne życie w świecie, którym rządzi prawo? Czy raczej niepewna egzystencja zależna od kaprysów silnych i silniejszych? Co jedno i drugie może w praktyce oznaczać? Jak może wyglądać nasze życie w jednym i drugim, lub jakimś innym wariacie przyszłości?

Czy czeka nas bezpieczne i przewidywalne życie w świecie, którym rządzi prawo? Czy raczej niepewna egzystencja zależna od kaprysów silnych i silniejszych? Co jedno i drugie może w praktyce oznaczać? Jak może wyglądać nasze życie w jednym i drugim, lub jakimś innym wariacie przyszłości?

Ale ludziom wchodzącym w dorosłość intuicja musi podsuwać ich własne odpowiedzi. Dla starszych, także dla tworzących Concilium profesorów czolowych uczelni świata, intuicje osiemnastolatków mogą być bezcenne. Podobnie, jak poznanie dróg, którymi do nich doszli. Dlatego tak bardzo liczymy nie tylko na prace pisemne, ale też na udział wyróżnionych autorów w debatach z członkami Concilium podczas naszego lipcowego spotkania w Warszawie.

Spróbujmy razem zrozumieć naszą przyszłość! ●

„Siła czy prawo? Ku czemu zmierzamy”.

• Organizatorzy Konkursu dla maturzystów: Związek Nauczycielstwa Polskiego i Concilium Civitas – wspólnota polskich profesorów nauk społecznych pracujących na	zagranicznych uniwersytetach.	• Termin nadsyłania prac: 15 kwietnia 2025
	• Czekamy na prace pisemne (esej, artykuł, reportaż, opowiadanie)	• Prace można nadsyłać na adres: mlodeconcilium@civitas.edu.pl

Na autorów najlepszych prac czekają:

• bezpłatne indeksy na czotowe uczelnie niepubliczne – Akademię Leona Koźmińskiego, Collegium Civitas, Uniwersytet SWPS;	• nagrody specjalne (m.in. Ministra Sprawiedliwości);	• publikacja książkowa wyróżnionych prac.
• nagrody finansowe;	• udział w spotkaniu i debatach Concilium Civitas (Warszawa 11-13 lipca) na koszt organizatorów;	Szczegółowe informacje o konkursie (także prace laureatów z poprzednich lat) można znaleźć na stronie: conciliumcivitas.pl

Twórcy wspierają Joannę Kuciel-Frydryszak

MUREM ZA PISARKĄ

Kuciel-Frydryszak domaga się zmian w umowie z wydawcą. Dominika Słowik oskarża wydawnictwo o mobbing, a pisarze krytykują rynek książki.

Wojciech Szot

Okazało się, że z pisania można żyć – mówiła Joanna Kuciel-Frydryszak rozmawiając z „Wyborczą” w lutym.

100 tysięcy, 250 tysięcy, pół miliona – o spektakularnym sukcesie „Chłopek” Joanny Kuciel-Frydryszak pisaliśmy wielokrotnie. Od lat nie było w Polsce podobnego fenomenu czytelniczego. Na początku 2025 r. reportaż – głosami czytelników i czytelniczek „Wyborczej” – znalazł się na podium plebiscytu „Książka 25-lecia. „Chłopki” przyciągnęły czytelników, a sukces jest tak olbrzymi, że autorka postanowiła zawalczyć o – jej zdaniem – sprawiedliwszy podział zysków. (...) zamierzam skorzystać ze znalezionego ostatnio art. 44 prawa autorskiego, czyli tak zwanej klauzuli bestsellerowej, która zakłada, że »w przypadku gdy wynagrodzenie twórcy jest niewspółmiernie niskie w stosunku do korzyści nabywcy autorskich praw majątkowych lub licencjatorów, twórca może żądać stosownego podwyższenia wynagrodzenia przez sąd« – napisała w piątek. Wpis Kuciel-Frydryszak wywołał lawinę komentarzy i wsparcia od innych twórców. Tej fali poparcia nie byłoby jednak, gdyby nie to, że atmosfera na rynku książki od dawna dojrzewała do... buntu autorów.

NIC NIE ZARABIAMY

„Czy wiecie, że pisarka, pisarz zarabia 2,9 zł od egzemplarza książki po 57,50 zł (to średnia cena książki i średnie wynagrodzenie autorskie)? Czyli 5 % dla autorki”, napisała 10 marca Grażyna Plebanek. Autorka popularnych powieści i felietonistka – powołując się na dane przedstawione w raporcie o rynku książki przygotowanym przez Polską Sieć Ekonomii – zwróciła uwagę na fatalną sytuację polskich pisarzy i pisarek. Plebanek: „Piszemy książkę przez rok, półtora roku (mój przykład), gromadząc materiały podróżujemy, ale nie dostajemy zwrotu za te służbowe podróże (nie, kiedy piszemy fikcję). Zaliczka wlicza się w zarobki ze sprzedaży książek, czyli jeśli sprzedaje się 2-3 tysiące egzemplarzy książki, wciąż przychodzą rozliczenia, że nadal nic nie zarabiamy”.

Autorka „Pani Furi” nie jest jedyną, która w ostatnich miesiącach zajęła głos w sprawie wynagrodzeń osób pisarzy i pisarek. Edward Pasewicz, autor nagrodzonej w 2022 r. nagrodą Angelusa powieści „Pulverkopf”, ogłosił przed kilkoma tygodniami, że zbiera „na życie”. „Kiedy temperatura w mieszkaniu Edwarda Pasewicza spada do 11 stopni, a on sam – pozbawiony ubezpieczenia zdrowotnego – znalazł się



• Joanna Kuciel-Frydryszak

w sytuacji zagrażającej zdrowiu, nie miał innego wyjścia, jak sięgnąć po wsparcie społeczne”, pisał Jacek Cieślak w „Rzeczpospolitej”. Pasewicz założył wirtualną zbiórkę, na którą do wczoraj wpłacono niewiele ponad 30 tys. zł. Pisarz ogłosił, że zamierza powołać fundację, która opłacałaby ubezpieczenie dla osób piszących.

Jednak bomba wybuchła, gdy Joanna Kuciel-Frydryszak, autorka książki-fenomeny, czyli „Chłopek. Opowieści o naszych babkach”, ogłosiła na platformach społecznościowych, że jest w sporze ze swoim wydawcą – Marginesami – w sprawie podniesienia wynagrodzenia, które dostaje za książkę. „Korzyści, jakie osiągnęło wydawnictwo, są nieproporcjonalnie wysokie względem mojego wynagrodzenia”, napisała. I zagroziła wydawcy sądem.

„Chłopki” sprzedają się w nakładzie ponad pół miliona egzemplarzy. „Forbes” umieścił reporterkę na 5. miejscu najlepiej zarabiających twórców i twórczyń w Polsce. Reporterka wskazała, że podstawą do zmiany wynagrodzenia jest paragraf 44 prawa autorskiego. To tzw. „klauzula bestsellerowa”, wskazująca, że w momencie gdy wynagrodzenie za powstałe dzieło jest „niewspółmiernie niskie w stosunku do korzyści” wydawcy, można je renegotjować przed sądem.

Wydawnictwo Marginesy odpowiedziało oświadczeniem. Oficyna zadeklarowała, że „wypełnia wszystkie zapisy wynikające z umowy na »Chłopki«, a jednocześnie od sierpnia 2024 prowadzi z Autorką rozmowy na temat dodatkowego wynagrodzenia autorskiego w związku z nadzwyczajnym sukcesem rynkowym książki. Niestety, wszystkie dotychczasowe propozycje Wydawnictwa w tej kwestii były przez Autorkę odrzucane”.

Prawnicy, z którymi rozmawiała „Wyborcza”, zwracają uwagę, że nie jest oczywiste, w jaki sposób sąd potraktuje autorkę „Chłopek” – jeśli jej umowa zawiera określony procent od każdego ze sprzedanych egzemplarzy książki, to niekoniecznie jest to wynagrodzenie „niewspółmiernie niskie”. Jacek Dehnel w rozmowie z „Wyborczą” wskazywał, że „klauzula bestsellerowa” dotyczy zwłaszcza osób, które dostały jednorazowe wynagrodzenie za dzieło, które już później stało się dla wydawcy źródłem dochodu zdecydowanie przekraczającego przyjęte założenia. Panuje jednak zgoda co do tego, że Kuciel-Frydryszak ma prawo do negocjowania zmian w swojej umowie.

POTĘŻNE WSPARCIE

„Joanna Kuciel-Frydryszak jest cichą rewolucjonistką”, napisała na swoich kanałach społecznościowych Małgorzata Rejmer. Poparcie dla Kuciel-Frydryszak zadeklarowało kilkudziesięciu znanych twórców i twórczyń. Paulina Młynarska: „W tej chwili jest tak, że autor na książkę zarabia najmniej. Najwięcej zaś dystrybutor, a potem wydawca. Autorzy i autorki żyją ze spotkań z czytelnikami, krążąc po Polsce niczym obwoźny teatr jednego autora, albo muszą mieć jakąś inną pracę – pisanie traktując jako coś zbliżonego do hobby. Aby być widzialnymi i sprzedawać książki, musimy bez przerwy zasilać nasze media społecznościowe. To są instagramogodziny, które de facto wypracowują zysk naszych wydawców i dystrybutorów. Każdy i każda z nas jest więc PR managerem, twórcą kontentów i prezenterem. Inaczej naszych książek po prostu nie widać”.

CHCİWOŚĆ?

W sieci pojawiły się jednak komentarze krytyczne wobec pisarki. Zarzuca się jej m.in. chciwość, niedocenień wysiłków wydawcy. Krytykom autorki „Chłopek” odpowiedzieli m.in. autorka „Lesbos”, wielokrotnie nominowana do „Nike” pisarka Renata Lis i autor bestsellerowych powieści, Jakub Żulczyk. Lis: „Gadanie, że Joanna jest »chciwa«, bo nie wystarcza jej prawie milion, jaki dotąd zarobiła, jest głupie i podle. Dlaczego miałby wystarczać? Dlaczego nie zarzuca się wydawnictwu, że jest chciwe, bo nie wystarcza mu kilka milionów, jakie zarobiło na jej książce? Pieniądże należą do życia. Należą się za pracę. Można i należy ich chcieć oraz żądać”.

Żulczyk: „Zadziwia mnie natomiast reakcja branży i środowiska, oczywiście jedno Wam trzeba przyznać na plus, nie może być już bardziej mnie rozczarować. Wiecie, jakie procenty dostają autorzy. Wiecie, jakie mogła mieć Kuciel-Frydryszak jako autorka znikąd, przy książce której nikt nie skłówał w najśmielszych snach na pół miliona sprzedanych egzemplarzy(...) Wstyd mi za Was, w momencie gdy można zabrać głos w imieniu autorki, w imieniu jej interesu, chowacie głowy w piasek, boicie się, bo boicie się o własne interesy”.

To nie jedyne krytyczne wobec wydawców i rynku książki głosy, które poznaliśmy w ostatnich miesiącach. Gdy pisarka Dominika Słowik oskarżyła – w mediach społecznościowych – swojego wydawcę, Wydawnictwo Literackie o mobbing, w komentarzach pojawiły się nie tylko głosy wsparcia, ale i głosy mówiące o tym, że rynek książki to „patologia”.

Wydawnictwo Literackie odpowiedziało na oskarżenia Słowik oświadczeniem: „Autorka twierdzi, że jej wpis jest uzasadnioną krytyką naszych działań, a ona musi stanąć w obronie tych – jak to ujęła – których »dusze zjadamy na śniadanie, obiad i kolację«. Wobec faktu, że zarzuty Autorki mają charakter ogólny, nie odnoszą się do żadnych konkretnych sytuacji ani osób, niezwłocznie po opublikowaniu posta zwróciliśmy się do Autorki z prośbą o zapoznanie nas z konkretnymi zarzutami, co pozwoliłoby nam zająć stanowisko w sprawie”.

BUNT PISARZY?

„Rynek książki to bagno”, mówił „Wyborczej” w 2024 roku Zygmunt Miłoszewski, komentując „afery Legimi”, w której część wydawców udowodniła serwisowi z abonamentami na e-booki, nieuczciwość w rozliczeniach. Plebanek, Chutnik, Żulczyk, Rejmer, Kuciel-Frydryszak, Miłoszewski, Dehnel – jeszcze nigdy tak wielu popularnych i znanych osób piszących nie krytykowało wydawców i systemu tworzącego tzw. rynek książki. Duży wpływ na to ma z pewnością powstanie Unii Literackiej, stowarzyszenia zawodowego osób piszących, które – przy bierności innych organizacji skupiających autorów – od kilku lat krytykuje stosunki panujące na rynku książki. Jednym z postulatów organizacji jest wprowadzenie instytucji na kształt Państwowego Instytutu Filmowego (PISF), która wspierałaby twórczość polskich pisarzy i pisarek.

Ministerstwo Kultury zapowiada – we współpracy z Instytutem Książki oraz Polską Izbą Książki – prace legislacyjne nad rozwiązaniami mającymi poprawić sytuację pisarzy ale też księgarń, czy małych oficyn wydawniczych oferujących ambitną literaturę. ●

„The New York Times”

Fajnie jest być młodym republikaninem

Konserwatyści narzekają, że przedstawia się ich jako sztywniaków. Teraz młodzi Amerykanie, ci przed trzydziestką, przekonują, że bycie republikaninem jest fajne.

Jesse McKinley

Fala młodzieżowego republikanizmu przetaczająca się przez Nowy Jork i resztę kraju zawiera element społecznego prestiżu, który często wymyka się analizom. Krótko mówiąc, republikanizm stał się cool.

Konserwatyści, których przekonania polityczne stoją nierzadko w kontrze do postaw prezentowanych przez ważne postaci kultury, narzekają, że przedstawia się ich jako sztywniaków.

Wydaje się, że wrogie przejęcie Kennedy Center przez prezydenta Donalda Trumpa, do którego doszło w ostatnich tygodniach, było motywowane tym, by z tej szacownej instytucji zrobić modną placówkę. – Dzięki nam prezydentura jest sexy – powiedział Trump do nowo powołanego zarządu Kennedy Center, co utrwalono na nagraniu, do którego dotarł Jake Tapper z CNN – więc i to będzie łatwe.

ZNOWU WSPANIAŁE

W tym duchu grupa młodych zwolenników Trumpa zebrała się w środy wieczór (12 lutego; przyp. red.) w ekskluzywnym klubie Centurion w Nowym Jorku, by uczcić powstanie republikańskiego rządu i zademonstrować, że są na fali. Oraz okazać wierność nowemu prezydentowi. – Dzięki POTUS-owi (President of the United States; przyp. red.) bycie republikaninem jest znowu sexy – powiedział Max Castoparedes (lat 27), „międzynarodowy konsultant-globtroter”, jak o sobie pisze. – On

sprawia, że to jest znowu zaszczytne. Znowu wspaniałe.

Castoparedes był specjalnym asystentem w Departamencie Bezpieczeństwa Krajowego podczas pierwszej prezydentury Trumpa, a dziś pracuje w firmie Montfort z siedzibą w Palm Beach na Florydzie zajmującej się „wyspecjalizowanym doradztwem”. Zaprosił kilkunastu przyjaciół i wszyscy zebrali się w sali klubu Centurion.

Mężczyźni byli pod krawatem, a kobiety ścisnęły w dłoni torebki Diora w stylu vintage. Playlistą – przysłana ponoć z rezydencji Trumpa Mar-a-Lago w Palm Beach – zawierała cały wachlarz utworów, od klasyki rocka („Don’t Stop Believin’”) przez stare kawałki broadwayowe („Do You Hear the People Sing?” z „Nędzników”) po salsowy kawałek zatytułowany The Trump Song z refrenem: „Boże mój, oddam głos / Donald Trump ma mój głos”.

Cała grupka, oczywiście złożona wyłącznie z ludzi przed trzydziestką, przyszła również po to, by się napić i poznać ludzi. W tym ten jej członek, który po cichu wyznał, że głosował na Kamalę Harris. Mężczyzna ten, młody gej po dwudziestce, stwierdził, że zauważył zwrot w prawo w swoich kręgach towarzyskich, ale uważa, że chodzi tu raczej o „chęć znalezienia się blisko władzy, a nie rzeczywiste przekonania ideologiczne”. Na setkę jego przyjaciół „najwyżej kilkunastu to trumpowcy”, stwierdził.

NIC DO UKRYCIA

Nie tylko ta jedna grupka próbuje pokazać, że bycie młodym republikaninem jest teraz cool. W kręgach koktajlowych coraz częściej widać członków New York Young Republican Club, wśród których trafiają się sławne postaci (nawet



• Wiec wyborczy Donalda Trumpa na Radford University Dedmon Arena w Radford w stanie Wirginia, 29 lutego 2016 r.

z odsiadką na koncie), takie jak prowadzący podcast agitator Steve Bannon, gwiazda gali zorganizowanej przez Klub kilka tygodni po jego wyjściu z więzienia.

Grupa urządza także mniej kosztowne przyjęcia, na przykład wydarzenie „przy szampanie, kawiorze i koktajlach” zaplanowane na drugą połowę miesiąca w lokalu w dzielnicy Lower East Side wystylizowanym na melinę z ery prohibicji. „Ale nie martwcie się”, głosi tekst zaproszenia, „my, konserwatyści, nie mamy nic do ukrycia”.

Niektórzy członkowie grupy Castoparedesa, którą on sam opisał jako „młodych spod znaku MA-

Dzięki prezydentowi Trumpowi bycie republikaninem jest znowu sexy. On sprawia, że to jest znowu zaszczytne. Znowu wspaniałe

MAX CASTOPAREDES
27-letni międzynarodowy konsultant-globtroter

GA”, pozostawali na uboczu i prosili reportera oraz fotografa, by nie robić im zdjęć i nie podawać ich nazwisk. Nie chcieli też odpowiedzieć na pytanie, dlaczego przyszli na imprezę. Takich obiekcji nie miał Jairo Gonzalez Ward (lat 28), konsultant, którego fizyczne podobieństwo do kanadyjskiego premiera Justina Trudeau mogłoby pewnie zaniepokoić niektórych urzędników Trumpa.

Lecz nawet Ward, którego firma Allume Consulting pomogła w wynajęciu sali klubu Centurion, nie potrafi powiedzieć o sobie z całą pewnością, że jest republikaninem czy że ma „wyraźne przekonania polityczne”. – Dotyczy to chyba większości ludzi w tym pokój – mówi. – To grono raczej nie jest monolitem. Zresztą cały dzisiejszy tak zwany ruch konserwatywny nie jest monolityczny.

Mimo wszystko, dodaje, „z perspektywy biznesowej obecne wydarzenia są bardzo interesujące”. – Jeśli zebrani tu ludzie mają jakiś wspólny mianownik i jeśli istnieje jakiś jeden fundamentalny aspekt rządu, jest nim zdecydowana awersja do beczynności – ciągnie. – A ja to doceniam.

TRUMP IDOLEM

Inni prezentowali bardziej jednoznaczne poglądy. Pewien 29-latek (prosił o anonimowość) stwierdził, że Trump jest jego idolem. – Uwielbiam go już od lat – mówi, dodając, że można go opisać jako „zamożnego republikanina”.

Wiele już powiedziano o umiżgach Partii Republikańskiej do młodych mężczyzn – czy też „bros”, amorficznej, często maczystowskiej grupy tworzącej „manosferę” – a prezydent zyskał znacznie więcej głosów młodych wyborców w 2024 roku w porównaniu do wyniku, który przyniósł mu porażkę cztery lata wcześniej.

Potwierdza to historia 23-letniej uczestniczki przyjęcia. Opowiedziała, że w zawsze demokratycznej Kalifornii, skąd pochodzi, ma dwoje przyjaciół, którzy w 2020 roku głosowali na Joe’ego Bidena, by w 2024 przerwali się na Trumpa. – W 2020 roku bycie liberałem było cool – mówi, przypominając wydarzenia w ruchu Black Lives Matter. – Społeczna wrażliwość była cool. A teraz ludzie mają dość kultury woke, zobaczyli jej skutki i nie podobają im się taka polityka.

Castoparedes wspominał, że zamierza wystartować do krajowego Senatu jako reprezentant swojego rodzinnego Teksasu. – To dobrze, że więcej młodych ludzi wchodzi do polityki – mówi. Wskazuje gości siedzących przy stole: dwoje dziennikarzy, specjalista do spraw opieki zdrowotnej, potomek hollywoodzkiego producenta. – Wcale nie muszą być mierni, bierni, ale wierni, jak to bywa w Waszyngtonie. ●

Przekład Dariusz Żukowski

• Tekst pierwotnie ukazał się 12 lutego w „The New York Times”. Tytuł, śródtytuły i lid od redakcji „Wyborczej”.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34366885

W PIĄTEK W „WYBORCZEJ”



PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH

Jak wybrać rower

Jak nie przepłacić i dobrze wybrać?
Na co zwrócić uwagę?

Jakiego roweru nie kupować?

Na jakie gadzety rowerowe nie warto wydawać pieniędzy?

Za co kupić rower? Jakie dofinansowanie i pożyczkę można dostać?



Publikacja „Trends in Cognitive Sciences”

CZY
NIEMOWLĘTA
WIEDZĄ,
ŻE ISTNIEJĄ?

Naukowcy próbują ustalić, jak i kiedy rodzi się nasza samoświadomość. Próbują ją zmierzyć w mózgach niemowląt, a nawet płodów, a to, co tam znajdują, budzi nieraz ich zdumienie.

Olga Woźniak

Jeżeli noworodek, pojawiając się na świecie, cokolwiek wie o otoczeniu i o sobie samym? To trudne pytanie, bo choć wszyscy byliśmy niemowlakami, ich perspektywa jest dla nas obca, a zapytać nie sposób.

I może to niewiarygodne, ale jeszcze do lat 80. XX wieku wierzono, że niemowlęta nie czują bólu z powodu niedojrzałego układu nerwowego i operowano je bez znieczulenia – koszmar! Na szczęście nasza wiedza o tym, co czują i myślą małe dzieci, bardzo się zmienia, choć naukowców frustruje nasza amnezja z tamtego okresu. Dlatego wymyślają nowe metody, by zajrzeć do mózgów niemowląt, chcąc zrozumieć, kiedy kielkuje w nas samoświadomość i dlaczego niczego nie pamiętamy z niemowlęctwa.

LUSTERECZKO,
POWIEDZ PRZECIE...

Wielu badaczy łączy brak pamięci z brakiem ukształtowanego poczucia „ja”.

A o naszym jestestwie w dużym stopniu stanowi właśnie pamięć. Nie możemy niczego zapamiętać o sobie, jeśli w umyśle nie mamy jeszcze struktury „się”. I koło się zamyka.

To, czy wiemy, że jesteśmy sobą, można sprawdzić dzięki tzw. testowi lustra. Dziecko, które nie rozwinęło jeszcze poczucia tożsamości, nie rozpozna swojego odbicia – tak jak kot, który widząc siebie, będzie szukał innego kota za lustrem.

Jeśli na twarzy dziecka namalujemy plamkę, będzie próbowało zetrzeć ją z odbicia w lustrze, a nie z własnej buzi. Dlatego dla wielu psychologów przejście tego testu stanowi dowód na posiadanie samoświadomości. Dzieci potrafią to w wieku ok. 18 miesięcy. Co jednak dzieje się w ich głowach wcześniej?

Lustro nam tego nie powie. Wiadomo jednak, że „na starcie” dziecko ma wrodzony pociąg do dźwięków ludzkiego głosu, dłużej przygląda się twarzom i potrafi wyczuć zapach swojej mamy. Szybko uczy się podążać za spojrzeniem innych, rozpoznawać emocje i rozwijać język. Umie też rozróżnić melodię języka

słyszanego w okresie prenatalnym od innego, obcego.

Co to jednak mówi o jego samoświadomości? Można zgadywać, a można podejść do sprawy metodycznie.

Dlatego prof. Timothy Bayne z Uniwersytetu Monash w Melbourne próbuje opracować sposób na obiektywne zmierzenie świadomości. W tym celu zaproponował użycie „miernika” opartego na czterech markerach. Nawiązał przy tym współpracę z wybitnymi badaczami świadomości z innych ośrodków naukowych, by za pomocą jego miernika sprawdzili, jak ma się rzecz w dziecięcych główkach. Swoje badania opisali w naukowym czasopiśmie „Trends in Cognitive Sciences”.

ŚWIADOMOŚĆ
W SIECI

Pierwszy marker Bayne’a dotyczy tego, jak różne obszary mózgu współpracują, tworząc sieci robocze. Na przykład podczas odpoczynku lub marzeń na jawie aktywuje się tak zwana sieć trybu domyślnego (DMN) – coś w rodzaju „wygaszacza ekranu” mózgu.

Jeśli zaś coś przykuwa naszą uwagę, uruchamia się sieć kontroli wykonawczej (ECN), odpowiadająca za celowe myślenie, razem z grzbietową siecią uwagi (DAN).

Obserwując aktywność DMN, ECN i DAN u osób śpiących lub śniących, można zauważyć, jak dynamicznie ze sobą współpracują. Ale na przykład podczas znieczulenia ogólnego taka współpraca zanika. To Bayne’owi pozwoliło uznać tę mózgową aktywność za jeden ze wskaźników obecności świadomości.

Jak to działa u maluchów? Sprawdziła to w 2022 r. prof. Lorina Naci z Trinity College w Dublinie. Jest wybitną badaczką świadomości u osób z poważnie ograniczonymi możliwościami ruchowymi, takich jak pacjenci z ciężkimi urazami mózgu, poddani znieczuleniu czy cierpiący na zaawansowaną chorobę Alzheimera. Tym razem ona i jej zespół przeanalizowali obrazy mózgów ponad 280 noworodków, które spały w skanerze (oczywiście, nie wszystkim na raz!).

Naukowcy odkryli, że sieci DMN, DAN i ECN oraz ich wzajemna aktywność są obecne już u tak małych dzieci. To samo dotyczy wcześniaków. Może świadczyć to



To, czy wiemy, że jesteśmy sobą, można sprawdzić dzięki tzw. testowi lustra. Dziecko, które nie rozwinęło jeszcze poczucia tożsamości, nie rozpozna swojego odbicia – tak jak kot, który widząc siebie, będzie szukał innego kota za lustrem

o tym, że u typowego płodu sieci te powstają w końcowych tygodniach ciąży.

ZAGUBIENI
W ILUZJI

Drugi marker Bayne’a związany jest z aktywnością mózgu, jaka towarzyszy zmianom uwagi. Przenoszenie uwagi z jednego obiektu na drugi to podstawowy element świadomego postrzegania. Mierzy się to, obserwując, jak uczestnicy eksperymentu śledzą wzrokiem różne bodźce. U dorosłych wywołuje to zwiększoną aktywność w korze czołowej mózgu.

Co ciekawe, w 2021 r. badacze zauważyli w podobnej sytuacji bardzo zbliżoną aktywność w mózgach niemowląt w mających od 3 do 12 miesięcy.

Marker trzeci Bayne’a i jego współpracowników to tzw. „integracja multisensoryczna”. Nasz mózg często łączy informacje docierające z różnych zmysłów, a sygnały jednego zmysłu mogą wpływać na to, jak postrzegamy sygnały z innego. W jednym z eksperymentów dorosłym pokazywano nagranie, na którym ktoś wymawiał dźwięk „ba-ba”, ale jednocześnie odtwarzano audio z innym dźwiękiem, np. „ga-ga”. Większość osób słyszała w takiej sytuacji kompromisowy dźwięk „da-da”. Ten efekt jest znany jako zjawisko McGurka.

Przeprowadzenie tego testu u niemowląt jest trudniejsze, bo nie potrafią powie-

dzieć, czy słyszą „ba”, „ga” czy „da”. Jednak wiadomo, że często wykazują większe zainteresowanie dźwiękami, które wydają się znajome i dłużej skupiają się na ich źródle.

Naukowcy założyli zatem, że jeśli niemowlę doświadczy efektu McGurka, znajomość dźwięku „da” powinna wzrosnąć, co z kolei sprawi, że dłużej się na nim skupi, gdy ten dźwięk będzie odtwarzany.

W 2004 roku Denis Burnham z Western Sydney University oraz Barbara Dodd z Uniwersytetu Queensland w Australii wykorzystali tę metodę, by pokazać, że niemowlęta nie rozróżniają iluzorycznego dźwięku „da” od rzeczywistego. Wyniki te sugerują, że ich mózgi łączą informacje z różnych zmysłów w jedno zintegrowane doświadczenie.

Ten eksperyment z udziałem niemowląt wydaje się wątpliwy dla prof. Przemysława Tomalskiego, kierownika Pracowni Neurokognitywistyki Rozwojowej BabyLab PAN. – Kilkanaście lat badań zespołu BabyLab PAN wyraźnie to pokazuje – wyjaśnia badacz. – Fakt, że niemowlęta nie odróżniają iluzorycznego dźwięku „da” (złożonego z ruchu ust „ga” i dźwięku mowy „ba”, które mózg „skleja” w nieistniejącą w bodźcach iluzję) od prawdziwego dźwięku „da” na podstawie czasu patrzenia, nie oznacza jeszcze, że są „świadome” iluzji w ten sam sposób co dorośli. Zresztą w niektórych badaniach tylko połowa dorosłych w ogóle doświadczała tego zjawiska. Dlaczego więc oczekujemy, że każde pięciomiesięczne niemowlę będzie je dostrzegać?

REAKCJA
NA DZIWNOSĆ

No ale to nie koniec tropienia przejawów świadomości u małych dzieci. Jako ostatni marker służący do pomiarów prof. Bayne wybrał tzw. paradygmat oddball (paradygmat odstającego bodźca). To metoda badania zdolności mózgu do wykrywania zmian w powtarzających się wzorcach. Polega na odtwarzaniu serii dźwięków, w której co jakiś czas pojawia się jeden różniący się od pozostałych.

Badania wykazały, że u dorosłych taki nietypowy dźwięk wywołuje w mózgu charakterystyczną falę – odpowiedź P300, która pojawia się ok. 300 milisekund po zmianie wzorca. Oznacza to, że mózg rozpoznaje te zmiany i przetwarza je świadomie. Czy mózg niemowląt też tak reaguje? By to sprawdzić, Julia Moser z Uniwersytetu w Tybindze w Niemczech oraz jej współpracownicy umieścili 20 noworodków w specjalnym urządzeniu z czujnikami magnetycznymi, które mierzyły niewielkie zmiany w ich aktywności mózgowej podczas słuchania sekwencji dźwięków. Ku zaskoczeniu badaczy, noworodki wykazały reakcję neuronalną bardzo podobną do P300, choć „przemyślenie” dźwiękowej dziwności zajęło im zdecydowanie więcej czasu.

NIEMOWŁĘTA MAJĄ INNE MÓZGI

Czy zbadanie czterech markerów przybliżyło nas do odkrycia, na ile samoświadome są niemowlęta? – Doceniam, że nadal nie wiemy wszystkiego na temat tego, czym jest (i jaka jest) świadomość niemowląt – komentuje psycholożka dr Aleksandra Dopierała z Pracowni Neurokognitywistyki Rozwojowej BabyLab PAN. – Mogą one przetwarzać informacje zupełnie inaczej niż dorośli, co prawdopodobnie wynika z faktu, że ich mózgi i zmysły nadal się rozwijają. Na przykład wiele markerów neuronalnych, które obserwujemy u dorosłych, manifestuje się inaczej u niemowląt. W swoje pracy magisterskiej naukowczyni użyła EEG, by zbadać, czy niemowlęta potrafią rozróżnić różne sylaby i głosy. – Choć ich odpowiedzi mózgowe różnią się od tych u dorosłych – u niemowląt są pozytywne, a u dorosłych negatywne, obecność tych odpowiedzi interpretujemy jako dowód na rozróżnianie dźwięków – wyjaśnia. – Mój doktorat był pierwszym badaniem w Polsce, w którym zastosowano technologię fNIRS do zbadania, jak niemowlęta rozwijają zdolność do jednoczesnego przetwarzania obrazów i dźwięków. Wykazaliśmy, że obszary mózgu odpowiedzialne za przetwarzanie oraz integrację mowy zmieniają się pomiędzy 5. a 10. miesiącem życia, choć nawet w 10. miesiącu nie są jeszcze takie, jak u dorosłych. Przypuszczam, że podobnie rzecz może się mieć przy badaniach świadomości. Być może to, co obserwujemy u niemowląt, jest

markerem ich świadomości, ale przez to, że proces ten wygląda zupełnie inaczej niż u dorosłych, trudniej jest wyciągnąć taki wniosek – sugeruje dr Dopierała. Jakiś czas temu dr Dopierała komentowała badania, w których sprawdzano, czy niemowlęta wykazują formę świadomości znaną jako „attentional blink”, zjawisko zwykle używane do mierzenia świadomości percepcyjnej u dorosłych. Polega ono na chwilowym nierejestrowaniu drugiego bodźca, gdy ten pojawi się krótko po pierwszym, co wskazuje na przerwę w uwadze związaną ze świadomym przetwarzaniem. Badania wykazały, że już pięciomiesięczne niemowlęta wykazują „attentional blink”, co sugeruje wczesne formy świadomej percepcji. Z wiekiem reakcja ta staje się bardziej podobna do dorosłej, a czas trwania „attentional blink” skraca się z ok. 1150 milisekund w wieku pięciu miesięcy, przez 450 milisekund w wieku ośmiu miesięcy, do 175 milisekund u dorosłych. – Ta znacząca zmiana w pierwszych miesiącach życia świadczy o istotnych zmianach rozwojowych w sposobie przetwarzania informacji przez niemowlęta – podsumowuje badaczka.

JAK TO JEST BYĆ PŁODEM?

Zatem debata jest wciąż otwarta. Niedawno filozof Henry Taylor i psycholog Andrew Bremner z Uniwersytetu Birmingham zakwestionowali podejście Bayne'a i pozostałych naukowców. Napisali polemikę, sugerując, że należy skupiać się nie tylko na podstawowych wskaźnikach świadomości, ale uwzględniać też bardziej zaawansowane zdolności umysłowe, takie jak celowe działanie czy pamięć, pozwalającą na przypomnianie sobie wydarzeń. No cóż. Amerykański filozof Thomas Nagel pytał niegdyś: „jak to jest być nietoperzem”? Kłopot w tym, że człowiek potrafi jedynie stwierdzić, co by czuł, będąc w ciele nietoperza i zachowując się jak nietoperz. Ale co czuje nietoperz, będąc sobą samym? Można by podobnie zapytać: a jak to jest być niemowlęciem? Noworodkiem? Płodem? Nawet kiedy już zmierzymy i zważymy percepcję małych dzieci, być może dalej będziemy tylko zgadywać. Ich mózgi są tak inne od naszych. Frustrujące, że tego nie pamiętamy, prawda? ●

Nie zdziw się

Wiosenne samotnice

Jedną z wczesnych pszczoł samotnic jest porobnica wiosenna (Anthophora plumipes), znana też jako porobnica włośchatka, która na pierwszy rzut oka wygląda jak trzmiel. Można ją jednak łatwo poznać po sposobie lotu.

Mateusz Sowiński

Porobnica wiosenna jest dość sporą pszczolą, ponieważ osiąga od 1,3 do 1,6 cm. Samica występuje w dwóch formach barwnych: szarej lub rudawej i czarnej. Na poszczególnych stanowiskach udział tych form może być różny. Zdarzają się miejsca, gdzie szare i czarne porobnice występują razem, a są i takie, gdzie można spotkać tylko jedną z nich. Samce porobnic są żółtobrzowe lub szare. Od samic można je bardzo łatwo odróżnić po silnie wydłużonych odnóżach drugiej pary, których stopy mają rzędy czarnych włosków. Dodatkowo samce mają też charakterystyczną, żółtą twarz. Te pszczoły spotkać można dość licznie w całej Polsce. Niestety, w ostatnich dziesięcioleciach z uwagi na zanik tradycyjnej zabudowy wiejskiej i degradację dogodnych siedlisk, podlegają silnej presji ze strony człowieka, dlatego są coraz rzadziej notowane. Z tego względu zostały wpisane na listę gatunków objętych częściową ochroną gatunkową. Porobnica może się pochwalić długim języczkiem, który osiąga nawet 1,3 cm. Dzięki temu może odwiedzać różne kwiaty, także te o głębszych kielichach. Naukowcy policzyli, że odwiedza ok. 90 gatunków roślin, które należą do 25 rodzin. Wśród nich jest m.in. dąbrowka rozłogowa, bluszcz kurdybanek, jasnoty, kokorycz pełna, miodunki, pier-



• **Porobnica wiosenna**
FOT. MATEUSZ SOWIŃSKI

wiosnek lekarski oraz żywokost lekarski. Dodatkowo chętnie też przylatuje do krzewów i drzew owocowych (np. porzeczeki, śliwy i jabłoni). Z tego względu porobnica wiosenna jest efektywnym i cenionym zapylaczem. Porobnica wiosenna pojawia się już bardzo wczesną wiosną i jest aktywna przez 2-3 miesiące. Co więcej, wykazuje też długi czas aktywności dziennej (od wczesnych godzin rannych aż do zmroku, ok. 15 godz.). Porobnica jest też bardzo odporna na niekorzystne warunki atmosferyczne. Loty po pokarm może odbywać w czasie pochmurnej, dżdżystej pogody. Nie straszny jej nawet słaby deszcz i niska temperatura (lata nawet przy 7 C). Samice budują swoje podziemne gniazda głównie na stromych lub wręcz pionowych skarpach i zboczach o gliniastej glebie. Czasami mogą się gnieździć nawet w ścianach starych budynków. Znacznie rzadziej gniazdują w płaskim, poziomym gruncie. Często tworzą duże skupiska, choć oczywiście to pszczoły samotnice i – jak wszystkie samotnice – pracują na swój własny rachunek. Porobnice bardzo mocno przywiązują się do miejsc. Gdy raz je wybiorą, to kolejne pokolenia mogą w nim budować gniazda nawet przez 40 lat! ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34363773

DO 24 MARCA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”
— na kwiecień u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

CENA
179,90 zł**
OSZCZĘDZASZ
CO NAJMNIEJ
34 zł

Dostęp także do Wyborcza.pl*

* Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy. ** Różnica ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 tekst jednolity) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1286 tekst jednolity),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu 12 grudnia 2024 r. postępowania administracyjnego na wniosek doręczony 12 grudnia 2024 r. (uzupełniony 23 stycznia i 27 lutego 2025 r. na wezwanie z 23 grudnia 2024 r. i 3 lutego 2025 r.) przez inwestora: **Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM, ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa,** działającego przez pełnomocnika Marka Kaśkowa, w sprawie wydania decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę dla inwestycji pn.:

Przebudowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 400 relacji Sędziszów - Tarnów Mościce wraz z odgałęzieniami na terenie miasta Tarnowa.

Miejsce wykonywania robót budowlanych:
POWIAT TARNOWSKI:
Gmina Lisia Góra

lp.	nr działki	księga wieczysta
jednostka ewidencyjna 121603_2 Lisia Góra		
obręb 0003 Brzozówka		
1.	16/3	TR1T/00120348/4
2.	603/3	TR1T/00120348/4
3.	603/4	TR1T/00120348/4
4.	603/5	TR1T/00120348/4
5.	604/1	TR1T/00135397/0
6.	605/3	TR1T/00120348/4
7.	608/1	TR1T/00144358/1
8.	620/2	TR1T/00100497/7
9.	621/3	TR1T/00120348/4
10.	621/4	TR1T/00086704/7
11.	626/2	TR1T/00153889/8
12.	627/2	TR1T/00046901/6
13.	631/4	TR1T/00120348/4
14.	631/5	TR1T/00097367/2
15.	632/7	TR1T/00039047/9
16.	642/2	TR1T/00135488/5
17.	643/2	TR1T/00006439/4
18.	644/5	TR1T/00001030/2
19.	664/5	TR1T/00010962/0
20.	667/3	TR1T/00045421/0
21.	667/4	TR1T/00120348/4
22.	668/1	TR1T/00135404/3
23.	668/2	TR1T/00135404/3
24.	669/1	TR1T/00135389/1
25.	669/2	TR1T/00135389/1
26.	670	TR1T/00120348/4
27.	671	TR1T/00120348/4
28.	673	TR1T/00120348/4
obręb 0011 Zaczernie		
29.	138/4	brak danych
30.	1142	TR1T/00062228/2
31.	1144	TR1T/00141954/8
32.	1145/1	TR1T/00002212/9
33.	1145/2	TR1T/00062228/2
34.	1152	TR1T/00002212/9
35.	1153/2	TR1T/00103052/7
36.	1154	TR1T/00117318/1
37.	1157/2	TR1T/00152339/1
38.	1159/2 (1159/5, 1159/6)	TR1T/00148650/6
39.	1160 (1160/1, 1160/2)	TR1T/00125312/8
40.	1161	KW 65548
41.	1164	AWZ 235/77
42.	1165	TR1T/00159524/4
43.	1166	TR1T/00143793/5
44.	1168/1	TR1T/00041061/0
45.	1175/2	TR1T/00139645/2
46.	1179/2	TR1T/00034229/4
47.	1180	TR1T/00034229/4
48.	1183	TR1T/00064886/6
49.	1184	brak danych
50.	1194	TR1T/00138437/4
51.	1195	AWZ 224/77
52.	1196	TR1T/00059723/8
53.	1205	TR1T/00017793/3
54.	1206/1	TR1T/00013145/8
55.	1216	TR1T/00059745/8
56.	1217	TR1T/00160583/5
57.	1218	TR1T/00064574/6
58.	1219	TR1T/00095305/6
59.	1222	TR1T/00116890/7
60.	1223	TR1T/00008409/9
61.	1232	TR1T/00037843/5
62.	1233	brak danych
63.	1234	TR1T/00002447/5
64.	1235	TR1T/00078818/0
65.	1239	TR1T/00160583/5
66.	1240	TR1T/00130739/5
67.	1244	TR1T/00160583/5
68.	1245	TR1T/00064574/6
69.	1246	TR1T/00033464/6
70.	1247/19	TR1T/00167633/0
71.	1250/1	TR1T/00047755/4
72.	1250/2	TR1T/00142403/8
73.	1251	AWZ 214/77
74.	1254	TR1T/00043839/9
75.	1255	TR1T/00091916/4
76.	1256/2	TR1T/00123012/1
77.	1257	TR1T/00070319/6
78.	1258/2	TR1T/00034062/5
79.	1258/5	TR1T/00034062/5

80.	1263	TR1T/00047581/3
81.	1264/1	TR1T/00100972/1
82.	1271	TR1T/00005052/0
83.	1272	TR1T/00002956/6
84.	1273	TR1T/00045573/0
85.	1274	TR1T/00079204/0
86.	1276	TR1T/00146117/4
87.	1277	TR1T/00008240/6
88.	1288	TR1T/00089600/9
89.	1289	TR1T/00073276/3
90.	1295	TR1T/00122653/9
91.	1296	TR1T/00043772/1
92.	1297	AWZ 342/77
93.	1298	brak danych
94.	1299	TR1T/00071999/3
95.	1308/3	TR1T/00059723/8
96.	1309	TR1T/00082397/3
97.	1310/2	TR1T/00094091/5
98.	1311/2	TR1T/00020249/9
99.	1312	TR1T/00058978/3
100.	1313	TR1T/00043772/1
101.	1321	TR1T/00035265/5
102.	1322	TR1T/00084388/1
103.	1326	TR1T/00031781/0
104.	1327	TR1T/00031781/0
105.	1328/6	TR1T/00051846/0
106.	1329/5	TR1T/00090203/6
107.	1330/4	TR1T/00141115/5
108.	1331	TR1T/00049937/8
109.	1332	TR1T/00049937/8
110.	1333	TR1T/00131479/1
111.	1337	TR1T/00152426/8
112.	1338	TR1T/00089756/7
113.	1341	TR1T/00049683/2
114.	1342	TR1T/00002567/2
115.	1343	TR1T/00047931/2
116.	1352	TR1T/00038720/4
117.	1353	TR1T/00089690/6
118.	1354	TR1T/00040680/8
119.	1361	AWZ 342/77
120.	1362	TR1T/00146117/4
121.	1367	TR1T/00046071/8
122.	1368/1	TR1T/00136543/6
123.	1368/2	TR1T/00081629/2
124.	1372	TR1T/00083782/6
125.	1375	TR1T/00044677/2
126.	1377	TR1T/00145980/7
127.	1378	TR1T/00062442/8
128.	1379	TR1T/00084388/1
129.	1380	TR1T/00043419/9
130.	1381	TR1T/00062228/2
131.	1383	brak danych
132.	1394	TR1T/00063961/9
133.	1395	TR1T/00143479/8
134.	1396	TR1T/00082397/3
135.	1407	TR1T/00073038/3
136.	1408	TR1T/00037750/6
137.	1409/4	TR1T/00056890/8
138.	1410/3	TR1T/00034965/5
139.	1411	AWZ 350/77
140.	1412/6	TR1T/00055324/3
141.	1418	TR1T/00037997/9
142.	1428	AWZ 167/77
143.	1429	TR1T/00053936/2
144.	1431	TR1T/00107966/5
145.	1437	TR1T/00068047/1
146.	1438	TR1T/00017422/2
147.	1441/5	TR1T/00034965/5
148.	1443	TR1T/00012367/3
149.	1519/4	TR1T/00011285/7
150.	1522	TR1T/00065318/1
151.	1523/4	TR1T/00053657/2
152.	1523/5	TR1T/00053657/2
153.	1523/6	TR1T/00153983/7
154.	1524/3	TR1T/00149434/3
155.	1524/5	TR1T/00166982/4
156.	1524/6	TR1T/00166982/4
157.	1524/7	TR1T/00050256/0
158.	1524/11	TR1T/00153986/8
159.	1526/5	TR1T/00055818/3
160.	1552	TR1T/00141531/7
161.	1553	TR1T/00011285/7
162.	1566	brak danych
163.	1568	TR1T/00149482/4
164.	1569	TR1T/00149470/7
165.	1570	TR1T/00029702/6
166.	1578/4	AWZ 483/77
167.	1879	brak danych

168.	1880	brak danych
Gmina Tarnów		
jednostka ewidencyjna 121609_2 Tarnów Gmina		
obręb 0011 Wola Rzędzińska		
169.	45/2	DEC.WOJ.TARN.NR 144/78
170.	45/3	brak danych
171.	59/2	AWZ 406/77,DEC.144/78
172.	70/1	AWZ 406/77,DEC.144/78
173.	73	TR1T/00011027/1
174.	83/2	TR1T/00103334/8
175.	85/1	DEC.WOJ.TARN.NR 144/78
176.	87	TR1T/00039707/4
177.	103	TR1T/00169743/8
178.	109/2	TR1T/00043946/2
179.	110	TR1T/00062012/5
180.	111/2	AN 3695/95
181.	112/2	TR1T/00141341/8
182.	119	TR1T/00001768/4
183.	154/1	TR1T/00039707/4
184.	156/2	TR1T/00147356/8
185.	157	TR1T/00044560/9
186.	163	TR1T/00102392/5
187.	164/2	TR1T/00161283/9
188.	164/3	TR1T/00161282/2
189.	164/4	TR1T/00164427/2
190.	169	TR1T/00161283/9
191.	170/4	TR1T/00161282/2
192.	170/5	TR1T/00164427/2
193.	174	TR1T/00027163/1
194.	175	TR1T/00043718/5
195.	177/1	AWZ 404/77,DEC.144/78
196.	179	TR1T/00169945/4
197.	182/1	TR1T/00132462/6
198.	182/2	TR1T/00087063/8
199.	183	TR1T/00096900/4
200.	185/1	TR1T/00144776/7
201.	186/1	TR1T/00132462/6
202.	186/2	TR1T/00087063/8
203.	189	TR1T/00143033/0
204.	190	TR1T/00051150/4
205.	194	brak danych
206.	195	TR1T/00134693/8
207.	196	TR1T/00099887/0
208.	197	TR1T/00134691/4
209.	198	TR1T/00117296/0
210.	199	TR1T/00048004/2
211.	200/1	TR1T/00152752/2
212.	201	TR1T/00154519/1
213.	202	TR1T/00051150/4
214.	203	TR1T/00051150/4
215.	204	TR1T/00032174/9
216.	205/5	TR1T/00048095/6
217.	211	TR1T/00060494/3
218.	212/4	TR1T/00075971/9
219.	214/1	TR1T/00077390/6
220.	216/2	TR1T/00046883/3
221.	219/1	TR1T/00153896/0
222.	219/2	TR1T/00166037/5
223.	220/1	TR1T/00153896/0
224.	220/2	TR1T/00166037/5
225.	222	TR1T/00086606/0
226.	223	TR1T/00121492/5
227.	224	TR1T/00166030/6
228.	225	TR1T/00032174/9
229.	226	TR1T/00089945/9
230.	227	TR1T/00037872/7
231.	235	brak danych
232.	237/3	TR1T/00103334/8
233.	239/1	TR1T/00046896/7
234.	239/2	TR1T/00046896/7
235.	241	TR1T/00171768/6
236.	242	TR1T/00061884/1
237.	245	TR1T/00163253/4
238.	246/1	TR1T/00081248/7
239.	247/1	AN 3695/95
240.	248	TR1T/00141342/3
241.	253	TR1T/00001768/4
242.	254	TR1T/00099867/1
243.	255	AWZ 384/77
244.	256/1	TR1T/00088297/4
245.	258	TR1T/00158747/6
246.	259/2	TR1T/00058717/6
247.	263	TR1T/00170455/2
248.	264/2	TR1T/00067516/3
249.	265/1	TR1T/00050358/5
250.	639	AWZ 404/77
251.	647/1	TR1T/00090621/2
252.	652/1	TR1T/00153862/3
253.	769	TR1T/00160435/3
254.	772	TR1T/00090622/9
255.	776	TR1T/00157279/7
256.	778	TR1T/00167756/8
257.	786	TR1T/00147399/1
258.	787/2	TR1T/00141519/7
259.	787/3	TR1T/00141519/7
260.	787/5	TR1T/00141519/7
261.	787/6	TR1T/00141519/7
262.	793	TR1T/00101815/0
263.	795	TR1T/00054778/3
264.	799	TR1T/00066634/9

265.	800	TR1T/00078053/9
266.	801	TR1T/00092399/0
267.	802	TR1T/00078053/9
268.	807/1	TR1T/00061542/2
269.	808/4	TR1T/00162628/7
270.	808/32	TR1T/00168366/4
271.	808/33	TR1T/00168366/4
272.	808/18	TR1T/00168754/1
273.	808/22	TR1T/00165525/6
274.	809/3	TR1T/00164417/9
275.	809/4	TR1T/00162628/7
276.	809/8	TR1T/00160721/5
277.	809/17	TR1T/00163997/1
278.	809/49	TR1T/00163997/1
279.	809/50	TR1T/00163997/1
280.	810/5	TR1T/00167534/6
281.	810/6	TR1T/00167534/6
282.	813/1	TR1T/00036596/1
283.	820/2	TR1T/00166335/4
284.	840	TR1T/00160719/8
285.	846	TR1T/00127133/3
286.	847	TR1T/00143461/9
287.	849/1	TR1T/00170855/6
288.	850/2	TR1T/00039774/4
289.	851	TR1T/00097013/6
290.	862/4	TR1T/00048117/7
291.	863	TR1T/00039774/4
292.	869	TR1T/00006400/2
293.	874	TR1T/00152901/2
294.	879/2	TR1T/00107946/9
295.	881	KWZ 539/77
296.	883/2	AN 42510
297.	883/3	TR1T/00077043/9
298.	883/4	TR1T/00042510/0
299.	884	TR1T/00079722/7
300.	886/12	TR1T/00152954/8
301.	886/13	TR1T/00158686/7
302.	897/7	TR1T/00015719/7
303.	898/1	TR1T/00158589/0
304.	900	TR1T/00038639/9
305.	902	TR1T/00152954/8
306.	903/2	TR1T/00090288/5
307.	904/7	TR1T/00147577/3
308.	906	TR1T/00047411/1
309.	907/1	TR1T/00062722/5
310.	908	TR1T/00163606/4
311.	910/2	TR1T/00163606/4
312.	915/1	TR1T/00159376/1
313.	915/2	TR1T/00159376/1
314.	916/1	TR1T/00084063/7
315.	920/13	TR1T/00161208/0
316.	920/14	TR1T/00161207/3
317.	920/15	TR1T/00084063/7
318.	920/16	TR1T/00084063/7
319.	920/17	TR1T/00161207/3
320.	920/18	TR1T/00161346/9
321.	923/12	TR1T/00090484/9
322.	923/13	TR1T/00049047/2
323.	924/1	TR1T/00146836/0
324.	934	TR1T/00039707/4
325.	944	TR1T/00147399/1
326.	945	TR1T/00141518/0
327.	955	TR1T/00101815/0
328.	961	TR1T/00041122/6
329.	964/2	TR1T/00066634/9
330.	967	TR1T/00078053/9
331.	972/1	DEC.WOJ.147/78
332.	973/2	TR1T/00061542/2
333.	976	TR1T/00150531/0
334.	978/4	TR1T/00085484/1
335.	987	TR1T/00097013/6
336.	988	AN 467/94
337.	989	TR1T/00036596/1
338.	1004/4	TR1T/00116476/9
339.	1009	TR1T/00147509/6
340.	1010	TR1T/00145091/0
341.	1020/5	DEC.WOJ.144/78
342.	1020/6	DEC.G.IVA.7432/77/790
343.	1028	TR1T/00039707/4
344.	1030	TR1T/00101024/8
345.	1032	TR1T/00037626/8
346.	1039	TR1T/00018679/5
347.	1041/5	G.IV.6013/34/40/94
348.	1054	TR1T/00158872/1
349.	1063	TR1T/00072582/4
350.	1065/2	AN 467/94
351.	1079	TR1T/00084063/7
352.	1082	TR1T/0005408/3
353.	1085	TR1T/00146448/3
354.	1086	TR1T/00145279/0
355.	1091/10	TR1T/00140091/3
356.	1091/11	TR1T/00064779/3
357.	1092	TR1T/00064256/1
358.	1098/12	TR1T/00035300/3
359.	1099	TR1T/00035143/4
360.	1135	TR1T/00055008/2
361.	1138	TR1T/00036846/9
362.	1146/17	TR1T/00040791/9
363.	1146/18	TR1T/00043756/3
364.	1146/19	TR1T/00078160/2
365.	1147/3	TR1T/00022838/3
366.	1148/16	TR1T/00002838/3

cd. z poprzedniej strony

552.	441/8	KW 95756
553.	442/1	KW 118977
554.	442/2	TR1T/00079139/3
555.	443	TR1T/00048891/6
556.	472/1	TR1T/00079139/3
557.	472/2	TR1T/00064199/3
558.	473/1	TR1T/00079139/3
559.	473/2	TR1T/00166601/0
560.	476/1	TR1T/00089388/6
561.	476/3	TR1T/00089388/6
562.	476/8	TR1T/00166601/0
563.	494/8	brak danych
564.	531/1	TR1T/00103370/2
565.	532/4	TR1T/00103401/9
566.	533/1	TR1T/00143979/3
567.	534	TR1T/00152536/2
568.	535	TR1T/00074119/2
569.	550	TR1T/00057609/9
570.	551	TR1T/00064586/3
571.	557	TR1T/00064586/3
572.	559	TR1T/00087875/3
573.	560/7	TR1T/00083783/3
574.	561	TR1T/00108117/6
575.	562	TR1T/00123428/0
576.	564/4	TR1T/00098441/2
577.	565/7	TR1T/00122738/9
578.	566/5	TR1T/00171503/1
579.	567/7	TR1T/00098771/4
580.	574	TR1T/00134002/8
581.	577	TR1T/00156371/5
582.	581/2	TR1T/00047547/3
583.	581/3	TR1T/00047547/3
obwód 0003 Pogórska Wola		
584.	1077	TR1T/00096540/2
585.	1078/1	brak danych
586.	1079	TR1T/00128845/4
587.	1081	TR1T/00069371/8
588.	1083/3	TR1T/00046103/2
589.	1083/4	TR1T/00042196/2
590.	1083/5	TR1T/00046102/5
591.	1083/10	TR1T/00152760/1
592.	1085	TR1T/00063906/6
593.	1087	KW 63619
594.	1089	TR1T/00107456/7
595.	2223/2	TR1T/00107456/7
596.	2223/4	TR1T/00151990/5
597.	2225/2	TR1T/00062110/2
598.	2226	TR1T/00062110/2
599.	2228/1	brak danych
600.	2833	LWH 211
601.	2907	TR1T/00140479/7
602.	2908	TR1T/00140479/7
POWIAT TARNÓW		
Gmina M. Tarnów		
jednostka ewidencyjna 126301_1 M. Tarnów		
obwód 0002		
603.	91/1	TR1T/00037425/9
604.	91/2	TR1T/00037425/9
605.	91/3	TR1T/00037425/9
606.	92/4	TR1T/00121927/4
607.	103/4	TR1T/00075470/7
608.	104/16	TR1T/00033263/7
609.	104/17	TR1T/00075470/7
610.	104/18	TR1T/00033263/7
611.	104/27	TR1T/00101559/7
612.	104/28	TR1T/00146736/9
613.	104/29	TR1T/00146736/9
614.	104/30	TR1T/00146736/9
615.	104/31	TR1T/00146736/9
616.	104/34	TR1T/00075655/8
617.	104/39	TR1T/00075655/8
618.	105/3	TR1T/00011081/7
619.	106/10	TR1T/00052844/3
620.	106/16	TR1T/00011079/0
621.	107	TR1T/00032512/1
622.	108/3	TR1T/00023295/7
623.	108/5	TR1T/00014076/0
624.	110/2	TR1T/00015995/5
625.	111/3	TR1T/00020662/0
626.	111/8	TR1T/00013843/1
627.	112/2	TR1T/00060182/3
628.	113/2	TR1T/00142174/3
629.	114	TR1T/00012501/5
630.	115/4	TR1T/00088859/2
631.	116/4	TR1T/00060234/3
632.	117/5	TR1T/00079950/4
633.	118/1	TR1T/00017558/4
634.	119/4	TR1T/00035399/3
635.	120/1	TR1T/00058064/3
636.	121/1	TR1T/00122887/8
637.	122	TR1T/00058064/3
638.	123	TR1T/00073121/2
639.	124/6	TR1T/00092492/2
640.	125	TR1T/00011502/5
641.	130	TR1T/00035399/3
642.	131/1	brak danych
643.	132	TR1T/00148954/7
644.	133/1	LWH972
645.	133/3	TR1T/00008258/5
646.	135/2	TR1T/00034835/5
647.	137/9	TR1T/00095604/2
648.	143/1	TR1T/00017125/0
649.	143/3	TR1T/00017125/0
650.	160	TR1T/00078715/8
obwód 0003		
651.	38/7	TR1T/00138559/5
652.	39	TR1T/00017017/0
653.	40/2	TR1T/00081639/5
654.	50/10	TR1T/00073931/3
655.	50/11	TR1T/00044010/9
656.	142	TR1T/00058098/0
657.	143/4	TR1T/00026490/5
658.	146	TR1T/00012584/0
659.	148	TR1T/00083871/7
660.	151	TR1T/00010767/3

661.	153	TR1T/00003326/8
662.	155/1	TR1T/00170833/6
663.	157	TR1T/00021957/2
664.	160/1	TR1T/00004766/1
665.	161	TR1T/00004764/7
666.	163	TR1T/00009675/1
667.	165/1	TR1T/00033673/4
668.	165/2	TR1T/00035780/1
669.	166	TR1T/00022678/9
670.	168	LWH247
671.	169	TR1T/00053302/9
672.	171/4	TR1T/00086078/9
673.	171/5	TR1T/00086075/8
674.	172/1	TR1T/00076022/9
675.	172/8	TR1T/00152329/8
676.	172/9	TR1T/00020849/5
677.	173	TR1T/00033660/0
678.	174	TR1T/00036374/9
679.	175	TR1T/00135946/4
680.	176	TR1T/00051096/7
681.	177	TR1T/00031364/1
682.	178	TR1T/00116559/5
683.	179	TR1T/00092736/5
684.	183	TR1T/00018433/9
685.	184	LWH919
686.	185	TR1T/00022692/1
687.	186	TR1T/00022692/1
688.	187	TR1T/00022692/1
689.	188	TR1T/00026403/9
690.	189	TR1T/00026403/9
691.	194/32	TR1T/00045636/0
692.	201	TR1T/00033492/1
693.	210/8	TR1T/00088037/4
694.	211	TR1T/00076549/9
695.	283	TR1T/00078715/8
696.	284	TR1T/00092078/4
697.	285	TR1T/00013619/2
698.	286	TR1T/00045816/6
699.	287	TR1T/00078715/8
700.	288	TR1T/00078715/8
obwód 0004		
701.	319	TR1T/00134984/5
702.	322/7	TR1T/00096616/6
703.	323/1	TR1T/00096616/6
704.	325/4	TR1T/00005538/1
705.	326/1	TR1T/00050152/1
706.	327	TR1T/00009664/1
707.	331/1	TR1T/00032198/3
708.	331/2	TR1T/00145533/9
709.	332	TR1T/00051934/4
710.	337	TR1T/00035495/6
711.	338	TR1T/00019507/6
712.	346	TR1T/00008776/2
713.	347	TR1T/00169650/9
714.	348	TR1T/00011504/9
715.	351	TR1T/00044178/4
716.	352	TR1T/00044176/0
717.	356	TR1T/00004373/9
718.	357	TR1T/00004637/8
719.	361/1	TR1T/00006277/0
720.	362	TR1T/00033430/9
721.	365	TR1T/00014222/9
722.	366	TR1T/00129358/0
723.	367	TR1T/00035079/4
724.	369/1	TR1T/00028641/3
725.	370	TR1T/00083880/3
726.	371/12	TR1T/00102661/2
727.	372/11	TR1T/00140984/0
728.	373	TR1T/00061711/8
729.	374	TR1T/00030278/4
730.	376	TR1T/00089906/4
731.	377	TR1T/00032149/5
732.	447/6	LWH155
733.	447/12	TR1T/00035495/6
734.	525	TR1T/00032149/5
735.	527/1	TR1T/00061711/8
736.	527/2	TR1T/00061711/8
737.	528	TR1T/00001184/6
738.	533/8	TR1T/00120254/8
739.	533/14	TR1T/00004637/8
740.	534/7	TR1T/00020621/1
741.	534/12	TR1T/00020620/4
742.	536/7	TR1T/00021503/5
743.	536/16	TR1T/00009664/1
744.	928	TR1T/00012286/1
745.	987	TR1T/00078715/8
obwód 0005		
746.	131	TR1T/00075090/9
747.	132	TR1T/00026690/7
748.	134	TR1T/00033747/4
749.	136	TR1T/00141339/1
750.	139	TR1T/00031439/8
751.	142	TR1T/00120899/1
752.	143/3	TR1T/00032441/2
753.	146	TR1T/00079063/9
754.	147	TR1T/00011081/7
755.	148	TR1T/00032130/9
756.	152	TR1T/00004446/2
757.	153	TR1T/00004449/3
758.	156/1	TR1T/00132218/1
759.	165	TR1T/00132061/5
760.	166/1	TR1T/00027658/8
761.	169	TR1T/00151869/6
762.	174	TR1T/00120899/1
763.	178	TR1T/00033747/4
764.	181	TR1T/00036374/9
765.	182	TR1T/00154989/6
766.	183/1	TR1T/00012585/7
767.	192	TR1T/00138659/6
768.	193	TR1T/00018431/5
769.	194	TR1T/00034097/9
770.	195/1	TR1T/00010769/7
771.	195/2	brak danych
772.	195/3	TR1T/00010769/7
773.	195/4	brak danych
774.	196	TR1T/00004766/1

775.	200	TR1T/00021957/2
776.	201	TR1T/00032917/0
777.	202	TR1T/00010767/3
778.	203/2	TR1T/00029863/2
779.	204/2	LWH96
780.	206	TR1T/00044550/6
781.	207	TR1T/00031439/8
782.	208	TR1T/00033747/4
783.	211	TR1T/00014672/8
784.	212/2	TR1T/00143565/8
785.	213	TR1T/00044789/0
786.	216	TR1T/00004445/5
787.	217	TR1T/00132061/5
788.	219/4	TR1T/00030880/7
789.	219/5	TR1T/00033459/8
790.	220/6	TR1T/00034134/1
791.	223/1 (223/4, 223/5, 223/6)	TR1T/00032193/8
792.	223/2	TR1T/00037120/1
793.	223/3	TR1T/00032193/8
794.	224/1	TR1T/00022019/2
795.	224/2	TR1T/00037120/1
796.	225/1	TR1T/00047976/9
797.	230/1	TR1T/00037120/1
798.	230/2	TR1T/00010771/4
799.	231/1	TR1T/00037120/1
800.	231/2	TR1T/00037120/1
801.	231/3	TR1T/00161793/7
802.	234/1 (234/3, 234/4, 234/5, 234/6)	TR1T/00010660/3
803.	235/4	TR1T/00078123/1
804.	235/5	TR1T/00075475/2
805.	235/7	TR1T/00075475/2
806.	235/8	TR1T/00007596/9
807.	236	TR1T/00161793/7
808.	261/3	TR1T/00033753/9
809.	267	TR1T/00094035/5
810.	269	TR1T/00075883/5
811.	273/4	TR1T/00011503/2
812.	274	TR1T/00164609/2
813.	280/1	TR1T/00004820/8
814.	281	TR1T/00135479/9
815.	283	TR1T/00020976/4
816.	293	LWH751
817.	294	TR1T/00008272/9
818.	296/2	
819.	299	LWH886
820.	301/1	TR1T/00024789/4
821.	306	TR1T/00007703/3
822.	307	TR1T/00034227/7
823.	308/3	TR1T/00006282/0
824.	309	TR1T/00013488/4
825.	315	TR1T/00058475/7
826.	316/2	TR1T/00032505/9
827.	321	TR1T/00052608/7
828.	325	TR1T/00003402/5
829.	329	TR1T/00009453/9
830.	335/1	TR1T/00009958/9
831.	336	TR1T/00130368/3
832.	352	TR1T/00023910/4
833.	355	TR1T/00083163/1
834.	357	TR1T/00022211/8
835.	361/4	TR1T/00137876/6
836.	362	TR1T/00141714/4
837.	372	TR1T/00142208/1
838.	377	TR1T/00142208/1
839.	381	TR1T/00167410/1
840.	382/22	LWH687
841.	382/24	TR1T/00088744/3
842.	382/25	TR1T/00088744/3
843.	382/60	TR1T/00119234/2
844.	383	TR1T/00032563/3
obwód 0006		
845.	46/2	TR1T/00009558/5

cd. z poprzedniej strony

1210.	16/17	TR1T/00155411/1
1211.	25/13	TR1T/00003290/6
1212.	25/19	TR1T/00155861/0
1213.	26/15	TR1T/00090737/8
1214.	26/19	TR1T/00168612/4
1215.	27/31	TR1T/00008731/5
1216.	27/37	TR1T/00008731/5
1217.	36/10	TR1T/00134315/5
1218.	36/11	TR1T/00168671/5
1219.	36/21	TR1T/00046387/6
1220.	37/11	TR1T/00059548/7
1221.	38/2	TR1T/00150043/5
1222.	73/3	TR1T/00021177/0
1223.	75/9	TR1T/00051434/9
1224.	76	TR1T/00006005/3
1225.	77	LWH718
1226.	81/2	TR1T/00152090/3
1227.	82	TR1T/00167044/4
1228.	83/2	TR1T/00145024/8
1229.	83/37	TR1T/00158819/2
1230.	83/44	TR1T/00158864/2
1231.	123	TR1T/00129029/5
1232.	127/4	TR1T/00095349/6
1233.	128/2	TR1T/00005307/3
1234.	129	TR1T/00067550/3
1235.	132/19	TR1T/00013408/0
1236.	132/21	TR1T/00013408/0
1237.	147/1	TR1T/00038338/9
1238.	147/65	TR1T/00164469/8
1239.	147/66	TR1T/0012851/9
1240.	149	LWH887
1241.	150/28	TR1T/00168636/8
1242.	150/31	TR1T/00011396/8
1243.	164/32	TR1T/00083135/6
1244.	164/59	TR1T/00011903/6
1245.	164/64	TR1T/00011903/6
1246.	164/68	TR1T/00011903/6
1247.	164/69	TR1T/00011903/6
1248.	166/12	TR1T/00100247/0
1249.	166/13	TR1T/00044920/1
1250.	166/21	TR1T/00092096/6
1251.	166/26	TR1T/00123644/0
1252.	166/27	TR1T/00123644/0
1253.	166/28	TR1T/00123644/0
1254.	166/30	TR1T/00139022/9
1255.	166/31	TR1T/00139022/9
1256.	166/32	TR1T/00139022/9
1257.	174/1	TR1T/00007424/3
1258.	175	TR1T/00101644/0
1259.	189/8	TR1T/00059548/7
1260.	189/9	TR1T/00059548/7
1261.	189/10	TR1T/00155985/5
obręb 0102		
1262.	2/11	TR1T/00095135/3
1263.	2/12	TR1T/00095135/3
1264.	3/8	TR1T/00100247/0
1265.	3/21	TR1T/00127056/9
1266.	3/22	TR1T/00012186/0
1267.	64/3	TR1T/00100446/5
1268.	65/3	TR1T/00062815/4
1269.	65/15	TR1T/00127060/0
1270.	65/16	TR1T/00062815/4
1271.	65/21	TR1T/00139023/6
1272.	65/22	TR1T/00139023/6
1273.	69/8	TR1T/00116774/8
1274.	69/9	TR1T/00119686/5
1275.	69/17	TR1T/00049311/4
1276.	69/18	TR1T/00049311/4
1277.	72/18	TR1T/00001388/6
1278.	72/21	TR1T/00031919/7
1279.	72/46	TR1T/00001388/6
1280.	72/47	TR1T/00001388/6
1281.	78/4	TR1T/00029989/1
1282.	78/23	TR1T/00029521/3

1283.	78/24	TR1T/00029521/3
1284.	82/2	TR1T/00031919/7
1285.	82/8	TR1T/00112004/2
1286.	83/8	TR1T/00045424/1
1287.	151/35	TR1T/00013296/1
1288.	163/9	TR1T/00044003/7
1289.	164/1	TR1T/00017963/6
1290.	165/5	TR1T/00142053/9
1291.	165/7	TR1T/00142053/9
1292.	165/9	TR1T/00015580/3
1293.	166/3	TR1T/00111762/6
1294.	166/5	TR1T/00164693/7
1295.	166/6	TR1T/00154566/5
1296.	167/1	TR1T/00044658/3
1297.	168/3	TR1T/00011926/3
1298.	168/4	TR1T/00011926/3
1299.	168/5	TR1T/00011926/3
1300.	176/12	TR1T/00003981/7
1301.	176/13	TR1T/00085058/6
1302.	176/14	TR1T/00003981/7
1303.	178/30	TR1T/00072526/4
1304.	178/71	TR1T/00119686/5
1305.	178/72	TR1T/00072530/5
1306.	240/17	TR1T/00102979/4
1307.	241/20	TR1T/00069082/5
1308.	246/2	TR1T/00072408/1
1309.	277/5	TR1T/00001783/5
1310.	308/11	TR1T/00147272/5
1311.	319/6	TR1T/00035014/1
1312.	319/7	TR1T/00121932/2
1313.	319/8	TR1T/00035014/1
1314.	331/6	TR1T/00116774/8
1315.	331/7	TR1T/000119686/5
obręb 0103		
1316.	66/1	TR1T/00131815/9
1317.	66/3	TR1T/00131815/9
1318.	66/4	TR1T/00007462/1
1319.	67/1	TR1T/00007174/5
1320.	67/6	TR1T/00007174/5
1321.	70/10	TR1T/00000126/5
1322.	73/15	TR1T/00065331/8
1323.	73/29	TR1T/00032939/0
1324.	81/9	TR1T/00032939/0
obręb 0104		
1325.	2/34	TR1T/00120385/5
1326.	2/35	TR1T/00087108/6
1327.	2/49	TR1T/00159408/5
1328.	14/4	TR1T/00039237/8
1329.	41/10	TR1T/00136366/1
1330.	42/11	TR1T/00044711/3
1331.	43/9	TR1T/00055383/4
1332.	43/13	TR1T/00055383/4
1333.	51/22	TR1T/00065337/0
1334.	52/10	TR1T/00046430/3
obręb 0105		
1335.	2/1	TR1T/00076946/2
1336.	54/2	LWH887
1337.	54/3	LWH887
1338.	104/7	TR1T/00097053/8
1339.	104/8	TR1T/00097054/5
1340.	105/7	TR1T/00000239/0
1341.	106/1	TR1T/00065612/2
obręb 0106		
1342.	71/17	TR1T/00097051/4
1343.	104/11	TR1T/00065497/9
obręb 0107		
1344.	13/1	TR1T/00009465/6
1345.	51	TR1T/00030650/6
1346.	52/1	TR1T/00007256/4
1347.	77/2	TR1T/00166767/1
1348.	77/36	TR1T/00030226/5
1349.	161/12	TR1T/00027846/3
1350.	166/4	TR1T/00022963/4
1351.	166/15	TR1T/00117811/7

1352.	174/18	TR1T/00164808/7
1353.	190/12	TR1T/00030650/6
1354.	190/14	TR1T/00030650/6
1355.	360/3	TR1T/00009465/6
obręb 0108		
1356.	3/13	TR1T/00159214/8
1357.	3/14	TR1T/00092812/2
1358.	5/9	TR1T/00159214/8
1359.	5/11	TR1T/00064991/5
1360.	5/13	TR1T/00064988/1
1361.	5/14	TR1T/00159214/8
1362.	5/15	TR1T/00092812/2
1363.	7/9	TR1T/00064991/5
obręb 0109		
1364.	4/2	TR1T/00035808/4
1365.	6/6	TR1T/00163847/5
1366.	6/22	TR1T/00158296/9
1367.	8/6	TR1T/00001824/5
1368.	9/1	TR1T/00006214/1
1369.	10/6	TR1T/00072374/3
1370.	11/6	TR1T/00094807/8
1371.	11/11	TR1T/00074453/5
1372.	12/13	TR1T/00090618/8
1373.	12/14	TR1T/00094807/8
1374.	13/7	TR1T/00088638/7
1375.	13/8	TR1T/00090618/8
1376.	14/8	TR1T/00029023/2
1377.	15/6	TR1T/00067298/8
1378.	17/32	TR1T/00045466/7
1379.	19/45	TR1T/00150950/6
1380.	19/46	TR1T/00017686/0
1381.	19/47	TR1T/00007424/3
1382.	21/23	TR1T/00162286/7
1383.	22/9	TR1T/00011782/1
1384.	28/1	TR1T/00152001/3
1385.	115/25	TR1T/00009604/3
1386.	139/2	TR1T/00001157/8
1387.	140	TR1T/00009604/3
1388.	157/2	TR1T/00139908/4
1389.	366/2	TR1T/00157417/7
1390.	374	TR1T/00146833/9
1391.	375	TR1T/00146833/9
obręb 0112		
1392.	3/6	TR1T/00002763/6
1393.	4/8	TR1T/00036181/9
1394.	6/3	TR1T/00036181/9
1395.	7/2	TR1T/00042216/9
1396.	8/2	TR1T/00042216/9
1397.	9/9	TR1T/00005187/5
1398.	14/2	TR1T/00145106/7
1399.	21/4	TR1T/00004712/8
1400.	21/7	TR1T/00142893/9
1401.	21/8	TR1T/00142893/9
1402.	22/1	TR1T/00024370/4
1403.	26/5	TR1T/00075507/6
1404.	27/2	TR1T/00006657/8
1405.	30/3	TR1T/00143369/4
obręb 0147		
1406.	1/8	TR1T/00055680/6
1407.	1/9	TR1T/00069231/5
1408.	2/4	TR1T/00083616/2
1409.	4/14	TR1T/00019469/7
1410.	4/16	TR1T/00019468/0
1411.	5/3	TR1T/00074540/2
1412.	5/9	TR1T/00051680/8
1413.	5/21	TR1T/00074540/2
1414.	5/23	TR1T/00030721/5
1415.	6/1	TR1T/00041526/8
1416.	6/2	TR1T/00074540/2
1417.	25/2	TR1T/00073987/0
1418.	27/3	TR1T/00088037/4
1419.	28	LWH2480
1420.	36/2	TR1T/00057389/0

obręb 0151		
1421.	1/11	TR1T/00141866/4
1422.	4/14	TR1T/00072810/2
1423.	11/2	TR1T/00000251/0
1424.	21/14	TR1T/00072811/9
1425.	32/6	TR1T/00030428/1
1426.	43/27	TR1T/00036075/3
1427.	54/19	TR1T/00102276/6
1428.	61/68	TR1T/00102276/6
1429.	65/15	TR1T/00096367/5
1430.	67/8	TR1T/00102276/6
1431.	68/1	TR1T/00036075/3
1432.	102/2	TR1T/00061059/9
1433.	107/29	TR1T/00036075/3
1434.	108/27	TR1T/00072812/6
1435.	120/13	TR1T/00033256/5
1436.	120/17	TR1T/00036075/3
1437.	134/12	TR1T/00072066/1
1438.	135/13	TR1T/00102276/6
obręb 0152		
1439.	4/7	TR1T/00087547/5
1440.	32/7	TR1T/00012204/3
1441.	32/8	TR1T/00012204/3
1442.	32/10	TR1T/00012204/3
1443.	32/11	TR1T/00012204/3
1444.	77/104	TR1T/00012295/7
1445.	77/111	TR1T/00083639/9
1446.	77/185	TR1T/00108029/2
1447.	103/41	TR1T/00046292/3
1448.	117/21	TR1T/00012205/0
1449.	118/24	TR1T/00012205/0
1450.	211/24	TR1T/00146290/0
1451.	211/27	TR1T/00005380/8
obręb 0155		
1452.	1/58	TR1T/00087957/2
1453.	1/60	TR1T/00087957/2
1454.	1/61	TR1T/00092326/8
1455.	1/71	TR1T/00092326/8
1456.	3/37	TR1T/00146611/7
1457.	3/44	TR1T/00137982/2
1458.	5/5	TR1T/00002199/1
1459.	5/6	TR1T/00149972/6
1460.	6/5	TR1T/00098616/0
1461.	17/29	TR1T/00102355/4
1462.	17/32	TR1T/00102355/4
1463.	17/37	TR1T/00102355/4
1464.	19/6	TR1T/00160350/3
1465.	19/9	TR1T/00102355/4
1466.	19/10	TR1T/00124063/0
1467.	20/8	TR1T/00119793/8
1468.	20/9	TR1T/00070496/0
1469.	20/12	TR1T/00070496/0
1470.	21	TR1T/00072985/9
1471.	22/4	TR1T/00024376/6
1472.	23/1	TR1T/00080359/1
1473.	24/2	TR1T/00055355/9
1474.	24/3	TR1T/00055355/9
1475.	26/4	TR1T/00005653/3
1476.	26/5	TR1T/00005653/3
1477.	30	TR1T/00137238/2
1478.	32	TR1T/00061757/2
1479.	36	TR1T/00016306/6
1480.	37/2	TR1T/00088989/2
1481.	37/3	brak danych
obręb 0192		
1482.	54/1	TR1T/00092956/3
1483.	54/26	TR1T/00089243/8
obręb 0200		
1484.	1/41	TR1T/00071772/6
1485.	1/42	TR1T/00093327/2
1486.	1/44	TR1T/00119234/2
1487.	1/45	TR1T/00093327/2
1488.	1/46	TR1T/00119234/2
1489.	1/129	TR1T/00118540/3

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść
nekrolog

Złóż
kondolencje

Dodaj
wspomnienie

Kontakt:
nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55



Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyka”
Osiedle „Stegny Północ” 02-758 Warszawa, ul. Czarnomska 11,
tel. 22 842 02 29, fax 22 842 02 29 e-mail: sekretariat@stpn.msmenergetyka.pl;
www.msmenergetyka.pl

Przetarg nr 1/2025

Warszawa, dnia 18.03.2025 r.

OGŁASZA ROZPOCZĘCIE
POSTĘPOWANIA PRZETARGOWEGO
NR. 1/2025 (w trybie przetargu nieograniczonego)
na utrzymanie czystości i porządku w 12 budynkach mieszkalnych
wraz z przynależnymi do nich ogólnodostępnymi terenami
w obszarze zarządzanym przez Administrację Osiedla „Stegny Północ”,
będącymi w zasobach MSM „Energetyka w Warszawie

Pożądany termin realizacji zamówienia: od 02.05.2025 r – czas nieokreślony

Formularz specyfikacji (SWZ) zawierającej szczegółowe materiały przetargowe zostanie przesłany na adres mailowy Oferenta po dokonaniu opłaty za SWZ w wysokości 100,00 zł na konto 127 0/PKO BP S.A. nr 06 1020 1156 0000 7302 0006 5045 i przesłaniu skanu potwierdzenia przelewu opłaty na adres: **AParobczy@stpn.msmenergetyka.pl** w dniach: pn-pt. w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰

Oferent, który nie zakupił od Zamawiającego SWZ zostanie wykluczony z postępowania.

Termin zakupu SWZ do dnia 02.04.2025 r.

Upoważnionymi osobami do kontaktów z oferentami są:

- w sprawach merytorycznych – Kamil Hudoń, Agnieszka Chwinda – Mucha, tel.22/842 – 24-75 wew.14
- w sprawach formalnych – Agnieszka Parobczy – tel. 22/858-24-42 wew.15

Od Oferentów wymagane jest wniesienie **wadium** w formie pieniądza w wysokości: **5.000, – PLN**

- **składanie ofert:** w siedzibie Zamawiającego – Administracja Osiedla „Stegny Północ” ul. Czarnomska 11, Warszawa, do dnia 04.04.2025 r. do godz. 10⁰⁰
- **otwarcie ofert:** na posiedzeniu Komisji Przetargowej w siedzibie Zamawiającego – Administracja Osiedla „Stegny Północ” ul. Czarnomska 11 w sali konferencyjnej dnia 04.04.2025 r. o godz. 12⁰⁰

Dodatkowe informacje przetargowe:

1. Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn oraz do nieponoszenia odpowiedzialności prawnej i finansowej za zakup przez Oferentów materiałów przetargowych i przygotowania przez nich ofert oraz do podziału zamówienia pomiędzy więcej niż jednego wykonawcę.
2. Koszty związane ze sporządzeniem i przedłożeniem oferty bez względu na wynik postępowania przetargowego ponosi Oferent.
3. Dokumenty przetargowe dostarczone po terminie składania ofert nie będą rozpatrywane.
4. Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie, którą Oferent opisuje swoją nazwą oraz numerem i tytułem postępowania, którego sprawa dotyczy.
5. Postępowanie przetargowe przeprowadzone jest na zasadach i warunkach określonych w „Regulaminie Udzielania zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi w MSM „Energetyka”

Warszawa/34367412

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 49 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572, dalej K.p.a.), art. 53 ust. 1c, w związku z art. 64 ust. 1, ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130),

**Zarząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy
zawiadamia, że**

na wniosek osób fizycznych złożony 20 grudnia 2024 r., zmodyfikowany i uzupełniony 30 stycznia 2024 r. oraz 18 lutego 2025 r., **zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia warunków zabudowy** dla inwestycji polegającej na rozbudowie i nadbudowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego w zabudowie bliźniaczej, usytuowanego na działce ew. nr 61 w obrębie 0408 przy ul. Podbiپیty 56A w Warszawie na terenie dzielnicy Mokotów.

Obwieszczenie kierowane jest do następców prawnych osoby zmarłej ujawnionej w ewidencji gruntów i budynków oraz w księdze wieczystej jako współwłaściciel nieruchomości, która znajduje się w sąsiedztwie działki objętej wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy.

W terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia strona może zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Mokotów Urzędu m.st. Warszawy po telefonicznym (22 44 36 649) lub mailowym (m.rutkowska@um.warszawa.pl) uzgodnieniu terminu.

Ewentualne wnioski i uwagi w sprawie można zgłosić bezpośrednio w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Dzielnicy Mokotów, ul. Rakowiecka 25/27, 02-517 Warszawa, za pośrednictwem poczty na adres ul. Marynarska 19A, 02-674 Warszawa, na elektroniczną skrzynkę podawczą lub na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu m.st. Warszawy.

Zgodnie z art. 49 § 2 K.p.a. niniejsze zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło jego publiczne ogłoszenie.

Warszawa/34367279

ODESZLI.pl

Stwórz
Miejsce
Pamięci

Dziel się wspomnieniami
o bliskich, których już z nami
nie ma

Wejdź na serwis odeszli.pl



Prezydent
miasta stołecznego
Warszawy

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Zieleni m. st. Warszawy przy ul. Hożej 13A, na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy oraz na stronie internetowej Zarządu Zieleni m.st. Warszawy www.zzw.waw.pl, został podany do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości przeznaczonych do udostępnienia na okres do 7 miesięcy.

Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Zarządzie Zieleni m. st. Warszawy przy ul. Kruczej 5/11d, pok. nr 07 tel. 22 277 42 33, od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰ – 15⁰⁰.

Warszawa/34367556

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 49 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572, dalej K.p.a.), art. 53 ust. 1c, w związku z art. 64 ust. 1, ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130),

**Zarząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy
zawiadamia, że**

1) na wniosek osoby fizycznej złożony 27 stycznia 2025 r., uzupełniony 24 lutego 2025 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej zmianie sposobu użytkowania budynku z funkcji biurowej na funkcję mieszkalną na działce ew. nr 5/5 w obrębie 1-04-09 przy ul. Dominikańskiej 29 w Warszawie na terenie Dzielnicy Mokotów.

Obwieszczenie kierowane jest do strony postępowania z nieustalonym adresem do doręczeń, będącej właścicielem nieruchomości sąsiadującej z działką objętą wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy.

W terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia strona może zapoznać się z aktami sprawy oraz z treścią postanowienia, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Mokotów Urzędu m.st. Warszawy po telefonicznym (22 44 36 651) lub mailowym (edumala@um.warszawa.pl) uzgodnieniu terminu.

Ewentualne wnioski i uwagi w sprawie można zgłosić bezpośrednio w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Dzielnicy Mokotów, ul. Rakowiecka 25/27, 02-517 Warszawa, za pośrednictwem poczty na adres ul. Marynarska 19A, 02-674 Warszawa, na elektroniczną skrzynkę podawczą lub na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu m.st. Warszawy AE:PL-79408-50689-FDSVF-21.

Zgodnie z art. 49 § 2 K.p.a. niniejsze zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło jego publiczne ogłoszenie.

Warszawa/34367281



Starosta Gostyniński

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. 2024.311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2024.572) Starosta Gostyniński zawiadamia o wydaniu na rzecz Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki decyzji nr 2/2025 z dnia 12.03.2025 r. udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **rozbudowie drogi gminnej nr 140420W – ul. Fabrycznej wraz ze skrzyżowaniem z drogą gminną 140427W – ul. Parkową, skrzyżowaniem z drogą wojewódzką nr 577, zjazdami, kanalizacją sanitarną, kanalizacją deszczową, oświetleniem oraz niezbędną infrastrukturą**, zlokalizowanej w miejscowości Sanniki, powiat Gostyniński, na działkach w jednostce ewid. nr 140404_4 Sanniki Miasto, w obrębie ewid. 0001 Sanniki o numerach ewidencyjnych: 70, 71, 72, 111/3, 118, 111/2, 108/10, 108/3, 1012, 105/5, 108/35, 108/42, 108/37, 108/38, 108/30, 108/28, 108/22, 112/2, 108/23, 108/25, 112/3, 108/26, 108/21”

Wnioskowana inwestycja będzie realizowana na działkach o numerach ewidencyjnych (w nawiasach – numery działek po podziale; **tlustym drukiem** – działki wydzielane przeznaczone do przejęcia na rzecz Miasta i Gminy Sanniki; podkreślone – działki przeznaczone pod inwestycję): jednostka ewidencyjna 140404_4 Sanniki Miasto, obręb ewidencyjny 0001 Sanniki działka numer ewidencyjny: 1012 (**1012/2**, 1012/1), 105/5 (**105/10**, 105/9), 108/42(**108/48**, 108/47), 108/35 (**108/49**, 108/50), 108/37 (**108/51**, 108/52), 108/38 (**108/53**, 108/54), 108/28 (**108/55**, **108/57**, 108/56), 108/30 (**108/59**, 108/58), 108/21 (**108/61**, 108/60), 108/22 (**108/63**, 108/62), 108/3 (**108/65**, 108/64), 108/23 (**108/67**, 108/66), 112/2 (**112/5**, 112/4), 108/25 (**108/69**, 108/68), 108/26 (**108/71**, 108/70), 112/3 (**112/6**, 112/7), 70, 71, 72, 111/3, 118, 111/2, 108/10.

W myśl art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy. Pozostałe strony postępowania zawiadamia się w drodze obwieszczenia w starostwie powiatowym oraz urzędzie gminy właściwym ze względu na przebieg drogi, w Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów, a także prasie lokalnej. Ponadto zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym na adres wskazany w katastrze nieruchomości.

Z treścią decyzji można się zapoznać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gostyninie przy ul. Dmowskiego 13, II piętro pokój 27, w godzinach pracy urzędu.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności, która zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżniania lokali i innych pomieszczeń, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi oraz uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 18 ust. 1e w/w ustawy, jeżeli dotychczasowy właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, odpowiednio, wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5 % wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

STAROSTA GOSTYNIŃSKI
/ Andrzej Krzewicki/

Plock/34367471

Dariusz Wołowski

– Wprowadziliśmy język polski do szatni Barcelony – powiedział roześmiany Lewandowski w wywiadzie dla stacji Eleven Sports. W 72. minucie hitu La Liga, czyli kilkadziesiąt sekund po tym, jak Atletico Madryt zdobyło gola na 2:0, Polak odpowiedział zagranem pokazującym jego niezwyklej kunszt jako środkowego napastnika. Przyjął na pierś piłkę podaną mu przez stopera Inigo Martinez, blokując do niej dostęp Clementa Lengleta. A gdy spadła na ziemię, kopnął ją tak, że była poza zasięgiem rąk Jana Oblaka, jednego z najlepszych bramkarzy na świecie.

Niezniszczalny jak Lewandowski

To był kluczowy moment meczu, zasługi Lewandowskiego podkreślał także trener Atletico Diego Simeone. Według Argentynczyka Barcelona ma najlepszy zespół w Hiszpanii, z indywidualnościami takimi jak Polak, które w pojedynkę zdolne są odwracać wyniki spotkań. Atletico, jeśli prowadzi 2:0, jest już zwykle poza zasięgiem rywala. Chyba że jest nim Barcelona – 25 lutego w pierwszym meczu półfinału Pucharu Króla Katalończycy przegrywali z zespołem Simeone 0:2 po sześciu minutach, by w 74. min prowadzić 4:2 po strzale Lewandowskiego. Tamten epicki pojedynek zakończył się remisem 4:4 i został okrzyknięty w Hiszpanii „Odą do futbolu”.

Siła ofensywna drużyny Hansiego Flicka jest imponująca, w pięciu najmocniejszych ligach Europy jeszcze tylko Bayern Monachium zdobył 75 bramek. W Champions League Barcelona ma 32 gole, w Pucharze Króla 18, co daje niewiarygodną sumę 125 bramek w sezonie! Lewandowski jest liderem strzelców ligi hiszpańskiej z 22 golami, wyprzedza Kyliana Mbappe z Realu Madryt (20).

Bramka Polaka w starciu z Atletico była wyjątkowa, podkreślał to także Szczęsny. Madrycki dziennik „Marca” skomentował, że tak strzelają tylko najwybitniejsi.

Lewandowski jest w Barcelonie trzeci sezon, zdobył dla niej 95 goli i w klasyfikacji wszech czasów wyprzedził Ronaldinho (94), który spędził w klubie pięć lat. Brazylijczyk był piłkarskim magiem, Polak jest klasycznym łowcą goli. W wieku 36 lat wciąż utrzymuje się na szczycie – kariera Ronaldinho zalamala się, gdy był o 10 lat młodszy.

Mimo wszystko, transfer Brazylijczyka z PSG w 2003 roku zmienił historię Barcelony. Prezes Joan Laporta w czasie swojej pierwszej kadencji zastawał klub w głębokim kryzysie. A potem otoczony graczami wychowanymi w akademii La Masia Ronaldinho poprowadził drużynę na szczyt. Szybko symbolem tamtej generacji został na długie lata Leo Messi.

Kiedy Laporta wracał do Barcelony w marcu 2021 r., sytuacja w klubie była jeszcze trudniejsza niż na początku jego pierwszej kadencji. Po pandemii trzeba było zmagać się z ogromnymi długami, klub musiał się pogodzić ze stratą Messiego. W 2022 r. prezes Barcelony wymyślił sobie transfer Lewandowskiego. Wielu kibiców i ekspertów uważało, że to działanie doraźne, bo Polak miał już wtedy 34 lata i nawet Bayern Monachium nie chciał mu zaofiarować dłuższego kontraktu. Uznawał, że to zbyt duże ryzyko.

Ale przyparty do muru Laporta zaryzykował i zrobił z Polaka najwyżej opłacanego gracza Barcelony. Z marszu zespół zdobył mistrzostwo Hiszpanii, Lewandowski



• Robert Lewandowski w niedzielnym meczu Barcelony z Atletico Madryt

FOT. REUTERS / SUSANA VERA

Barcelona mówi po polsku

Niezwykły gol Roberta Lewandowskiego był punktem zwrotnym w szalonym meczu Atletico Madryt z Barceloną (2:4) w lidze hiszpańskiej. Wojciech Szczęsny – jako gracz Barcelony – wciąż nie przegrał.

został królem strzelców La Liga. Drugi sezon był jednak kryzysowy, ówczesny trener Xavi Hernandez uznał, że w kolejnym Polak nie będzie już w stanie wypełnić roli lidera drużyny. To była jedna z przyczyn konfliktu z Laportą, po którym prezes zdecydował się odwołać szkoleniowca. Dziś uważane jest to za najlepszą decyzję, jaką można było podjąć.

Zatrudnienie Hansiego Flicka w Barcelonie nie było jednak wcale takie oczywiste. Z powodu fatalnych wyników niemieckiej kadry, jeszcze przed Euro 2024, Flick stracił posadę selekcjonera. A przecież federacja niemiecka (DFB) uchodzi za znacznie bezpieczniejszego i bardziej wyrozumiałego pracodawcę niż Laporta.

Flick i wszystko jasne

Flick zaskoczył, bo po prezentacji w Barcelonie zamiast na bankiet, poszedł na mecz ze-

społu rezerw. Obcokrajowcy doskonale wiedzą, gdzie jest największe bogactwo klubu z Camp Nou: w La Masia.

Paradoks polega na tym, że Barcelona zwraca się ku swojej akademii, gdy nie stać jej na wielkie transfery. Tego lata Flick dostał tylko Daniego Olmo, który La Masię opuścił deka-

Po ludzku jest mi ich po prostu szkoda

WOJCIECH SZCZĘSNY

o rywalach po niedzielnym, wygranym przez Barcelonę 4:2 meczu w Madrycie z Atletico

dę wcześniej. Teraz trzeba było wydać 55 mln euro, by wrócił. Dziś gwiazdor Euro 2024 ma miejsce w podstawowym składzie, ale kontuzje ograniczają jego wpływ na zespół. O grze Barcelony decyduje pomocnik Pedri i cała grupa wychowanków – od Lamine’a Yamala przez Marca Casado, Alejandro Balde, Pau Cubarsiego po Fermína Lopeza. Bez weteranów takich jak Lewandowski, Raphinha, Inigo Martinez, Jules Kounde, a ostatnio także Wojciech Szczęsny nie daliby rady. Polski bramkarz jest traktowany jak amulet Barcelony, bo w 16 meczach, w których stawał między słupki, zespół Flicka nie przegrał.

– Wychodząc na boisko, nigdy nie planuję porażek, ale ta drużyna gra tak dobrze, że może to potrwać jeszcze długo – powiedział Szczęsny po meczu z Atletico. Dla niego niespodziewany transfer do Barcelony we wrześniu mógł być epizodem bez znaczenia. Wracal z emerytury, po czym trzy miesiące spędził na ławce dla rezerwowych. Aż wreszcie wszedł do bramki i – jak mówi – doznał szoku na wielu frontach. Nie chodzi tylko o nauczenie się nowego stylu gry, z daleko ustaloną od niego linią obrony, w 34. roku życia. Polak przeżywa szok kulturowy, bo Juventus, w którym spędził poprzednie siedem lat, kiedy zdobywał gola, natychmiast się cofał. Tymczasem piłkarze Flicka bezkompromisowo atakują przez 90 minut, choćby kolejne gole były nawet bez znaczenia.

Z tego uporu biorą się takie zwycięstwa, jak to niedzielne nad Atletico, gdy w 20 minut zespół z Katalonii cztery razy przełamał najlepszą defensywę w La Liga. – Po ludzku jest mi ich po prostu szkoda – powiedział Szczęsny o rywalach. W śróde zespół Diego Simeone w traumatycznych okolicznościach odpadł z Ligi Mistrzów, po porażce w serii rzutów karnych z Realem Madryt. Anulowana przez polskiego sędziego Szymona Marciniaka jedenastka Juliana Alvareza wywołała mnóstwo kontrowersji. Argentynczyk poślizgnął się i dwa razy dotknął piłki, co wykazała analiza VAR. Wielu byłych wybitnych graczy apeluje, żeby zmienić przepis który tego zabrania, bo jest bezsensowny.

W cztery dni Atletico przegrało więc dwa kluczowe mecze sezonu, choć zagrało w nich znakomicie, z ogromną determinacją. O ile wynik z Realem wywołał na Estadio Metropolitan poczucie krzywdy, o tyle z Barceloną już nie było kontrowersji. To trzeci mecz tych drużyn w tym sezonie. Pierwszy Atletico wygrało w Barcelonie po голу Norwega Alexandra Sorlotha w 96. minucie. Drugi, w Pucharze Króla, też zakończył się morderczym finiszem piłkarzy Simeone – Marcos Llorente pokonał Szczęsnego w 84. min, Sorloth w 93.

– Tym razem szczęście się odwróciło i dopisało im. Ale zasłużyli na to – powiedział w niedzielę Simeone, który powtórzył, że dla niego drużyna Flicka jest numerem 1 w Hiszpanii.

Jeśli chodzi o Polaków, to ich drogi na chwilę się teraz rozchodzą. 36-letni Lewandowski przybywa na zgrupowanie kadry przed meczami z Litwą i Maltą w eliminacjach MŚ 2026, o dwa lata młodszy Szczęsny ma w tym czasie zamiar postawić na golfa. Zagrał w reprezentacji Polki 84 razy, więcej niż jakikolwiek inny bramkarz, i po porażce na Euro 2024 zrezygnował z gry w kadrze.

PS. Robert Lewandowski zdobył w tym sezonie dla Barcelony 35 goli w 40 meczach we wszystkich rozgrywkach, Ewa Pajor w drużynie kobiecej 33 bramki w 32 spotkaniach. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34361556

34364021



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznej Dominiki Jackowskiej, która urodziła się z zespołem Downa. Jej rozwój psychoruchowy oraz sprawność manualna i grafomotoryczna jest wyraźnie opóźniona. Dziewczynka ma utrudniony kontakt z innymi osobami z uwagi na znaczne opóźnienie rozwoju mowy. Dominika wymaga drogiej, kompleksowej rehabilitacji, dlatego Fundacja zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Ludzi dobrej woli, aby zechcieli jej pomóc wpłacając choćby najdrobniejszą kwotę na podane niżej konto:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

z dopiskiem: 8068 Dominika Jackowska, na pomoc i ochronę zdrowia

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielirski
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Urlik
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Luszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl; 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚĆ: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10 00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń: ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o. ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

